

Wystawa osiągnięć na Okęciu

Udział przemysłu lotniczego w realizacji uchwał VI i VII zjazdów PZPR

Na terenie portu lotniczego Warszawa — Okęcie otwarta została wystawa pod nazwą „Udział przemysłu lotniczego w realizacji uchwał VI i VII zjazdów partii”.

Ekspozycja obrazuje osiągnięcia tej dziedziny naszego przemysłu oraz rozwój współpracy polskiego przemysłu lotniczego z przemysłem lotniczym ZSRR.

Na uroczystość otwarcia wstawy przybyli I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz.

Obecna była delegacja radzieckiego przemysłu lotniczego z ministrem Wasilijem Kazzakowem.

Edward Gierek, Henryk Jabłoński i Piotr Jaroszewicz zwiedzili teren wystawy na któ-

rej eksponowany jest dorobek polskiego przemysłu lotniczego lat 70-tych. Szczególne zainteresowanie wzbudził wykonany w Polsce potężny zespół urządzeń do radzieckiego aerobusu IL-86.

Przywódcy partii i państwa obejrżeli, stojący na płycie lotniska, samolot IL-86, który przybył ze Związku Radzieckiego. W zamian za zespół do starczane do samolotu IL-86 — w pierwszej połowie lat 80-tych Polskie Linie Lotnicze LOT mają otrzymać te potężne maszyny, zabierające na pokład 230 pasażerów i rozwijające prędkość około 1000 km na godzinę.

Edward Gierek, Henryk Jabłoński, Piotr Jaroszewicz oraz towarzyszące im osoby obejrżeli następnie pokaz w powietrzu produkowanego w Polsce sprzętu lotniczego. Po-

kazano m. in. efektowne ewolucje powietrzne w wykonaniu śmigłowców Mi-2 oraz najmniejszego polskiego samolotu „Koliber”. Zademonstrowano też sposoby wykonywania zabiegów agrolotniczych przez samoloty rolnicze, wśród nich samolot PZL M-15, pierwszy na świecie rolniczy samolot odrzutowy, będący wspólnym dziełem konstruktorów Polski i ZSRR.

Swoje duże możliwości prezentowały również inne samoloty rolnicze: średniego udźwigu — „Dromader” i PZL 106.

Duże zainteresowanie wzbudził lekki samolot wielozadaniowy AN 28, którego serwiną produkcję podejmie polski przemysł lotniczy na dokumentacji radzieckiej.

Przywódcy polscy spotkali się następnie z delegacją przemysłu lotniczego ZSRR. (PAP)

E. Wojtaszek zakończył rozmowy w Madrycie

Polsko-hiszpańska współpraca naukowo-techniczna

W siedzibie hiszpańskiego MSZ, zakończyły się 15 bm. wieczorem, rozmowy ministrów spraw zagranicznych Polski i Hiszpanii. Emilia Wojtaszek i Marcelino Oreja. W toku czwartkowych rozmów, szczególną uwagę poświęcono przygotowaniu do madryckiego spotkania przedstawicieli wszystkich państw-sygnatariuszy aktu końcowego KBWE, które odbędzie się jesienią 1980 r., problemom odprężenia militarnego oraz nie którym sprawom stosunków dwustronnych.

Ministrowie E. Wojtaszek i M. Oreja podpisali dwie umo-

wy polsko-hiszpańskie: o współpracy naukowo-technicznej oraz o zapobieganiu podwójnemu opodatkowaniu.

W drugim dniu oficjalnej wizyty w Hiszpanii, polski minister spraw zagranicznych odbył również spotkanie z kierownictwem krajowego Instytutu Przemysłu (INI), w którym wzięli udział jego przewodniczący, De la Rica i prezesi koncernów węglowego, hutniczego i stoczniowego. Za pośrednictwem INI państwo hiszpańskie kontroluje 30 proc. wszystkich inwestycji w przemyśle krajowym. (PAP)

V Krajowy Zjazd TPR

Umacnianie trwałości rodziny

15 bm. obradował w Warszawie V Krajowy Zjazd Towarzystwa Planowania Rodziny — czteremilionowej organizacji społecznej inicjującej różne przedsięwzięcia służące umacnianiu trwałości polskich rodzin.

W imieniu Biura Politycznego i I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka oraz rządu i preza Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza, uczestniczący w obradach członek Biura Politycznego KC PZPR wiceprzewodniczący Rady d/s Rodziny

— wicepremier Mieczysław Jagielski serdecznie pozdrowił uczestników zjazdu, organizacji, która od przeszło 20 lat aktywnie uczestniczy w realizacji polityki społecznej partii i państwa — dla dobra polskiej rodziny.

W dyskusji, obok problemów wychowania młodzieży i przygotowania jej do życia rodzinnego, koncentrowano uwagę na zagadnieniach szeroko pojmowanej problematyki planowania rodziny i jej rozwoju. (PAP)

„Czy znasz literaturę radziecką?”

Trwa ogłoszony na naszych łamach konkurs „Czy znasz literaturę radziecką?” Organizatorami konkursu są: redakcja „Głosu Wielkopolskiego”. Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Poznaniu oraz Państwowe Przedsiębiorstwo „Dom Książki”. Na zwycięzców czeka 100 nagród książkowych i albumów,

a także nagroda specjalna Kura torium Oświaty i Wychowania w Poznaniu — sprzęt do pracowni szkolnej.

Do naszej redakcji napływają stale odpowiedzi na konkurs. Przypominamy, że ostateczny termin nadsyłania kuponów konkursowych upływa 24 listopada br. (—)

Poparcie dla burmistrza Nablusu

Strajk powszechny na zachodnim brzegu Jordanu

Agencja AFP informuje, że w czwartek rano ogłoszony został na okupowanym przez Izrael zachodnim brzegu Jordanu strajk powszechny na znak protestu przeciwko zamierzającemu przez okupantów deportowaniu burmistrza Nablusu, Bassama Szakaa. Zamknięte są sklepy, urzędy i szkoły.

W ratuszu miejskim w Nablusie zebrał się w tym dniu prawie wszyscy burmistrzowie z zachodniego brzegu Jordanu i strefy Gazy, którzy podali się do dymisji i oświadczyli, że w sobotę rozpoczną strajk głodowy w lokalu Czerwonego Krzyża w Gazie.

Szakaa z kolei poinformował swych kolegów, że zamierza rozpocząć w piątek strajk głodowy, który będzie kontynuować aż do chwili uwolnienia. (PAP)

Obrady ministrów Ligi Arabskiej

Konferencja ministrów spraw zagranicznych 21 państw Ligi Arabskiej rozpoczęła w czwartek w Tunisie obrady przygotowawcze do spotkania przywódców arabskich.

Sekretarz Ligi Szefli Kilihi z całą mocą zaatakował układy z Camp David wskazując, iż to właśnie stało się przyczyną izolacji Egiptu w świecie arabskim. Podkreślił także konieczność rozwiązań globalnych obejmujących wszystkie zainteresowane strony, szczególnie zaś autentycznych przedstawicieli narodu palestyńskiego. (PAP)



Dom z podcieniem w Stęszewie

Przy rynku w Stęszewie (woj. poznańskie) stoi oryginalny dom z XVIII wieku z podcieniem na słupach drewnianych. Tutaj gromadzono między innymi broń dla uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918/19. Obecnie w owym zabytkowym domu znajduje się muzeum. (bran)

Rys. — Krystyna Popiak

Ocena koordynacyjnej działalności rad narodowych

Posiedzenie Rady Państwa

15 bm. odbyło się w Belwercie posiedzenie Rady Państwa.

Rada Państwa dokonała oceny efektywności działalności koordynacyjnej rad narodowych i terenowych organów administracji państwowej w stosunku do jednostek im nie podporządkowanych. Podstawą tej oceny były rozpatrzone wstępnie przez Komisję Spraw Rad Narodowych materiały przedłożone przez Kancelarię Rady Państwa i Ministerstwo Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska oraz informacje prezydów w RN w Gdańsku i Siedlcach.

Rada Państwa stwierdziła, że wykonywana przez rady na rodowe i ich organy koordynacja terenowa stanowi ważny element w mechanizmie planowania i zarządzania gospodarką narodową. Analiza doświad-

czeń wskazuje, że rady narodowe i terenowe organy administracji państwowej, poprzez wykorzystywanie ich uprawnień koordynacyjnych i środków oddziaływania na jednostki nie podporządkowane, lepiej realizują ustawowe zadania związane z kompleksowym rozwojem swego środowiska. skuteczniej wpływają na zagospodarowanie rezerw, przyczyniają się do przełamywania barier oraz eliminowania przeszkód w rozwoju gospodarki i innych negatywnych zjawisk.

Na podkreślenie zasługuje wpływ prezydów rad na przebieg i efektywność procesów koordynacyjnych, a także wkład komisji rad, które poprzez kontrolę jednostek nie podporządkowanych oraz dzięki więzi z organizacjami społecznymi i organami samorządu.

Dokończenie na str. 2

Napięcie na granicy chińsko-wietnamskiej

Chiny nie zaprzestają naruszania suwerenności i integralności terytorialnej Wietnamu i jednocześnie kontynuują wrzaski kampanie antywietnamskie. Artyleria chińska w pierwszej dekadzie listopada codziennie ostrzeliwała terytorium wietnamskie w prowincjach Hoang Lien Son, Quang Ninh, Cao Bang, Lai Chau i Ha Tuyen. Chińskie specjalne oddziały wojskowe dokonują rajdów w głąb Wietnamu, napadają na posterunki graniczne, zabijają cywilnych mieszkańców. Nie ustają przypadki naruszenia wód terytorialnych Wietnamu. (PAP)

Współpraca w dziedzinie ochrony środowiska

W czwartek zakończyła się w Genewie ogólnoeuropejska konferencja państw-sygnatariuszy aktu końcowego KBWE poświęconą rozwojowi i pogłębieniu międzynarodowej współpracy w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego. Obok przedstawicieli rządów krajów europejskich oraz USA i Kanady, w obradach brał udział reprezentanci kilkudziesięciu organizacji międzynarodowych, w tym RWPG i EWG.

W ostatnim dniu obrad przyjęto raport sumujący wyniki konferencji, w toku której przyjęto jednogłośnie międzynarodową konwencję w sprawie zapobiegania transgranicznemu przenoszeniu zanieczyszczeń powietrza na dalekie odległości. (PAP)

Teheran

Część zakładników wkrótce na wolności?

Minister spraw zagranicznych Iranu A. Bani Sadr oświadczył w czwartek rano w Teheranie przedstawicielowi amerykańskiej sieci radiotelewizyjnej CBS, że wszyscy zakładnicy przetrzymywani w Ambasadzie USA w stolicy Iranu, z wyjątkiem białych mężczyzn — obywateli Stanów Zjednoczonych wkrótce zostaną zwolnieni. W wywiadzie dla CBS minister stwierdził również, że „wszystkie kobiety i czarni obywatele USA zostaną barażo szybko zwolnieni”. Bani Sadr nie podał jednak dokładnie kiedy to nastąpi.

Tymczasem w czwartek rano przed budynkiem Ambasady USA w Teheranie odbyła się demonstracja na znak pogarcia dla studentów irańskich, którzy przetrzymują zakładników w celu zmuszenia USA do wydania Iranowi byłego szacha. Agencja Pars informuje, że w czwartek w późniejszych godzinach jest planowany w Teheranie pochód organizowany przez kler szyicki, który sprzeciwia się jakiegokolwiek kompromisowi w sprawie zakładników. (PAP)

Trzęsienie ziemi w Iranie

300 śmiertelnych ofiar

W czwartek rano podano w Teheranie, że liczba śmiertelnych ofiar trzęsienia ziemi we wschodnim Iranie wzrosła do 300. Ekipy ratownicze pod gruzami zniszczonych domów znalazły dalsze zwłoki. Akcja ratownicza trwa. (PAP)

Krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Rysunki polskich dzieci

W nowoczesnym domu kultury w Limie z okazji Międzynarodowego Roku Dziecka otwarto wystawę polskich rysunków dziecięcych. Autorami prac są przede wszystkim dzieci z warszawskiego domu kultury na Muranowie. Ekspozycja obejmuje również zdjęcia przedstawiające życie, naukę i zabawy innych dzieci w Polsce. Zwiedzający wystawę mogą obejrzeć filmy krótkometrażowe i ry-

sunkowe dla najmłodszego pokolenia. W uroczystości otwarcia wstawy wzięła udział grupa przedstawicieli Polonii peruwiańskiej, liczącej kilka tysięcy osób.

E. Honecker w Adenie

Delegacja partyjno-państwowa NRD z Erichem Honeckerem na czele zakończyła 4-dniową oficjalną wizytę przyjaźni w Etiopii. W czwartek delegacja opuściła Addis Abebę i tego samego dnia wylądowała w Adenie. Jemen Południowy

jest kolejnym etapem podróży delegacji NRD.

Konferencja wiedeńska

W stolicy Austrii odbyło się kolejne posiedzenie wiedeńskiej konferencji w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej.

Stosunki Japonia — CSRS

Podpisaniem wspólnego, czechosłowacko-japońskiego komunikatu,

zakończyła się 15 bm. oficjalna część wizyty premiera CSRS, Luboмира Štrougala w Japonii. W komunikacie wyrażono zdecydowaną wolę rządów CSRS i Japonii kontynuowania polityki pokojowej, podkreślono znaczenie rozbrojenia dla pokoju i bezpieczeństwa na świecie. Obie strony będą nadal podejmowały wysiłki zmierzające do konkretnego realizowania wszelkich kroków rozbrojeniowych z globalnym zakazem broń jądrowych i chemicznych włącznie.

ODGŁOSY

Tak najłatwiej: opowiadać o tym, czego dokonaliśmy, gdybyśmy mieli to, a zwłaszcza tamto. Znacznie trudniej o rzecz, którą proponujemy zmierzać konkretnie do poprawy stanu rzeczy, tu i teraz, w tej lub innej fabryce, albo w którejś z dziedzin życia.

Na odbywających się obecnie partyjnych konferencjach sprawozdawczo - wyborczych, w toku zebrań omawiających Wytyczne na VIII Zjazd PZPR, taki właśnie ton dyskusji dominuje.

Podczas niedawnej Konferencji Sprawozdawczo - Wyborczej PZPR dzielnicy Poznań - Jezycę delegatka organizacji partyjnej fabryki obuwia „Domena” - Zofia Wiczeorek, stwierdziła, że załoga tego zakładu zdaje sobie w pełni sprawę z tego, iż także od niej zależy tworzenie lepszych warunków życia społeczeństwa. Pracownicy „Domeny”, która czwartą część swej produkcji eksportuje, potrafiłi w ostatnim czasie z powodzeniem zastąpić szereg importowanych surowców - krajowymi. Dyrektor Poznańskich Zakładów Graficznych im. Marcina Kasprzaka - Alojzy Łuczak mówił o staraniach drukarzy wózków pomniejszenia ubytków produkcyjnych papieru, które (z racji wad technologicznych) wynoszą w tym przedsięwzięciu 1200 ton. Delegatka organizacji partyjnej „Goplany” - Lucja Staszewska zaproponowała powołanie zespołu, który zająłby się, co najmniej w skali dzielnic, zagospodarowaniem niewykorzystanych maszyn oraz poprawą dysponowania niektórymi surowcami.

Trzy przykłady gospodarstwa myślenia z jednej partyjnej debaty. Liczy się każdy sensowny wniosek, każda przemyślana propozycja. Bawimy od nas samych w najwęższym stopniu zależą kształty naszego życia.

WP

Głos polski podczas obrad FAO

Likwidacja głodu i niedożywienia najważniejszym problemem świata

Na XX konferencji Organizacji ds. Wyżywienia i Rolnictwa (FAO), obradującej od 12 bm. w Rzymie, toczy się debata generalna. 15 bm. zabrał w niej głos polski minister rolnictwa - Leon Kłonica.

Wskazując na konieczność rozwiązania jednego z najważniejszych i najtrudniejszych stojących przed społecznością świata problemów, jakim jest likwidacja głodu i niedożywienia ok. 25 proc. ludności krajów rozwijających się, mówca przypomniał czynione w tej sprawie przez FAO liczne próby, które jednak kończyły się w najlepszym przypadku polowicznymi sukcesami.

Dlatego na szczególną uwagę zasługuje przyjęty przed

kilkoma miesiącami przez światową konferencję reform rolnych program podkreślający konieczność przeprowadzenia w wielu krajach kompleksowych reform agrarnych. Warunkują one bowiem przemiany strukturalne, likwidację niesprawiedliwych struktur gospodarczo-społecznych i są punktem wyjścia do wszechstronnego rozwoju rolnictwa i wsi ważnym czynnikiem wzrostu produkcji rolnej, a zatem poprawy wyżywienia. Pełna realizacja tego programu powinna nas znacznie zbliżyć do wolnego od głodu świata sprawiedliwoci społecznej.

Polska - stwierdził mówca - wyraziła swe generalne poparcie dla opracowywanego

przez FAO programu wyłącznych stref ekonomicznych już podczas trzynastej sesji Komitetu Rybołówstwa. Deklarowaliśmy również wówczas gotowość udzielania w ramach tego programu konkretnej pomocy. Może ona mieć formę szkolenia kadr dla potrzeb rybołówstwa krajów rozwijających się. Możemy również udostępnić posiadane statki naukowo-badawcze na ustalonych za pośrednictwem FAO zasadach i warunkach. W toku dalszej realizacji programu oferujemy swą współpracę i pomoc w takich dziedzinach, jak budowa statków rybackich, produkcja sprzętu rybackiego i urządzeń chłodniczych, czy też wykonywanie ekspertyz naukowych.

Protest MSZ NRD

Bezprawne działanie policji zachodniobierlińskiej

Przeciw zmasowanej akcji umundurowanych funkcjonariuszy policji zachodniobierlińskiej na wielu liniach i dworcach S-Bahnu oraz dworcach dalekobieżnych kolei NRD, ostro zaprotestowało Ministerstwo Spraw Zagranicznych NRD. Jak poinformowała agencja ADN, 14 bm. Ministerstwo Spraw Zagranicznych złożyło protest

w Senacie Berlina Zachodniego przeciwko bezprawnemu działaniu policji zachodniobierlińskiej, które stanowi ponowne, poważne naruszenie istniejących przepisów prawnych i kompetencyjnych. MSZ NRD oczekuje od Senatu podjęcia odpowiednich kroków w celu zaprzestania tego rodzaju bezprawnych akcji. (PAP)

Próby przewyciężenia kryzysu w Boliwii

W La Paz są kontynuowane tróstronne rozmowy w sprawie przewyciężenia kryzysu politycznego powstałego w Boliwii po przewrocie wojskowym z 1 bm. Uczestniczą w nich przedstawiciele armii, Parlamentu oraz Boliwijskiej Centrali Robotniczej - największej centrali związkowej. (PAP)

Posiedzenie Rady Państwa

Dokończenie ze str. 1
dów, przyczyniają się do skutecznego działania rad na rodowych i organów administracji w tej dziedzinie.

Znajdując oparcie w radach oraz skutecznie działając w tym zakresie także wojewodowie i naczelnicy. Efektem tego jest m. in. systematyczny wzrost udziału jednostek planu centralnego w rozbudowie technicznej i społecznej infrastruktury miast i gmin, pomoc w realizacji czynów społecznych.

Rada Państwa wskazała, że istnieją dalsze możliwości i potrzeby doskonalenia istniejącego systemu koordynacji. Konieczne są dalsze inicjatywy zmierzające do zwiększania spójności planów prac rad na rodowych, ich komisji i organów administracji, rozwijania praktyki konsultowania z komisjami ważniejszych przedsięwzięć w tej dziedzinie podejmowanych przez wojewodów i naczelników, pogłębiania roli organów samorządu społecznego. Istnieje też potrzeba konsekwentniejszego egzekwowania od jednostek nie podporządkowanych uzgodnień i ustaleń zawartych w uchwałach rad narodowych.

Rada Państwa ratyfikowała:

● Układ między PRL a Japonią o handlu i żegludze,

● Konwencję o przekazywaniu i wykorzystywaniu danych zdalnego badania Ziemi i Kosmosu,

● Konwencję o przekazywaniu osób skazanych na karę pozbawienia wolności w celu odbycia kary w państwie, którego są obywatelami,

● Międzynarodową konwencję o bezpiecznych kontenerach (KBK),

● Poprawki do konwencji o międzyrządowej morskiej organizacji doradczej,

● Konwencję nr 113 Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczącą badania lekarskiego rybaków;

Mianowano Władysława Domagale ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Socjalistycznej Republice Związku Birmanskiego; funkcję tę będzie na pełnił obok stanowiska ambasadora PRL w Bangladeskiej Republice Ludowej, na które został mianowany 13 września 1979 roku.

Uwzględniono prośby 28 osób o nadanie polskiego obywatelstwa. (PAP)

Konferencja w Kaliszu

Polsko-węgierska współpraca w dziedzinie włókiennictwa

W Kaliszu, w dniach 14 i 15 bm., obradowała Międzynarodowa Konferencja Naukowo-Techniczna Włókienników. Była poświęcona problemom jakości surowców i nowoczesnym technikom wytwarzania w przemyśle lekkim.

W konferencji, zorganizowanej przez Stowarzyszenie Włókienników Polskich i Oddział Wojewódzki NOT, wzięli udział przedstawiciele krajowych ośrodków naukowych, badawczo-rozwojowych i praktyków włókiennictwa, a także kilkudziesięcioposobowa grupa specjalistów i naukowców z Węgier.

Uczestnicy konferencji prze-

dyskutowali najnowsze osiągnięcia w dziedzinie uzyskiwania dla przemysłu lekkiego nowych surowców, poprzez mieszanie włókien naturalnych i sztucznych oraz sposoby ich uszlachetniania.

Podczas obrad zebrani wysłuchali informacji nt. osiągnięć polskich i węgierskich placówek naukowo-badawczych o przeprowadzanych doświadczeniach nad właściwościami użytkowymi włókien syntetycznych i naturalnych. Ponadto omówiono polsko-węgierską współpracę w przemyśle lekkim a zwłaszcza włókiennictwie. (ewi)

RWPG-owska specjalizacja „Mikromy”

Precyzyjne urządzenia z Wrześni

Komisja kierująca rozwojem przemysłu maszynowego w krajach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej rozpatrywała ostatnio perspektywę w produkcji elektromaszynowej. Zadania powierzone na tym posiedzeniu Polsce są rozliczne i wiążą się z pokaznym dorobkiem wielu naszych producentów. Duże wyróżnienie spotkało m. in. Przedsiębiorstwo Specjalnych Maszyn Elektrycznych Małej Moc. „Mikroma” we Wrześni (województwo poznańskie).

Powierzono jej specjalizację w wytwarzaniu tak zwanych rezolwerów. Wrześniańska fabryka będzie jedynym w krajach RWPG producentem bardzo precyzyjnych urządzeń do sterowania pracy silników obrabiarzy automatycznych. Te ostat-

nie coraz szerzej wykorzystywane są w procesach technologicznych, więc wymagają na wskroś nowoczesnych aparatów sterujących.

Jak poinformował dyrektor „Mikromy” Wiesław Szpunar, od przyszłego roku systematycznie rozwijać się będzie produkcja rezolwerów, ograniczając wytwarzanie innych wyrobów. Chce się bowiem szybko opanować tajemnice skomplikowanej produkcji, w której wymagania będą stale rosły.

W sprostaniu im pomogą zaawansowane doświadczenia zalogi zdobyte w dotychczasowej produkcji silników elektrycznych małej mocy, także eksportowanych do kilku państw. (bop)

Mgła zakłóciła komunikację w Wielkopolsce

Prawie cała Wielkopolska powitała wczorajszą dzień osnutą bardzo gęstą mgłą. Szczególnie jednak dała się ona we znaki w województwach leszczyńskim i poznańskim. Spowodowała wiele perturbacji w ruchu pojazdów.

Z dużymi kłopotami borykała się od rana poznańska komunikacja miejska. Wszystkie tramwaje i autobusy jeździły z opóźnieniami, sięgającymi średnio kilkunastu minut. Częstotliwość kursów była jednak - jak nas poinformowano w WPK - zbliżona do normalnej. Mimo gęstej mgły nie zanotowano żadnych kolizji. Może wyciągnięto więc wnioski z ostatnich wypadków tramwajowych.

Znacznie dotkliwiej odczuli wczorajsze trudne warunki pasażerowie PKS. Opóźnienia niektórych autobusów sięgały pół tony, a nawet dwóch godzin. Na przykład autobus z Pniew do Poznania zamiast o wpół do ósmej przyjechał krótko przed godziną 10. Na szczęście koło południa opóźnienia auto-

busów były już w większości przypadków niewielkie.

Dyspozytor Zachodniej DOKP poinformował, że kolejarze rozdali sobie z trudnymi warunkami nie najgorzej. Opóźnienia były, ale w rozmiarach, do których kolejarze już swoich pasażerów zdążyli przyzwyczaić.

Całkowicie została sparaliżowana w godzinach rannych komunikacja samolotowa. Nie odleciał samolot z Poznania do Warszawy, odwołano też lot na trasie odwrotnej. Nie odleciał również samolot z Poznania do Zielonej Góry.

Zdołali się natomiast - na szczęście - dostosować do tych niezwykle trudnych warunków kierowcy. W Poznaniu, gdzie ruch jest najintensywniejszy, do godziny 13 zanotowano tylko 2 stłuczki. Czasem nawet w pogodny dzień bywa gorzej. Wiele kierowców po prostu zrezygnowało z ryzykownej w tych warunkach jazdy, inni zaś prowadzili wozy bardzo ostrożnie. (jab)

Zakończenie debaty Zgromadzenia Ogólnego

Rzeczywista sytuacja w Kampuczy na forum ONZ

14 bm. XXXIV sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych zakończyła trzydniową debatę nad zgłoszonym przez kraje Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-Wschodniej punktem zatytułowanym „Sytuacja w Kampuczy”. Punkt ten wprowadzony został do porządku dziennego sesji przy poparciu państw

NATO i wbrew stanowisku rządu w Phnom Penh.

Mimo nieobecności przedstawicieli Ludowej Rady Rewolucyjnej z Phnom Penh, rzeczywista sytuacja w Kampuczy została przedstawiona zebranym.

Debatę upłynęła pod znakiem całkowitego potępienia zbrodni obalonego reżimu Pol Pot. (PAP)

KRONIKA DNIA

PLENUM KW PZPR W PILE

Poprawa efektywności gospodarowania w rolnictwie, doskonalenie pracy politycznej na wsi oraz zatwierdzenie materiałów na III Wojewódzka Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą PZPR były tematami obrad wczorajszego plenarnego posiedzenia wojewódzkiej instancji partyjnej w Pile. W obradach, którym przewodniczył I sekretarz KW PZPR - Alfred Kowalski, uczestniczył zastępca kierownika Wdziału Rolnego i Gospodarki Żywnościowej KC PZPR - Stanisław Ziemia. (wis)

WSPÓŁCZESNA ROLA ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH

W poznańskim Pałacu Działalności odbyła się wczoraj konferencja naukowa na temat społeczno-politycznej, naukowej i gospodarczej funkcji archiwów. Podczas konferencji, zorganizowanej w ramach V Tygodnia Archiwów Polskich, zapoznano się z działalnością naukową prowadzoną przez Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Poznaniu oraz omówiono znaczenie archiwalnej dokumentacji technicznej dla potrzeb gospodarki narodowej. Archiwa państwowe są bowiem nie tylko placówkami badawczymi, zaś nagromadzone w nich zbiory zabytkami kultury. Stare dokumenty służą także dzisiejszym potrzebom, są pomocą przy pracach projektowych i inwentaryzacyjnych. (go)

Wypowiedź M. Farooqi

Władze Pakistanu likwidują komunistów

Członek Centralnego Komitetu Wykonawczego KP Indii M. Farooqi oskarżył władze wojskowe Pakistanu o zgładzenie kilku działaczy lewicowych i postępowych tego kraju.

Farooqi powiedział na konferencji prasowej o Srinagarze, stolicy indyjskiego stanu Dżammu i Kaszmir, graniczącego z Pakistanem, że w więzieniu w Lahore zamordowano przywódcę komunistycznego Hassan Nasira. Innym działaczem komunistycznym, Jam Saqi, „zaginił”.

telefony donoszą...

● Nieprzepisowa jazda kierowcy „Flata” 125 p. podczas wyprawy „Trabant”, doprowadziła w czwartek do wypadku drogowego w Pepowie w woj. leszczyńskim. Nie chcąc bowiem zdziżyć się z nadjeżdżającym z przeciwnej strony motorowerzystą, kierowca uderzył w „Trabanta”. 5-letnia córka właściciela „Flaty” odniosła obrażenia, a pojazd został uszkodzony na około 40 000 złotych.

● W Grobli w woj. poznańskim, kierując „Warsawą” nie zachował środków ostrożności, na skutek czego zderzył się na prostym odcinku drogi z „Syreną”. Oby-

dwaj kierowcy doznali obrażeń i zostali przewiezieni do szpitala w Międzybórze. Straty przyjazdów szacuje się na 70 000 zł.

● W Ostrowie zginął w środę wieczorem mężczyzna. Wpadł on pod ciężarówkę marki „Gaz”, gdy wyszedł na jezdnię zza stojącego samochodu.

● W miejscowości Wilczna w woj. konińskim zderzył się samochód osobowy z „telczem”. 2 osoby przewieziono w ciężkim stanie do szpitala.

● Na ul. Słowiańskiej w Poznaniu odniósł ciężkie obrażenia 46-letni mężczyzna. Został on potrącony przez samochód osobowy, gdy przebiegał przez jezdnię w miejscu niedozwolenym.

● W Komornikach doszło do zderzenia się w „Flata” 126 p z ciężarówką marki „Star”. Kierowca samochodu osobowego przebywał w szpitalu. (b)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami, okresami opady deszczu, miejscami mgły.

Temperatura minimalna od plus 1 do plus 3 stopni, maksymalna od plus 6 do plus 8 stopni. Wiatr stałby i umiarkowany wschodni i południowo-wschodni.

Wczoraj o godz. 13 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu i Koninie plus 5 stopni, w Kaliszu plus 8 stopni, w Lesznie plus 7 stopni, w Pile plus 2 stopnie; ciśnienie 761,4 mm czyli 987 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski

„GŁOS WIELKOPOLSKI” - DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA - KSIĄŻKA - RUCH”: POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz

i Kazimierz Marcinowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Eugeniusz Coffa,

Zygmunt Rola, Zbigniew Sęk

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączny

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 665-718. Sekretariat red. naczelnego: 454-09. Zastępca red. naczelnego: 665-718. Sekretarz redakcji: 648-85.

Dział Informacji: 665-939. Dział sportowy: 648-45. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka-Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia)

poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł)

Indeks nr 35028

L-14

NASZE POLSKIE SPRAWY (5)

Od zdrowia zależy

Bardzo to nasza sprawa — zdrowie. Bo odczuwalna przez każdego — lepszym lub gorszym samopoczuciem, gdy zdrowie jest; bólem, cierpieniem, niepokojem — gdy go zabraknie. Ale krąg tych spraw odbierany jest i szerzej: jako pomysłowość bliskich, rodziny, przyjaciół, całego społeczeństwa wreszcie.

Nieobojętne jest więc nikomu, jak problemy zdrowia rozwiązywane są przez partię i rząd, jak stwarza się kształt i model ochrony zdrowia, lecznictwa, jak przy pomocy różnorodnych środków buduje się poczucie bezpieczeństwa. Dlatego to, co w planach, postanowieniach, uchwałach spraw zdrowia dotyczy — odbierane jest przez opinię społeczną z takim wielkim zainteresowaniem. I jeśli nawet treści te formułowane są w różnorodnych dokumentach zwiesz, czy — rzecz można — sucho, to ładunek w nich zawarty szybko jest rozwijany przez nas samych, przekładany jest na język konkretny. I tak też — szukając punktów odniesienia wokół siebie — czyta się w Wytocznych na VIII Zjazd PZPR to, co wiąże się z ochroną zdrowia.

Jeśli nawet nie przemawiają do nas liczby — jak ta na przykład, że w mijającym dziesięcioleciu oddano do użytku pacjentów 75 lecznic — to przecież rozglądając się po swoim mieście, gminie, czy regionie nie trudno wskazać na szpital, którego nie było, a teraz każdego dnia ratuje zdrowie chorych. Tak dzieje się w wielkim wojewódzkim szpitalu przy ul. Lutyckiej w Poznaniu, w lecznicy dla pracowników kolei w Puszczykowie, w szpitalu MSW w Koninie, Szpitalach, Szwycer... Zaś w ogólnej liczbie 40 000 łóżek oddanych chorým w latach siedemdziesiątych jest to i miejsce, w którym na świat przyszło dziecko, nasze, znajomych, gdzie wrócił do zdrowia ktoś bliski, poddał się operacji sąsiad...

Wszędzie tam czuwała lekarka, pielęgniarki, pracownicy w białych fartuchach, ciagle w pełnym pogotowiu. Przechyli ich w naszym kraju 165 000. Lekarzy, farmaceutów, sióstr...

Nowe lecznicze obiekty bardzo szybko wstawały w panoramę miast i osiedli. Gdy tylko zaczynała swoją bezustanną pracę zaczyna się zapominanie o kiedy trwa tam dzwór. Tak jest i w przypadku Centrum Zdrowia Dziecka. Jeszcze do niedawna — znaczyło ono głównie pomnik, poświęcony dzieciom pomordowanym w czasie drugiej wojny światowej. Teraz już obiekt ten w

świadomości rodziców szukających pomocy dla chorych dzieci — znaczy przede wszystkim szpital.

Codziennie drobne i większe kłopoty ze zdrowiem kazały szukać pomocy bliżej, w swoich ośrodkach zdrowia, w rejonowych przychodniach. I to zarówno w miastach jak i na wsi. Właśnie w gminach powstało w ostatnich latach szczególnie dużo placówek leczniczych. Taka była konieczność po wprowadzeniu w życie ważnej społecznie decyzji o objęciu bezpłatną opieką leczniczą rolników. Konsekwencja tego stała się nie tylko to, że teraz drzwi wszystkich placówek leczniczych stały otworem przed 6 milionami osób, ale również fakt, że trzeba tych drzwi otwierać więcej. Znaczenie więcej. Pomocą i przyspieszeniem w tych poczynaniach stało się powołanie u progu mijającego dekad Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. Dzięki tym społecznie wpłacanym na zdrowie złotychwonek wiele powstało pięknych ośrodków, z jasnymi nowoczesnymi gabinetami.

Gdy dokonania te, zaszygnalizowane tu zaledwie, bo przecież jest ich znacznie więcej — znaczą, że kształt społecznej służby zdrowia w naszym kraju osiągnął swój pożądany kształt? Oczywiście nie. I to nie tylko dlatego, że wiele jest jeszcze lecznic, które ze względu na swój sędziwy wiek nie mogą podolać zadaniom, że niektóre obiekty zamieniały od dawna przyjmować pacjentów — ciagle są jeszcze placem budowy... Nie dla tego też, że kolejni przed gabinetami lekarskimi nie chcą się zmniejszać, a mając w ręku receptę — nie zawsze otrzymuje się poszukiwany lek. To są fakty drażniące w ogóle, a ludzi chorych w szczególności.

Istota rzeczy tkwi jednak w tym, że model służby zdrowia nie może dokładnie przystać do planowanego kształtu. On musi się bezustannie dostosowywać do społecznych potrzeb, zmieniać i doskonalić. Temu procesowi nie ma końca. I jak na początku naszego 35-lecia — do zwalczania nekających ludności chorób zakaźnych pomagały woda, mydło, lizol, tak teraz — żeby nie dać się chorobom nowotworowym, lecznictwo uruchamia broń niezwykle skomplikowaną, aparaturę precyzyjną i silną. Przeciwdziałanie zaś temu, by choroby serca i układu krążenia nie były pierwszą wśród przyczyn zgonów w naszym kraju — wymaga nie tylko od

działów intensywnej opieki kardiologicznej karetek reanimacyjnych, specjalistycznych poradni. Konieczny jest też inny, zdrowszy sposób życia. I tu właśnie dotykamy sprawy niezwykle istotnej, a w Wytocznych sformułowanej tak: „Służba zdrowia będzie przede wszystkim rozwijać działalność profilaktyczną ze szczególnym uwzględnieniem zwalczania chorób społecznych”. To w praktyce jest mniej widoczne, nie tak efektowne jak budowa okazałych lecznic. Na pewno też i dla podopiecznych służby zdrowia trudniejsze. Bo tu trzeba współdziałać z lekarzem. Dbać o swoje zdrowie zanim choroba je nadwerży. Robić wszystko — by je utrzymać. Nawet, jeśli to wymagało dyscypliny w planowaniu sobie zajęć, większego wysiłku, pewnych wyrzeczeń. Natomiast lekarze zgodnie z takim pojmowaniem troski o społeczne zdrowie powinni wychwytywać pierwsze, niepokojące symptomy chorób. I leczyć je jak najwcześniej.

Dlatego też — podkreślają Wytoczne — „Umocnić należy rolę lekarza rejonowego i współpracującego z nim zespołu podstawowej środowiskowej opieki zdrowotnej (...) nadal upowszechniać oświatę zdrowotną, zwiększyć przestrzeganie wymogów higieny, ulepszyć stan sanitarny mieszkań, miast i wsi”.

Spółeczna służba zdrowia podejmuje wiele przedsięwzięć, które mają służyć szeroko rozumianej profilaktyce. Bilanse zdrowia dzieci, kompleksowe badania wybranych grup pracowników, dokładne zeznawanie się ze stanem zdrowia i z zagrożeniami, występującymi u osób kończących 40 lat, mają nie tylko ujawnić chorych wtedy, gdy jeszcze istnieją największe możliwości wyleczenia, ale mają również dostarczyć odpowiedź na pytania, jak organizować opiekę medyczną, by w pełni odpowiadała potrzebom społeczeństwa.

Problemy służby zdrowia wychodzą daleko poza gabinety lekarskie, poradnie i szpitalne oddziały. Zataczają kręgi, wychodząc nawet poza sferę określaną jako polityka społeczna. Od zdrowia każdego, wszystkich ludzi zależy to, czy uda się wykonać takie czy inne zadania, wypełnić te czy inną funkcję. Od zdrowia zależy — czy praca zostanie wykonana i czy przyniesie rezultat. Czy żyć będzie nam się pomyślniej i szczęśliwiej.

JOLANTA LENARTOWICZ

Jesienny spacer nad morzem

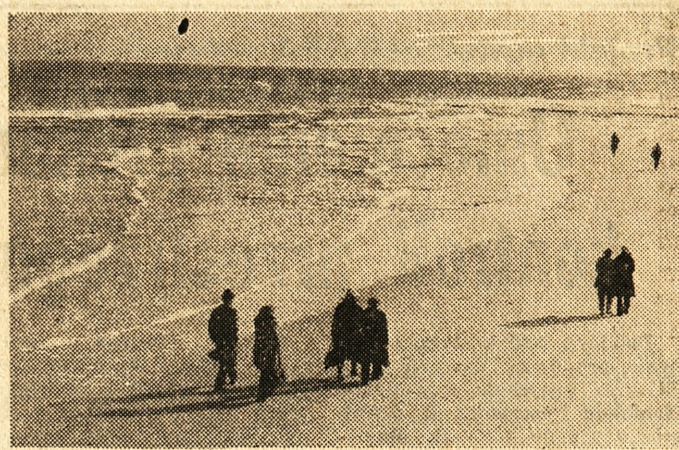
CAF — TASS

Do Parchomowki się wraca. Jednego z ostatnich dni października tego roku byłem tam wprawdzie pierwszy raz, ale mój charkowski znajomy, młody dziennikarz Sławomir Długomowicz i niektórzy inni mieszkańcy tego ukraińskiego miasta (a nawet miłośnicy sztuki z dalekiej Moskwy, i jeszcze odleglejszego Leningradu) lubią od czasu do czasu, będąc w tych stronach, właśnie do Parchomowki wpaść choćby na godzinę.

Sto dwadzieścia kilometrów, jakie tu duża wieś dzieli od Charkowa, przemierzaliśmy „broniem” (czyli małym czółgiem — tak żartobliwie Sławomir nazywał zielony łazik redakcji „Socjalistyczna Charkowska”) prawie trzy godziny. Więc nie idzie tu o przyjemność podróżowania po drogach pierwszej kategorii. A może to wiesz jest ciekawe? No cóż, nie ma ona szans na uzyskanie miana interesującego zespołu starej architektury — za miastem, na wzgórzu można wprawdzie obejrzeć cerkiew z osiemnastego wieku, a w Parchomowce jest jeszcze (także osiemnastowieczny) pałac niegdyśiejszych hrabiów i przemysłowców, cukrownia, stadion oraz szkoła i sklepy, lecz to wszystko można wszak obejrzeć w wielu innych wsiach i miasteczkach.

Wszystko? Okazuje się, że — jednak nie. Drogi przybyszów z różnych stron Związku Radzieckiego, a także — z czego można się dowiedzieć przeglądając później księgę pamiątkową — z licznych krajów, nawet nie tych geograficznie najbliższych, zbiegają się właśnie w tym pałacu sprzed dwóch stuleci. No, nie jest to cud architektury, a i sporo trzeba zabiegów, by mu przywrócić prowincjonalną urodę wymyśloną przez twórcę, lecz wystarczy wejść do środka, że by znaleźć się w zupełnie innym świecie.

Ten „inny świat” (tajemnicę zdradza skromna tabliczka umieszczona przy drzwiach) na zewnątrz Parchomowskie Muzeum Historyczno-Artystyczne. Na progu wita nas jego dy-



A mógłby kupić dachę...

Korespondencja własna z ZSRR

rektor, skromny nauczyciel historii w miejscowej szkole. Nazywa się Afanasjew Fiedorowicz Luniow. Próżno by jednak prosić Luniowa o pieczęć na delegacji, darmo oczekiwać, że może uczyni to sekretarka dyrektora lub któryś z pracowników. Afanasjew Fiedorowicz jest bowiem dyrektorem społecznym, nie ma sekretarki, nie zatrudnia też nikogo innego. Nie ma tu po prostu żadnych etatów, a wszystko co się w tej placówce czyni dla zainwentaryzowania zbiorów oraz ich ochrony, wykonują ludzie, dla których sztuka stała się pierwszą i jedyną pasją, wielką miłością. Po prostu, jesteśmy oto w takim radzieckim muzeum, które można by chyba nazwać placówką prywatną, gdyby nie to, że państwowowy jest budynek, w którym znalazła siedzibę, że państwowowe zatrudniły się na przykład o opał i założenie systemu alarmowego.

Na początku były prywatne zainteresowania Luniowa. Nauczyciel historii zorganizował szkolne muzeum historyczno-krajoznawcze, a jego stosunek do tradycji i różnych form sztuki zawsze miał widać taką magiczną moc oddziaływania na wyobraźnię i doznania uczniów, że ich kolejne pokolenia stawały się jego najwierniejszymi pomocnikami w ratowaniu od zniszczenia tych przejawów nie tylko materialnej kultury, które można było znaleźć w okolicznych wsiach i przysiółkach. Więc do szkolnej izby przyniesiono znalezione archeologiczne, stare druki, monety, lico, kryzje. Właśnie one — najdawniejsze znaki życia mieszkańców okolic Parcho-

mowki witają teraz tych, którzy zwabieni sławą tej oryginalnej placówki przybywają tu z różnych stron.

Kiedy już o najciekawszych eksponatach zgromadzonych w pierwszej sali zakończył swoją opowieść A. Luniow, w kolejnych pomieszczeniach witały przybyszów dziewczęta — przewodniczki po zgromadzonych tu zbiorach. Dzisiaj nieją tu dyżur uczennice dwiętej klasy — Jana Demianko, Maryna Fedoracka i Luda Kinasz. Z wprawą wytrawnych znawczyń historii sztuki prezentują rzeźby, obrazy i grafiki — dzieła I. Lewitana, S. Wasilkowskiego, a wiedząc, że jestem Polakiem — wyszukują i szerokim gestem pokazują „polskie akcenty”: niewielką statuetkę przedstawiającą Adama Mickiewicza i miniaturę olejną „W drodze na zesłanie”, namalowaną wprawą ręką uczestnika walki o niepodległość, którego autografu, nieco zamazanego nie udało mi się od czytać. Jest tu także jedyny obraz S. Wasilkowskiego, ocalały ze znajdującej się niegdyś w pałacu kolekcji byłego właściciela.

Jest także — „Martwa natura” Paula Cezanne’a, o której długo sądzono, że zaginęła w którejś wojennej zawierusze. Ale to już ostatnia sala, po niej znów oprowadza dyrektor A. Luniow. Jeszcze raz wielkie nazwiska i cenne eksponaty: miniatury rzeźby z Egiptu, prace Rembrandta van Rijn, Henri Matisse’a, Edouarda Maneta, Włodzimierza Majakowskiego, wreszcie — to prawdziwa niespodzianka — jedna z wersji sław

Dokończenie na str. 4.

ZYGMUNT ROLA

Z początkiem tego roku miały powstać ciała kolegialne o nazwie niezbyt pomocnej, ale dokładnie określającej ich zadania. Chodzi o amienne społeczne komisje do spraw systematycznych kontroli przestrzegania przepisów przeciwalkoholowych w jednostkach handlowych i gastronomicznych.

Do 1 września tego roku nie zdołano w Poznaniu utworzyć takich zespołów w gminach: Pniewy, Duzniki, Kaźmierz, Chrzypsko Wielkie, Rokietnica, Książ i Kostrzyn. W jedenastu innych gminach wprawdzie powstały komisje do spraw systematycznych kontroli, ale nie wykazywały działalności albo też pełniły swoją powinność rzadko.

W ciągu ośmiu miesięcy wszystkie istniejące w Poznaniu 54 komisje (ponad 500 osób) przeprowadziły łącznie 238 kontroli. Jedną statystyczną komisją kontrolowała zatem placówki handlu i gastronomii raz na dwa miesiące. A więc rzadko. Zdołano przy tym ujawnić: pięciokrotnie sprzedaż alkoholu — w placówkach handlowych — bez zezwolenia właściwych władz, dwukrotnie sprzedaż napojów alkoholowych mimo nieaktualnych zezwoleń oraz kilkadziesiąt różnych drobniejszych nieprawidłowości (brak kieszonkowych cehowanych oraz wywieszek o godzinach sprzedaży alkoholu i zakazie sprzedaży go nieletnim

tudzież nietrzeźwym, podawanie wódki bez zakąski itp.). W wyniku tych ustaleń komisji wycofano sprzedaz alkoholu z sześciu sklepów i z dwóch klubów młodzieżowych. Tyle o działaniach zespołów kontrolnych do spraw systematycznych kontroli można dowiedzieć się z badań przeprowadzonych ostatnio przez prokuraturę rejonową i Prokuraturę Wojewódzką w Poznaniu.

Jakkolwiek działalność komisji przyniosła korzyści to przecież były one nader skromne jako następstwo 8-miesięcznego dorobku 500 osób. Podobny wynik, a może nawet lepszy, osiągnie jeden operatywny kontroler pracujący krócej.

Komisje skupiają głównie przedstawicieli Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego i ORMO oraz urzędników gminnych, w szczególności referentów do spraw handlu czyli ludzi z organizacji społecznych i instytucji, które zobowiązane są czuwać, by przepisy antyalkoholowe były przestrzegane. Powołanie tych osób do komisji było więc jakby nałożeniem na nich takiego samego obowiązku, jaki już miały w związku z pracą zawodową lub społeczną. Członkowie komisji, którzy w urzędzie gminnym jest referentem do spraw handlu, ma teraz obowiązek i społeczny i z a w o d o w y dbać o zgodność przepisów przeciwalkoholowych z rzeczywistością. Teore-

Nie zawsze na linii

Komisyjnie — łatwiej?

tycznie powinno takie podwoje nie obowiązków przynieść dobre rezultaty, praktyka wykazuje co innego.

Komisje, nawet jeśli są operatywne, to jednak mniej operatywne niż profesjonalni wykonawcy takich samych zadań (jakie komisjom przypisano) w toku swoich obowiązków, traktowanych rzetelnie. Mogą oni bowiem działać operatywniej m. in. dzięki precyzyjnie określonym uprawnieniom i rozliczaniu z tego co i jak zrobili.

Właśnie antydyspozycyjność niejednej komisji wywołuje często ich krytykę. Ostatnio uczynił to rektor Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie — prof. Roman Ney:

„W uczelni naszej ograniczamy liczbę komisji, działających poza istniejącymi kolegialnymi organami, do istotnie niezbędnych. Komisje bowiem w Polsce jeszcze nikomu nie nie załatwiły, nie były w stanie podjąć ani rozwiązać skutecznie żadnego problemu. A nie jest tajemnicą, że jeśli się sprawę chce odwiec czy w ogóle nie załatwić — powołuje się komisję...” („Polityka” nr 41/79).

Podobne opinie nie są nowością, choć zazwyczaj formułuje się je łagodnie. Zachęcają wszakże do ograniczenia liczby ciał kolegialnych. Czyni się to też od połowy lat sześćdziesiątych. Jednakże likwidacji jednych komisji towarzyszyły powoływanie innych, niejednokrotnie mających zadania podobne do zadań zespołów rozwiązywania. Uderza to samo, co w przypadku komisji do spraw systematycznych kontroli, a mianowicie ludzie są ci sami natomiast następuje przemiana ich zadań z instytucji do zespołu. Oto w resorcie handlu i usług założenia techniczno-ekonomiczne inwestycji opracowywał Departament Inwestycji i Budownictwa. W kwietniu tego roku powołano zespół i przekazano mu całość tych zadań. Przewodniczącym zespołu został dyrektor Departamentu Inwestycji i Budownictwa, wiceprzewodniczącym — wicedyrektor tego samego departamentu, zaś kilku jego pracowników, weszło w skład komisji. Zmiany personalne — żadne, a rozcielenie odpowiedzialności — znaczne.

Powstają komisje, którym wy-

znacza się zadania tak ważne jak owe inwestycje handlowe i powstają też inne, mające robić to co mógłby nawet jeden urzędnik czy rzeczoznawca lub niewielka komórka organizacyjna. Są tedy w resorcie handlu — Komisja Racjonalizacji i Ujednolicenia Formularzy oraz Zespół do spraw Popularyzacji Postępu Organizacyjno-Technicznego. Natomiast w resorcie administracji gospodarki terenowej i ochrony środowiska powołana została m. in. Komisja Orzekająca w sprawach o naruszenie dyscypliny budżetowej. Co w takim razie robią służby, którym takie zadania przypisano, na przykład finansowo-księgowo, skoro są zespoły mające umacniać dyscyplinę finansową?

Wspólną cechą wszystkich wymienionych tu społecznych ciał kolegialnych jest właśnie to, że mają one swoje odpowiedniki profesjonalne w postaci instytucji, służb lub komórek organizacyjnych. Ich niezadawalająca działalność spowodowała bowiem nie intensywnie dążenia do naprawy lecz powołanie komisji. Oczywiście można też po-

wiedzieć, że te ostatnie zostały utworzone, kiedy daly o sobie znać negatywne, trudne do zwalczania zjawiska. Ale przecież te zjawiska to często także rezultat mankamentów zarządzania, wykonywanego przez wymienione instytucje, służby, komórki organizacyjne.

By nie było nieporozumień: krytyka nadmiaru komisji, traktowanych jako uniwersalny lek na niedostatek działań profesjonalistów, nie ma nic wspólnego z negowaniem potrzeby — funkcjonowania komisji w ogóle, czy też kolegialnego rozpatrywania jakichkolwiek spraw i problemów. Właśnie — problemów a nie „problemów”. Dobrze więc, że stosowna komisja rady narodowej rozważa (by sformułować wniosek) jak uregulować jest reforma oświaty lub jak realizuje się inwestycje służby zdrowia. Stąd nie, że skomplikowane sprawy między pracodawcą a pracownikiem nie są rozstrzygane jednoosobowo, lecz przez pięcioosobową komisję rozjemczą lub trzyosobową komisję orzeczniczą do spraw pracy. Żle natomiast, gdy to, co mógłby zrobić profesjonalista absorbuje kilkuosobowe zespoły. I biedzą się one nad ujednoliceniem formularzy albo wykrywaniem, w którym barze brakuje wywieszki o zakazie sprzedaży alkoholu osobom nietrzeźwym.

MICHAŁ ŁUCZAK

Projekt nowelizacji KPA

Umocnienie prokuratorskiej kontroli przestrzegania prawa

Poddane pod społeczną rozprawę propozycje zawarte w po-
sejskim projekcie nowelizacji
Kodeksu Postępowania Admi-
nistracyjnego dotyczą obcho-
dzającej wszystkich dziedzin
jaka jest praworządność w sferze
realizacji praw i obowiązków
obywatelskich. Istotną wagę
przywiązują projektodawcy m. in.
do rozszerzenia i umocnienia
prokuratorskiej kontroli przestrze-
gania prawa. Warto tu wspomnieć, że w ubr.
organa prokuratury zbadały po-
nad 30 000 spraw; sporządzono
szereg wystąpień wskazujących
na naruszenie prawa w załat-
wianiu indywidualnych spraw
obywateli.

Trzeba stwierdzić, że prze-
widywana w projekcie noweli-
zacji KPA szeroka sądowa kon-
trola legalności decyzji admi-
nistracyjnych zwiększa rangę
kontroli prokuratorskiej.

Odnawiamy w ostatnich
latach poważne zmiany w pra-
cy administracji. Są one za-
równo wynikiem reformy jej
terenowych organów, jak też
wzrostu kwalifikacji kadr. Je-
dnocześnie jednak zwiększyły
się społeczne wymagania co do
skuteczności i efektywności
działania ogniw gospodarki i
administracji. Kryteria socje-
talnej oceny w tej dziedzinie
uległy zaostreniu.

Komisje sejmowe, z inspi-
racji Prezydium Klubu Poselskie-
go PZPR, dokonały szczegó-
lowych badań dotyczących sta-
nu realizacji poszczególnych
postanowień KPA, będącego
swego rodzaju kodeksem sto-
sunków między urzędem i oby-
watelami. Posłowie stwierdzili
niewątpliwą potrzebę w załat-
wianiu spraw obywateli, ale od-
notowali również istotne nieraz
uchylenia.

Czy było ich wiele? Badania
Prokuratury Generalnej wska-
zuje, że chodzi o niewielki od-
setek w stosunku do ogólnej
liczby spraw załatwianych
przez administrację. Pamiętać
jednak należy, że spraw ta-
kich liczy się rocznie na milio-
ny. Dlatego tak istotne znacze-
nie mają propozycje w projek-
towanej nowelizacji KPA, które
mają na celu dalsze pogłę-
bienie praworządności w po-
stępowaniu administracyjnym i
umocnienie jego demokratyz-
mu.

Projekt ujednolici środki
prawne przysługujące proku-
ratorowi w postępowaniu admi-
nistracyjnym w stosunku do
decyzji organów administracji
państwowej. Prokuratorowi
przynajmniej w projekcie pra-
wo wnoszenia sprzeciwu od de-
cyzji ostatecznych, zarówno

gdy chodzi o decyzje naczeln-
nych i centralnych organów ad-
ministracji państwowej, jak i
pozostałych, niższego szczebla
organów. Przypomnijmy, że do
tychczas, w przypadku decyzji
naczelnnych i centralnych orga-
nów administracji państwowej
prokurator ma jedynie prawo
kierowania do nich tzw. wysta-
pień prokuratorskich. W myśli
projektu — mógłby on, jak
wspomnieliśmy, wnieść sprze-
ciw, a jest to krok bardziej
wiązący niż tzw. wystąpienie.

Nowelizacja zmierza za-
razem do bardziej precyzyjnego
określenia istoty i skutków
sprzeciwu prokuratorskiego. W
projekcie stwierdza się, że pro-
kuratorowi służy prawo wniesie-
nia sprzeciwu od decyzji os-
tatecznej, jeżeli przepisy kode-
ksu lub przepisy szczególne do-
puszczają wznowienie postępo-
wania, stwierdzenie nieważno-
ści decyzji albo jej uchylenie
lub zmianę. Sprzeciw od decy-
zji wydanej przez naczelnny or-
gan administracji państwowej
wnosi prokurator generalny
PRL. W przypadku wniesienia
sprzeciwu przez prokuratora —
właściwy organ administracji
państwowej wszczynając w spra-
wie postępowania z urzędu za-
wiadamiając o tym stronę —
stwierdza m. in. projekt noweli-
zacji KPA. (PAP)

112 kandydatów
na prezydenta
Stanów Zjednoczonych

Prasa amerykańska i światowa
wymieniają jedynie kilka,
najwyżej kilkanaście nazwisk
kandydatów, którzy już zgłosili
się do kampanii wyborów pre-
zydenckich w Stanach Zjedno-
czonych. W rzeczywistości jed-
nak lista kandydatów jest o wie-
le dłuższa. Federalna Komisja
Wyborcza zatwierdziła już bo-
wiem 112 kandydatów.

Jest rzeczą oczywistą, że ol-
brzymia większość spośród zgło-
szonych nie ma najmniejszych
szans. Niektórzy wysunęli swe
kandydatury, gdyż reprezentują
partie polityczne lub organizacje
pragnące poprzecz udział w
kampanii propagować swoje
cele. Zgłoszenie się innych jest
po prostu dziwoctwem. Np. po-
raz wtóry kandydat swą kandy-
daturę zgłosił rękoma wnuka
znawcy indiańskiego plemienia
Siuksów, „Szalonego Konia”. W
Kalifornii, w San Francisco,
zgłosił kandydaturę przed-
stawiciela Amerykańskiego Klu-
bu Nudystów.

Wiadomo, że poważne szanse
na wybór mogą mieć jedynie
kandydaci z ramienia obu wiel-
kich partii, demokratów i re-
publikanów. Z ramienia Partii
Demokratycznej swoje kandy-
datury zgłosili senator Edward
Kennedy i gubernator Kalifornii
Jerry Brown. Prezydent
Carter ma zgłosić oficjalnie
swoją kandydaturę w dniu 4
grudnia. Nie przewiduje się, aby
któryś ze znanych działaczy Par-
tii Demokratycznej ubiegał się
jeszcze o prezydenturę.

Ze strony republikanów zgło-
szeń jest więcej, gdyż kandyda-
tami ogłosiło się 8 polityków, a
nie można wykluczyć, że kan-
dydować będzie również były
prezydent Gerald Ford, który
do tej pory w kampanii udziału
nie bierze. Ogólnie jednak są-
dzi się, że w nadchodzących mie-
siącach kampania toczyć się
będzie pomiędzy 3 demokracja-
mi, tj. Carterem, Kennedym i
Brownem, oraz trzema republi-
kanami: Reaganem, Connallym
i Bakerem.

Formalnie kampania wybor-
cza rozpocznie się 17 lutego od
wyborów wstępnych w Puerto
Rico, choć tradycyjnie pierwsze
stanowe wybory wstępne odbę-
dą się 26 lutego w stanie
New Hampshire — wybory
wstępne odbędzie się w 35 sta-
nach, a w 15 stanach delegacji
na konwencje krajowe wybrani
zostaną przez lokalne, stanowe
konwencje partyjne. (PAP)

Prokuratura
poszukuje

Prokuratura Rejonowa Nowe
Miasto i Wilda w Poznaniu, w
związku z prowadzonym postępo-
waniem przygotowawczym, posu-
kuje kierowcę taksówki marki
„Warszawa”, który 1 września
1979 r. w Poznaniu około godz. 23
przewoził czterech żołnierzy —
podchorążych Wojska Polskiego
z al. Marcinowskiego na ul. Szy-
linga. Kierowca taksówki względ-
nie inne osoby mogące udzielić
informacji w tej sprawie proszone
są o osobiste zgłoszenie się w Pro-
kuraturze Rejonowej Poznań —
Nowe Miasto i Wilda, ul. Czar-
nickiego 9, względnie telefonicz-
nie pod numerami 33-02-32 i 33-33-21.
(na)

Kolejna ofiara
terroryzmu
w Hiszpanii

W czwartek w wyniku za-
machu ranny został ciężko w
San Sebastian oficer armii
hiszpańskiej, ppłk Tomas Lopez
de Diego. W pobliżu miejs-
ca zamachu znaleziono wiele
łusek naboju o kalibrze 9
mm, amunicji, jakiej zwykle
używają bojownicy separatys-
tycznej organizacji baskijskiej
ETA. Zamaskowanym zama-
chowcom udało się zbiec.

W „ITD” — sonda na temat „Jak
udzielić pomocy medycznej?”, zakończona
rozmową z prof. dr. Wikto-
rem Degą, twórcą polskiej szkoły re-
habilitacji. Budowniczym Polski
Ludowej. Profesor odpowiada m.
in. na pytanie: — Czy moralne jest
zalegalizowanie w naszym kraju
— gdzie obywatel ma w konstytu-
cji zagwarantowaną bezpłatną
opiekę lekarską — spółdzielni czy
też prywatnej praktyki, podczas
gdy w przychodniach rejonowych
ustawiają się długie kolejki, w
których osoby z końcem są już bez
szans na przyjęcie przez lekarza?
— Między lekarzem a pacjentem
— odpowiada profesor — nie po-
winien zaistnieć pieniądź. Ale po-
trzeba bytowe, naukowe i do-
kształceniowe lekarza powinny
być materialnie zabezpieczone. Wie-
dy nie będzie konfliktów...

W „KULTURZE” — Stefan Brat-
kowski publikuje szkic pt. „Czas
pytań”, w którym polemicznie za-
stanawia się nad pytaniami doty-
czącymi naszej tożsamości naro-
dowej, pośród nich takich, jak:
— z czym się identyfikujemy, z
czym chcemy się identyfikować,
gdzie szukamy swego rodowodu, a

Na warsztacie twórców

Na pytanie — nad czym pra-
cują — odpowiedział dzienni-
karzom PAP:

Andrzej Kuśniewicz: — mo-
ja nowa powieść „Witraz”
złożona w PIW-ie została już
skierowana do druku. W przy-
szłym roku w tym samym wy-
dawnictwie powinien ukazać
się tom z tytułowanym „Moja
historia literatury” zawierają-
cy eseje poświęcone literatu-
rze i pisarzom. Wiele z nich
ukazało się już drukiem na la-
mach „Literatury” i innych
czasopism. PIW przygotowuje
również wznowienie powieści
„Król obojga Sycylii”.

Maria Foltyn: — w Operet-
ce Warszawskiej prowadzę pró-
by widowiska do muzyki Lu-
domira Różyckiego „Casanova
w Warszawie”, wg libretta Zie-
nowita Feddeckiego i Andrzeja
Jareckiego. Przygotowuję już
przyszłoroczny festiwal mo-
nuskowski w Kudowie, który
przyniesie m. in. oratoria i be-
dzie miał charakter międzyna-
rodowy. Mam w planie wysta-
wienie „Straszny dwór” w
Lille oraz w Ankarze.

Kazimierz Mikulski: — w
galerii „Interpress” w Warsza-
wie czynna jest wystawa mo-

jego malarstwa. Mam w pla-
nach dwie ekspozycje — na je-
sieni przyszłego roku w Sztok-
holmie i na przełomie 1980/1981
w Łodzi.

Andrzej Maria Marczew-
ski: — zakończyłem nie-
dawno realizację filmu pt.
„Tajny raport” opartego na au-
tentycznych wydarzeniach z
lat dwudziestych. W Wałbrzys-
kim Teatrze Dramatycznym
przygotowuję przedstawienie
„Dwóch teatrów”, premiera od-
będzie się jeszcze w tym mie-
siącu, z okazji nadania wał-
brzyskiej placówce imienia Je-
rzeja Szaniawskiego i 15-le-
cia jej istnienia. Piszę też
sztukę poświęconą Andrzejowi
Marii Leonowi Bursie pt. „Lek-
cja fruwanina”.

Grażyna Barszczewska: —
uczestniczę w telewizyj-
nym serialu „Kariera Niko-
dema Dyzmy”, w reż. Jana
Rybickiego, w którym gram
rolę narzeczonej głównego bo-
hatera — Niny. W teatrze TV
wystąpię w sztuce Terence’a
Rattigana „Szczerbota sprawa”
w reż. Edwarda Dziwońskiego.
W Ateneum gram w „Ze-
glarzu”, „Wielkim Fryderyku”
i „Tryptyku listopadowym”. (PAP)

Przyjęcie przez Zimbabwe brytyjskiej propozycji

Utrzymanie sankcji USA
wobec Rodezji

Prezydent Carter powiadomił
w środę Kongres USA, iż posta-
nowił utrzymać w mocy sankcje
przeciwko Rodezji, wprowadzo-
ne zgodnie z uchwałą ONZ.
Swego czasu Kongres upoważ-
nił prezydenta, aby w terminie
do 15 listopada wypowiedział
się na temat celowości utrzy-
mania sankcji bądź ich uchylenia
w zależności od postępu w pró-
bach uregulowania kryzysu ro-
dezyjskiego.

Motywuując swe stanowisko,
prezydent wyraził przekonanie,
że uchylenie sankcji w
chwili obecnej mogłoby posta-
wić pod znakiem zapytania dal-
sze losy londyńskiej tróstron-
nej konferencji w sprawie Ro-
dezji, skłaniając uczestniczące

w niej strony do usztywnienia
stanowiska. W związku z tym
prezydent postanowił ponow-
nie rozważyć kwestię utrzy-
mania bądź uchylenia sankcji do-
piero po zakończeniu konferen-
cji londyńskiej i wprowadze-
niu w Rodezji na okres prze-
jściowy administracji brytyjs-
kiej.

Rzecznik Frontu Patriotycz-
nego Zimbabwe oświadczył w
czwartek po posiedzeniu plenar-
nym konferencji londyńskiej
w sprawie przyszłości Rodezji,
że reprezentowana przez niego or-
ganizacja przyjęła brytyjską
propozycję w sprawie nieodle-
głości tego terytorium. (PAP)

POŁKA
Z KSIĄŻKAMI

Bohdan Czesko — „Pokolenie”,
wyd. XVII. Czyt., s. 237, zł. 25.
Stanisław Kowalewski — „Ryko-
szet”, Czyt., s. 359, zł. 34.
Andrzej Kuśniewicz — „Lekcja
martwego języka”, wyd. II. Wyd.
Literackie, s. 121, zł. 32.
Adam Sygór — „Niebieskie mig-
daly”, wyd. III. LSW, s. 259, zł. 22.
Józef Wittlin — „Sól ziemi”, PIW,
s. 298, zł. 50.
Gerard Klein — „Bogowie woj-
ny”, Czyt., s. 191, zł. 30.
Wera Mutałczijewa — „Sprawa
sultana Dżema”, wyd. II. Czyt., s.
505, zł. 40.
Sandra Paretto — „Drzewo ży-
czeń”, Klub Interesującej Książki.
PIW, s. 421, zł. 50.
Juliusz Kulesza — „Z tasemką na
czołgu”, wspomnienia z walk na wa-
rszawskim Starym Mieście w sier-
pniu 1944. Czyt., s. 230, zł. 35.
Albert Ouzoulias (Colonel Andre)
— „Synowie nocy”, wspomnienia z
lat 1940—43. Wyd. MON, s. 577, zł. 70.
„Śladami Indian. Antologia pol-
skich relacji o Indianach Ameryki
Południowej” — wybór i komen-
tarz Maria Paradowska. Ossoli-
neum, s. 174, zł. 26.
Ryszard Rymaszewski — „Śla-
dami mandarynów i partyzantów”. Se-
ria „Kolekcja Literatury o Kra-
jach Socjalistycznych”. KłW, s.
331+ilustr., zł. 45.
Joe Alex — „Gdzie przykazał
brak dziesięciu”, wyd. III. Wyd. Li-
terackie, s. 336, zł. 65.
Jan Zygmunt Jakubowski — „Po-
rozmawiamy o poezji”. LSW, s.
460, zł. 69.
Stefan Kawyn — „Józef Korze-
niowski. Studia i szkice”. Wyd.
Łódzkie, s. 245, zł. 50.
Henryk Wolkiewicz — „Aleksander
Borodin”. 32 tom serii „Ludzie Ży-
wi”. PIW, s. 340, zł. 80.
Zygmunt Trzaska — „Mój pi-
sarz”. LSW, s. 327, zł. 37.
Hamilton — „Drzwi na lewo,
drzwi na prawo”, felietony z lat
1972—75. PIW, s. 337, zł. 25.
Andrzej Oseka — „Coś się koń-
czy, coś się zaczyna”. Czyt., s. 283,
zł. 36.
Bogusław Mucha — „Dekabry-
ści”. KłW, s. 256, zł. 40.
Grzegorz Leopold Seidler —
„Doktryny prawne imperializmu”,
wyd. III. Wyd. Łubelskie, s. 270,
zł. 60.

A mógłby kupić dachę...

Dokończenie ze str. 3
nego gołąbka pokoju, naryso-
wana grubą kreską przez Pabla
Picassa.

Skąd tyle skarbów w tym
większym muzeum? Niektóre
zakupił Łuniów za własne pnia-
dze, inne to dary (obraz Cezan-
ne’a przyniosła stara mieszkanka
Parchomowki — Olga Łyso-
gorenkova, niemieckie grafiki
przyniósł zaprzyjaźniony z tu-
tejszymi uczniami oraz ich nau-
czycielem malarz W. A. Fawor-
ski, przeznaczając na ten cel na
grodzie uzyskaną w Lipsku, a go-
łąbka pokoju podarował sław-
ny pisarz Ila Erenburg, zaprzy-
jaźniony z Picassem), jeszcze in-
ne zostały tu zdeponowane —
przez znane radzieckie muzea:
Ermitaż i Muzeum Sztuki Rea-
listycznej im. Aleksandra Pus-
kina, przez Związek Artystów
Plastyków ZSRR, Ministerstwo
Kultury ZSRR i — prywatnie
— przez wielu radzieckich pla-
styków.

Ciekawe, jaką też niespodzia-
ną przygotuje muzeum dla
kolejnych zwiedzających? Z kim
nawiązano współpracę? Czy
ktoś znany lub nieznany znowu
zamierza przekazać do tych
zbiorów cenną rzeźbę, obraz,
grafikę? A Łuniów tajemni-
czo się uśmiecha.

— Proszę znów do nas przy-
jechać. Może do muzeum bę-
dzie już należało piętro pałacu
zajmowane teraz przez dyrek-
cję jednego z miejscowych za-
kładów? Pokażemy wtedy tak-
że te nasze nabytki, które prze-
chowujemy w magazynie, a bę-

dą z pewnością i nowe ekspozy-
naty.

Kilka dni później także samo
zaproszenie otrzymałem w
Charkowie od właściciela inne-
go, również prywatnego mu-
zeum. Prawie osiemdziesięcio-
letni inżynier Aleksiej Nikołaj-
ewicz Podkopaj pokazał mi
swoje zbiory sztuki — ceramikę
ze sławnej petersburskiej manu-
faktury Gardnera, przedmioty
należące niegdyś do rosyjskich
imperatorów, obrazy W. Siero-
wa, S. Wasilkowskiego, a tak-
że „białe kruki”, których nie
ma nawet w największych bi-
bliotekach. To już niewielka
część skarbów gromadzonych
przez całe życie — sześćset eks-
ponatów A. Podkopaj przekazał
niedawno do Państwowego Mu-
zeum w Charkowie. Podczas wy-
stawy darów, jaka przy okazji
odbyła się w tej placówce, ujaw-
niono, że eksponowane prace zo-
stały rublami na półtora miliona
rubli. Sędziwy kolekcjoner
słyszał przede wszystkim
słowa uznania. Ale dotarły doń
także komentarze w rodzaju:
— Dziwaki! Za małą częśćkę
tego, co podarował muzeum,
mógłby przecież kupić dachę i
samochód...

Jemu zaś sprawia największą
radość zupełnie coś innego.
Kiedy nieznani ludzie mogą ob-
cować z prawdziwym pięknem
starej dobrej sztuki wie, że na
coś się przecież przydały własne
oszczędności i kłopoty żo-
ny.

ZYGMENT ROLA

CO
W PRASIE

Jeśli rodowodu to i wizji przys-
łości?

W „TYGODNIKU KULTURAL-
NYM” — zaproszenie do udziału
w rubryce inicjatyw kulturalnych
gminnych ośrodków kultury. Pod
hasłem „Kultura w gminie” re-
dakcja rozpoczęła publikację opi-
ni na temat organizacji imprez
kulturalnych na wsi, na temat
czytelni, pracy bibliotekarzy,
wykorzystania świetlic, klubów i
innych placówek. Redakcja ocze-
kuje wypowiedzi na tematy in-
teresujących inicjatyw i pomysłów.

W „KIERUNKACH” — rozmowa
z Krzysztofem Pendereckim pt.
„U źródeł muzyki”. Kompozytor
tak się wypowiada: — Przez dłu-
szy okres w swej twórczości szu-

kalem instrumentu, który potra-
fiłby wyrazić muzykę w jej naj-
czystszej formie. Doszedłem do
wniosku, że najlepszym rozwią-
aniem jest głos ludzki. Zaden in-
strument nie potrafił tak czysto od-
dać prawdziwej muzyki. Nadszedł
czas, w którym postawiłem pyta-
nie: i co dalej? Zaprzestałem dal-
szych poszukiwań na tej drodze i
zająłem się wyłącznie pracą nad
formą wyrazu własnej muzyki.

W „MAGAZYNIE RODZINNYM” —
rozmowa na temat sytuacji na
rynku pracy. Dyrektor Departam-
entu Zatrudnienia w Minister-
stwie Pracy, Plac i Spraw Socjal-
nych, Eugeniusz Dobosz odpowia-
da na pytania: — Mamy nadmiar
czy niedostatek ludzi pracy? Gro-
zi nam „nadprodukcja intelligen-

cji” czy też gospodarka nasza
wchłonie każdą liczbę wykształ-
conych ludzi? — Na marginesie
nasuwa się pytanie, czy rzeczywi-
ście mamy tak mało ludzi do pra-
cy, czy też może przynajmniej na
niektórych terenach tworzy się za-
dużo miejsc pracy?

W „PRAWIE I ŻYCIU” — trzy
publikacje na temat — jak nazwał
to prokurator — najmniejszego
jarmarku cudów, którym jest u
nas giełda samochodowa. Publika-
cje te pt. „Bielmo na oku samo-
chodziarza” warto przeczytać i pó-
to, by ustrzec się nieprzyjemno-
ści.

W „MOTORZE” — Stanisław Śe-
lichowski w artykule „Drogowcy
z myślą o przyszłości” podaje za-
mierzania do roku 1990; w tym cza-
sie ma być gotowa autostrada, m.
in. z Poznania do Warszawy, a
drogi ekspresowe z Poznania do
Płoty i Leszna.

W „TYGODNIU” — Wiesława Bą-
ranowska publikacja „Pieniądza
na śmietniku” inauguruje kam-
panię na rzecz tworzenia punktów
sprzedaży rzeczy używanych.
LEKTOR

Start z wydłużonym rozbiegiem

Przeważnie w soboty przed poznanią Wagę Miejską zajeżdżają dziwaczne samochody. Lalki na maskach, kołkardki z wiankami na szybach, szarfy na antenach. Wiadomo — ślub. W minionych ośmiu latach było takich zdarzeń w kraju ponad 2 800 000. Tylko co dziesiąta ze szczęśliwych par — byli ludzie, których trudno zaliczyć do młodych.

Nie ma więc dnia, w którym nie powstawałaby młoda rodzina. Nie ma dnia, w którym nie powstałaby problem. A ponieważ młoda rodzina potrzebuje znacznie większego zainteresowania, opieki i pomocy — kogoż ma to w największej mierze interesować, jak nie związek młodzi?

Każdą z tych młodych rodzin zwykło się określać mianem „rodziny na starcie”. Tyle, że granica tego startu wydłuża się coraz bardziej, choć rodziny te już istnieją — gotowe do spełnienia rozlicznych osobistych i społecznych powinności. Gotowe, ale nie zawsze zdolne. W kwietniu na plenarnym posiedzeniu Rady Głównej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzi Ży Polskiej, poświęconym sprawom młodej rodziny, wyszczególniono przekonująco najważniejsze, ułatwiające ową zdolność, przesłanki: właściwa opieka nad matkami, dziećmi, mieszkaniem, warunki pracy i podnoszenia kwalifikacji zawodowych, ochrona zdrowia. Kolejność dowolna, ale jedynie podczas obrad. W życiu kolejność ta zdaje się być nader jednoznaczna.

Wchodzący w życie młodzi potrzebują — w ramach pomocy — nie pieniędzy przede wszystkim. Są wykształceni, szybko zdobywają fachowość, pożytecznie, a przede wszystkim, możliwości awansu. Pomijając wynagrodzenia początkowe i tzw. stażowe sytuacja materialna młodych rodzin jest dobra z wyjątkiem studiujących. Choć system stypendialny niewiele różni od różnic coraz skuteczniejszych.

Młodym rodzinom potrzeba więc możliwości najbardziej pożytecznego wydania pieniędzy — nabywania tego, co niezbędne, nie przepłacania tam, gdzie brak towaru rodzi taką konieczność. Sprowadza się to do problemu numer jeden wszystkich rodzin — a młodych w szczególności — do sprawy mieszkania.

Prawie połowa młodych rodzin oczekuje na mieszkania ponad 5 lat. Nie przysługują im żadne preferencje, jeśli chodzi o termin przydziału. W spóźnie części mieszkaniowej znajdują się na czwartym miejscu: w rozdziałach zakładowych i w puli rad narodowych — na siódmym.

Młodzieżowe budownictwo państwowe ułatwiło, jak na razie szybsze zamieszkanie 30 000 rodzinnych rodzin; dalszych 20 000 ma z tego skorzystać do końca przyszłego roku. Czymś co wyraźnie poprawiłoby nastroje w kolejce oczekujących, byłoby tzw. mieszkanie rotacyjne. Rada Ministrów uchwaliła, że w latach 1978—82 ma ich powstać 100 000. Jednakże z planowanych w roku ubiegłym 3000, zamieszkałych jest po-



wa. Są poważne obawy o wybudowanie planowanej na ten rok liczby 12 000 mieszkań rotacyjnych. Władze główne FSZMP odbierają również sygnały o przydzielaniu tych lokali niezgodnie z przeznaczeniem.

Znaczenie samodzielnego mieszkania w życiu każdej rodziny — to rzecz nader oczywista. Oprócz wszystkich ogólnie znanych konsekwencji wynikających z braku mieszkania są i takie, które być może nie zawsze są dostrzegane w pełnym wymiarze, rodzą społecznie złe następstwa. Wręcz karzące rozpasanie (finansowe i moralne) ludzi dysponujących wolnymi, wynajmowanymi mieszkaniami — to jedno. Żądanie opłat za mieszkanie, a raczej zamieszkiwanie 2500—3000 złotych w dużych ośrodkach miejskich staje się regułą.

Druga rzecz — to coraz wyraźniejsze uwidacznianie się konsumpcyjnych postaw części młodzi. Jest rzeczą oczywistą, że młody człowiek, także — młoda rodzina, nie może w stosownym czasie wydać finansowych rezultatów swej pracy na mieszkanie i wszystko co z nim związane — wydają je na rzeczy mniej istotne.

W zestawieniu z problemem mieszkaniowym inne zmartwienie młodych rodzin błędna. Nie znaczy to jednak, że ich nie ma. A więc, pokrótce o każdym z najważniejszych.

Pomoc dla matek wychowujących dzieci. Co trzecie młode małżeństwo ma robotnicze pochodzenie a w co drugim z awanturników związków jedno jest robotnikiem. Rozwój proponowanych świadczeń powinien uwzględnić możliwości i warunki ograniczenia zawodowej aktywności młodych matek, zwłaszcza w rodzinach wielo-

dziennych. Rada Główna FSZMP słusznie uważa, że kobiety winny mieć nieograniczone prawo wyboru między samodzielnym wychowaniem dzieci a powierzeniem ich opiece żłobków lub przedszkoli. Chodzi o wszystko o kobiety o wysokich kwalifikacjach zawodowych. A żłobków i przedszkoli przybywa tak, jak przybywa, więc z prawa tego skorzystać mogą tylko nieliczne.

Na wniosek związków młodzi, w lipcu 1973 roku wprowadzono kredyty bezotwórkowe dla młodych małżeństw. Skorzystało z tej formy pomocy ponad 700 000 „rodzin na starcie”. Po kilku latach można wskazać powiedzieć, że zainteresowani widzą w kredytach pomoc tylko w pewnej mierze. Korzystanie z nich wiąże się bowiem często z ograniczeniami, uniemożliwiającymi nabywanie na kredyt wielu towarów o przeciętnym już w tej chwili standardzie lecz o podstawowym znaczeniu dla wyposażenia gospodarstwa domowego.

Związki młodzi podejmują też próby stworzenia tzw. rynku młodzieżowego, który ułatwiłby zakupy niezbędnego w gospodarstwie domowym sprzętu, artykułów dziecięcych w większym wyborze itp. Powodzenie tego rodzaju kierma organizowanych przez młodych handlowców z myślą o rówieśniczej rodzinie w Poznaniu i Koninie świadczy o dużym zainteresowaniu tego typu imprezami.

Mając na uwadze pomoc młodej rodzinie FSZMP od kilku lat aktywizuje swą działalność w organizowaniu czasu wolnego, a przede wszystkim — wypoczynku młodych rodzin. Wykorzystując zasoby wypracowane przez młodych w ramach Funduszu Akcji Socjalnej Młodzi, łagodzi skutki niezdolności do pracy przyjmowania w ośrodkach czasowych rodzin z dziećmi do lat trzech.

Zarysowany w skrócie wizerunek kłopotów młodej rodziny jest oczywiście niepełny. Z problemami, które czekają na pilne rozwiązanie, zasygnalizowałem jedynie te, które są związane z sytuacją materialno-bytową rodzin na starcie. Mają one bowiem znaczenie podstawowe. Z pozostałymi organizacjami młodzieżowymi i społeczne zakłady pracy i uczelnie oraz sami młodzi radzą sobie na co dzień. Ze słowami, o których tu napisałem, sama młodzież nie upora. Może jedynie własną aktywnością przyspieszyć ich rozwiązanie.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Podstawą oceny warunków pracy w przedsiębiorstwach produkcyjnych są doroczne społeczne przeglądy stanowisk roboczych. Odbyły się one również w tym roku, a powołane do dokonania ich komisje zakładowe działające w fabrykach i instytucjach woj. poznańskiego zgłosiły blisko 17 tysięcy wniosków. O wiele mniej niż w czasie ubiegłorocznej akcji. Jak ocenić to zjawisko?

Z całą pewnością mniejsza liczba wniosków w porównaniu z okresem minionym, wynika ze stałe postępującej poprawy warunków bhp. Okazuje się, że pewne zagadnienia, stanowiące w latach poprzednich problem, teraz właściwie już nie istnieją. Dotyczy to przede wszystkim spraw ogólnie pojętego porządku i czystości. Mankamenty z tego zakresu (takie np., jak niesoskowane okna, brudne ściany, brak żarówek w lampach oświetlających ruchliwe przejścia czy drogi transportowe w halach produkcyjnych, zaśmiecony teren wokół przedsiębiorstwa) odnotowywano jedynie w zakładach: średnich i małych. Spraw takich było jednak sporo między innymi w III Oddziale Towarowo-Spedycyjnym PKS, Rejonie Dróg Publicznych w Szamotułach, Miejskim Przedsiębiorstwie Takśmówkowym, w Przedsiębiorstwie Produkcji Urządzeń Magazynowych w Nowym Tomyślu.

Ważne jest również, że w większości wypadków komisje przed przystąpieniem do przeglądów analizowały materiały z akcji ubiegłorocznej. Przede wszystkim zapoznawały się z realizacją wniosków, oceniano również stan wprowadzania w życie zakładowych planów poprawy warunków bhp, zaistniałe wypadki przy pracy, przyczyny, dla których one zdarzały się. Pozwoliło to społeczeństwu aktywnie na dokładne zapoznanie się z aktualną sytuacją w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy i z podejmowanymi już działaniami na rzecz ich poprawy. Tym samym komisje mogły się skoncentrować na istniejących jeszcze zagrożeniach zawodowych i wypadkowych.

Za najważniejsze problemy uznano te, które wynikają ze stanu technicznego maszyn i stosowanej technologii. Koncentrując się na tych zagadnieniach komisje jednocześnie for-

Przegląd stanowisk pracy

GOSPODARSKIM OKIEM

mułowały wnioski dotyczące zmian. Tak więc na przykład w Fabryce Maszyn i Urządzeń Pakujących w Gnieźnie postanowiono, że należy ustalić możliwość wymiany pewnych urządzeń starego typu lub zastanowić się nad zmianą procesu technologicznego, tak aby wykonywana na tych maszynach praca była lżejsza i bezpieczniejsza. W Szwarczkiej Fabryce Mebli podjęte zostanie działanie mające na celu modernizację pomieszczenia i placu magazynowego. W „Pomocie” w Poznaniu należy złożyć odpowiednie wyciągi wentylacyjne w kabinach spawalniczych, a dokumentacja tych urządzeń zostanie opracowana w zakładzie. Również w Fabryce Narzędzi Chirurgicznych w Nowym Tomyślu opracowany zostanie projekt wentylacji, która musi być zainstalowana w oczyszczalni mechanicznej. W Zakładach Naprawczych Mechanizacji Rolnictwa w Poznaniu postanowiono zmodernizować technologie oczyszczania powierzchni remontowanych maszyn. W poznańskim „Stomilu” zainstalowane zostaną elektrowyciągi usuwające sadzę z niektórych stanowisk pracy oraz wyciszone będą wibratory przy węgach automatycznych mieszarek surowca.

Takich wniosków przytoczyć można jeszcze wiele. Jak wiadać wszystkie one sięgają w głąb nieraz bardzo skomplikowanych zagadnień technicznych i technologicznych. Ważne jest również to, że wnioski te były przyjmowane właściwie bez zastrzeżeń, wprowadzane do zakładowych programów i planów warunków pracy. W wielu wypadkach starano się rozwiązywać problemy bez uciekania się do pomocy z zewnątrz, na przykład decydując się na wykonywanie odpowiednich urządzeń we własnym zakresie.

Społeczne przeglądy warunków pracy weszły więc w bieżącym roku na etap jakościowo

nowy. Dzięki dotychczas przeprowadzonym akcjom udało się w zasadzie wyeliminować w fabrykach, przedsiębiorstwach i instytucjach bałagan czy brud, wiele drobnych usterek. Teraz przyszedł czas na działania wchodzące już bezpośrednio w tok produkcji.

I dlatego trzeba powiedzieć w tym miejscu o pewnych niedostatkach tegorocznych społecznych przeglądów stanowisk roboczych. W zbyt małym stopniu zainteresowane były nimi zakładowe kluby techniki i racjonalizacji oraz koła stowarzyszeń NOT. A przecież właśnie wtedy, gdy sprawa poprawy warunków pracy zależy od stanu technicznego maszyn, od stosowanych technologii, udział pionu inżynierii technicznej i racjonalizatorów w działaniach na rzecz koniecznych zmian staje się szczególnie istotny.

W zbyt małym stopniu również w czasie tegorocznych przeglądów zajmowano się sprawami ochrony zdrowia pracowników. Brak było w komisjach lekarzy. Oczywiście szereg zakładów pracy nie posiada własnych przychodni. Ale nieobecność przedstawicieli przemysłu wej służby zdrowia w komisjach na przykład Szwarczkiej Fabryki Mebli, Grodzkiej Fabryki Wyposażenia Wagonów, Wytwórni Wyrobów Tytoniowych w Poznaniu, Zakładu Wiodącego Kombinatu „Metalplast” w Obornikach nie może być właściwie niczym usprawiedliwiona. Wnioski zaś lekarzy byłyby z całą pewnością równie cenne jak technologów i techników.

Sądzić jednak należy, że w następnych przeglądach — akcja przeciw jest prowadzona w sposób ciągły — te niedociągnięcia zostaną usunięte. I tym samym społeczne przeglądy stanowisk roboczych staną się jeszcze doskonalszym narzędziem działania na rzecz poprawy warunków pracy, ochrony zdrowia robotników.

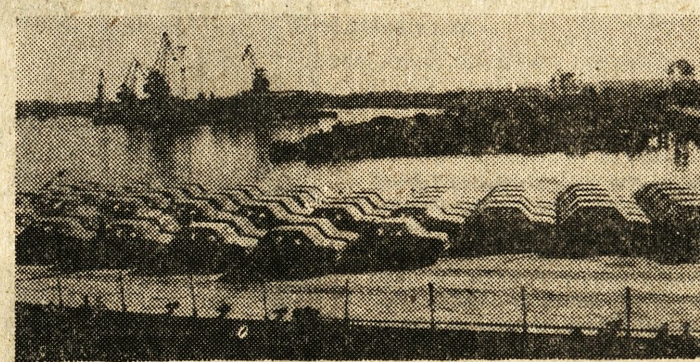
ZOFIA SZPROKOFF

„Fiaty” płyną Odrą

Transport śródlądowy w dużym stopniu odciąża przewozy kolejowe i samochodowe. Coraz częściej barkami — także na Odrze — płyną samochody, głównie małe „Fiaty”, przeznaczone dla odbiorców w głębi kraju. W tym roku przewieziono w ten sposób około 5 000 samochodów.

Na zdjęciu: załadunek „Fiatów” w porcie Gliwice.

CAF — fot. Jakubowski



Głowa jest najważniejsza. Co z tego, że kobieta się modnie ubierze, jeśli nakrycie głowy ma źle dobrane, nielubiane, psujące zamierzony efekt. — Nie ma elegancji bez odpowiedniego kapelusza — twierdzi z przekonaniem jedna z najstarszych modystek w Poznaniu, Teresa Matuszewska-Nowicka.

Damską głowę, jej nakryciem znaczy, zaczęła się interesować jeszcze jako uczennica szkoły podstawowej. Od starszej siostry, krawcowej, dostawała latki, z których szyla berety. Sama nie wie, skąd się to wzięło, chyba tylko z talentu i zamiłowania, bo w całych Łęczach, rodzinnej wiosce koło Międzybuzia, nikt wtedy o szyciu beretów pojęcia nie miał. A ona podpatrzyła w gazecie, w żurnale, potem obdarowywała koleżanki i się cieszyła, że w nich chodziły.

Było w rodzinie dwanaścioro dzieci; ojciec, mistrz murarski powiedział, że każdy taki zawód dostanie, jaki sobie wybierze. Radość mu sprawiły, bo prawie wszystkie poszły w rzemiosło. Więc: murarze, piekarz, szewc, ogrodnik, krawcowa... Monika i Teresa zostały modystkami. Pierwsza prowadziła pracownię w Poznaniu przy ul. Szewskiej, druga — przy ul. Woźnej.

Do Poznania ciągnęła Teresę Matuszewska-Nowicka od najmłodszych lat. To było dla niej wielkie miasto, a wielkie miasto to już nie kobiety w chustkach, jak wtedy na wsi, lecz damy w pięknych kapeluszach, ze strusimi piórami, woalkami. Właściwie to marzyła o Paryżu albo Wiedniu, gdzie ta moda powstaje. Ale Poznań miał nad tymi stolicami jedną, za to istotną przewagę: był realny.

Zanim tu przyjechała, prowadziła wielki sklep w Sierakowie, w którym było do ubrania wszystko, oprócz kapeluszy żałobnych. A ponieważ klientki o nie pytały, sama je robiła, jeszcze bez nauki. Trzy lata uczyła się w firmie Bogajewicz-Brzózka w Pniewach. W roku 1935 kupiła sklep kapelusznicy przy ul. Szewskiej w Poznaniu. Później przejęła go siostra, a Teresa Matuszewska-Nowicka przeniosła się na Woźną, Egzamin mistrzowski w Izbie Rzemieślniczej zdała w roku 1948, a pracownię przy ul. Woźnej 12 prowadzi od 1956.

Uczennicę wyszkoliła około pięćdziesięciu, nie wszystkie jednak pracują jako modystki. Fach łatwiej przekazać, niż zamiłowanie. A jest to praca trudna. Wszystko, oprócz szycia podszewki, robi się ręcznie, więc jeśli nie ma tego zami-

łowania — odchodzą do innych zawodów. Aby zostać dobrą modystką, nie wystarczy nauczyć się wykonywać kapelusze. Potrzebne są: cierpliwość, zręczne ręce, gust i wyczucie. Kiedy zdejmie się kapelusz z drewnianej formy, nie ma on jeszcze wyrazu, trzeba więc dodać trochę szyku, trochę „smaku”.

Praca modystki jest bardziej artystyczna, twierdzi Teresa Matuszewska-Nowicka, niż rzemieślnicza. I jako dowód pokazuje kapelusze wykonane na wystawę, która w czasie mi-

Rzemieślnicze rody

Cały artyzm wokół głowy

niowego Jarmarku Świętojańskiego zdobyła drugą nagrodę w konkursie na dekorację okna. Są to nakrycia głowy z różnych epok: kapelusze stylowe, fantazyjne, z welonami, strusimi piórami i całymi ogrodami ze sztucznych kwiatów.

W okryciach głowy na co dzień, czyli „do noszenia” ten artyzm polega nie tyle na misternym upinaniu różnych ozdób, co na odpowiednim doborze kapelusza do klientki, barwy i linii jej ubioru, koloru włosów i oczu, wieku, wzrostu, sposobu noszenia się i przede wszystkim — indywidualnych upodobań. Wszystkim trzeba doradzić, nie każdy kapelusz pasuje do każdej twarzy.

A narzucać to może tylko w jeden sposób: jeśli sama się ubierze. Teraz na przykład uszyła sobie toczek z czarnych karakułów, na niego nałożyła cienkutki szalik zawiązany pod szyją, jak nasze prababie i tak będzie chodziła. Bo ta moda na pewno przyjdzie, tylko jedna babka musi pierwsza odważnie wyjść na ulicę.

Do mody ma intuicję, zawsze wyczuje, co nadchodzi. Śledzi trendy w modzie odzieżowej i kombinuje, jakie do no-

wych okryć czy sukienek będą pasowały nakrycia głowy. Zawsze ma tyle pomysłów i na ogół się sprawdzają, bo kiedy nowe wzory kapeluszy pojawiają się w żurnalach, ona ma już gotowe formy. Na przykład przed kilkoma dniami powiedziała, że teraz powinny nastać „piuski” i obo przyjeżdża klientka z Belgii (owszem, i z Paryża ma klientki, i nawet z Ameryki, właśnie przyszła kartka z podziękowaniem za kapelusz, który się dobrze nosi) i co zamawia? „Piuskę” z woalką. Podobnie było z „kepi”, to takie małe filcowe stroiki z woalkami, które pierwsza w Poznaniu zaczęła robić. Klientki najpierw kupowały je do ślubu, później także do wytwornych wizytowych sukienek, a teraz zamawiają na karnawał.

W ogóle ostatnio jest moda na kapelusze małe, takie z lat czterdziestych, głównie toczki i „pastylki”; na szczęście przeszły furazetki, które nie miały nic wspólnego z elegancją. Na zimę pracownia T. Matuszewskiej-Nowickiej szyje przede wszystkim czapki z lisów, na które jest ostatnio szal (owszem, kuśnierstwem też się zajmuje, nie uczyła się, ale to „czuje”).

Najgorsza była moda na... gole głowy. Wtedy można było liczyć tylko na panie bardzo wiekowe. Ale to na szczęście przeszło i teraz klientkami pracowni przy Woźnej są kobiety w różnym wieku, wiele młodych, studentek również. Wśród nich wnuczki pierwszych klientek, bo T. Matuszewska-Nowicka ubiera już trzecie pokolenie. Klientki są stałe, już ona się tak stara, żeby do niej wracały, bo nie sztuka jest coś sprzedać, natomiast sztuką, a właściwie istotą rzemiosła — sztukę swą sprzedawać.

Największą satysfakcję sprawia zawsze mistrzyni ten moment, kiedy klientka przymierza zamawiony kapelusz i uśmiecha się do lustra z zadowoleniem. I dla tych chwil, podobnie jak dla godzin żmudnych, ale także przyjemnych, spędzanych codziennie od ponad pół wieku nad modelowaniem i przyodziewaniem kapeluszy — wciąż nie może się zdecydować na emeryturę, należną już o lat. Tym bardziej, że prawa ręka szefowej — czeladniczka Krystyna Baranowska, która pracuje z nią od roku 1956, grozi, że odejdzie razem z mistrzynią, bo do innej się nie przyzwyczaiła...

GRAŻYNA SZULAK

U progu dziesięciolatki

Czy oświacie brakuje pedagogów?

Istnieją zawody, które coraz bardziej tracą popularność. Przy zmniejszającej się z roku na rok liczbie rąk do pracy i stale rozwijającej się gospodarce oznacza to w niektórych dziedzinach kłopoty kadrowe. Tak też jest z zawodem nauczyciela, co wynika między innymi z badań socjologicznych. Czy oznacza to, że w naszej oświacie brakuje pedagogów?

Teoretycznie nie. Sytuacji tej zapobiegły bowiem działania władz, które świadome, że od nauczycieli przede wszystkim zależy praktyczny kształt dziesięciolatki, stale mają ich sprawy w centrum uwagi. Wprowadzono jednolite kształcenie nauczycieli w systemie czteroletnich studiów magisterskich. Widocznym tego skutkiem, zwłaszcza w szkołach wiejskich, jest stale rosnąca liczba pedagogów z wyższym wykształceniem (z 4 procent na początku lat siedemdziesiątych do 20 obecnie; w mieście ten procent jest znacznie wyższy). Po ostatniej regulacji płac (sprzed roku) poprawiła się również sytuacja materialna nauczycieli, stworzony został lepszy start absolwentom uczelni.

Mimo to nauczyciele odchodzą od zawodu. Przeciennie cztery tysiące osób rocznie. W sądzie nie jest to dużo i nie liczba niepokoi najbardziej (cztery tysiące bowiem — to tylko jeden procent ogółu zatrudnionych), ale fakt, że odchodzą młodzi, wykształceni, energiczni. Lokują się w organizacjach społecznych, politycznych, w administracji, uważają bowiem, że taka praca daje im możliwość szerszego awansu.

Właściwie można powiedzieć, że jest to pozytywne zjawisko. Jeżeli ktoś nie umie czerpać satysfakcji z wykonywanego zawodu, a w zawodzie nauczycielskim jest to szczególnie istotne, lepiej aby zmienił miejsce pracy.

Co roku uczelnie opuszcza 11 000 absolwentów, a studia wychowania przedszkolnego 5500. Jest więc w czym wybierać, jako, że te liczby przekraczają nieco nasze bieżące potrzeby.

Ale takie stawianie sprawy byłoby uproszczeniem. Nie ulega bowiem wątpliwości, że we współczesnej szkole praca ściśle pedagogiczna łączy się z masą obowiązków pozauczelnianych z wykształceniem i wychowaniem. Wyobraźmy sobie młodego magistra, świeżo po studiach, który przychodzi do szkoły i dowiedzie się, że poza obowiązkami uczenia przez 24 godziny w tygodniu (a w klasach łączonych przez 36 godzin) musi m. in. zająć się wymianą podręczników, sku-

pem makulatury i butelek, zapewnić frekwencję na różnych imprezach. Na wsi zauważył dodatkowo, że żadna akcja społeczna się bez niego nie obejdzie. Nadmiar takich społecznych zajęć może w młodym nauczycielu wywołać pewne stresy, obawę przed brakiem czasu na dobre przygotowanie się do zajęć lekcyjnych, a także podnoszenie kwalifikacji, co jest przecież ważną przesłanką awansu.

Mozna by sugerować odciążenie początkujących od tych obowiązków. Można też uznać, że odchodzą ludzie, którzy w pracy pedagogicznej z różnych powodów się nie odnajdują. Na ich miejsce przychodzą nowi, bo liczba absolwentów — jak już powiedzieliśmy — jest pokaźna.

Owszem, można by tak myśleć, gdyby nie to, że niemal poitava absolwentów nie podejmuje pracy w szkołach. Różnie się to tłumaczy. I tym, że wolne etaty są na wsi, a na studia nauczycielskie dostaje się przede wszystkim młodzież miejska, która obawia się nieznanego środowiska. I tym, że większość absolwentów — to dziewczęta, których szanse na zamęście i założenie rodziny zmniejszają się w nieznanym wsi niemal do zera. No i tym, że jednak warunki socjalne na wsi pozostawiają jeszcze wiele do życzenia. Dotyczy to zwłaszcza mieszkań. Z badań pokontrolnych NIK przedstawionych sejmowej Komisji Oświaty przed kilkoma miesiącami wynika, że co czwarty wiejski nauczyciel mieszka katem. Żeby zaspokoić najbardziej drastyczne potrzeby należałoby budować rocznie 214 mieszkań, a buduje się 100. Trudno powiedzieć, co przede wszystkim wpływa na niechęć do podejmowania pracy w szkołach wiejskich. Chyba wszystkie czynniki równocześnie.

Jest jeszcze jeden powód, dla którego liczba faktycznie pracujących nauczycieli jest mniejsza od nominalnej, a mianowicie urlopy macierzyńskie. W tym środowisku jest ich dużo, bowiem 80 procent wszystkich zatrudnionych — to kobiety, które nie przekroczyły czterdziestki. A więc mimo, że kadr teoretycznie nie brakuje, trzeba zatrudniać emerytów.

Poruszone sprawy nie dotyczą oczywiście wszystkich szkół i nie w każdej, w której są, występują równocześnie. Ale problem istnieje. Przede wszystkim dlatego, że w zawodzie nauczycielskim jak w żadnym innym, potrzebna jest stabilizacja.

BARBARA ŻYŁKIEWICZ

Ludowy artysta

Adam Kuchta z Bukowiny Tatrzańskiej należy do artystów ludowych zajmujących się wyrobem pamiątek nawiązujących do tradycji i kultury Podhala. W jego pracowni powstają instrumenty góralskie oraz wyroby skórzane. Te ostatnie ozdabiane w sposób charakterystyczny tylko dla tych stron.

Na zdjęciu: Adam Kuchta przed swoim domem przy pracy.

CAF — fot. Kraszewski



Egzotyczne łódzie

Centralne Muzeum Morskie w Gdańsku, jedyne w kraju, a nawet w Europie, posiada liczną kolekcję egzotycznych łodzi. W sumie liczy ona obecnie 20 eksponatów, stanowiących w głównej mierze dary żagló polskich statków, pływających po wszystkich morzach świata. Łódzie gromadzone przez kilka lat i dopiero niedawno udostępniono ich ekspozycję zwiedzającym. Na zdjęciu: jedna z łodzi egzotycznych w gdańskim muzeum.

CAF — fot. Moroz



Spotkania z reżyserem A. Tarkowskim

Logika poezji i życia

Jest prawdziwe, jest to film biograficzny. Mój ojciec, Arseniusz Tarkowski, sam czyta tam swoje wiersze. Występuje też w filmie — moja matka. Przyszedłem tu obejrzeć „Zwierciadło”, bo moja mama czterdzieści dni temu zmarła. Chcę ją teraz — zobaczyć zno wu...

„Zwierciadło”. Miłość i smutek, dzieciństwo i dojrzałość, spokój pejzażu brzoź i pół oraz okrucieństwo zagrożeń świata. Poetycka logika zdarzeń. I epizody z NIA — gdy stara kobieta nagle otwiera drzwi i zamyka je pospiesznie, bo nie tu miała wejść. I gdy poprzez łakę prowadzi dwoje małych dzieci... Reżyser, SYN — wpa trzony w swój film. Cisza kinowej widowni.

Stupia Wielka. Jest tu rolniczy ośrodek badawczy. Późny wieczór. W sali filmowej kończy się projekcja „Zwierciadła”. Znowu oglądam ten pejzaż — nostalgiczny pejzaż łak. I tę kobietę idącą przed siebie...

Przyjeżdża Andrej Tarkowski. Dyskusja przy kawie, świecach. Reżyser mówi: Wydarzenia tego filmu łączy logika wspomnień człowieka, który przypomina sobie swoje życie w momencie dla siebie krytycznym. Moim celem było odzwierciedlenie stanu psychicznego, zachowanie wewnętrznej prawdy człowieka. „Zwierciadło” — jeden odrzucający, drugi przyjmujący. Ale przecież napisanie książki jest tak samo trudne, jak jej przeczytanie — i taką miarę trzeba też stosować do kina. Ja pokazuję sytuacje, które mają nieskończoną ilość rozwiązań, jak życie. Gdy o-

glądamy film, czytamy wiersze — często tracimy swoją osobowość, nie dowierzamy własnym uczuciom. Mam objaśnić swój film? Jeśli nie został zrozumiany, przyjęty przez widza w ciągu dwóch godzin projekcji, to jak mogę go teraz wyjaśnić, przekonać do niego w kilku zdaniach? Pozostawmy naszej duszy możliwość zapoznania się ze sztuką... Pewna prosta kobieta, sprzątaczką w klubie wiejskim pod Moskwą kiedyś powiedziała do mnie o „Zwierciadło”: „Przeżył go lubił, a teraz się... tym męczy”. Takie wyjaśnienie przyniosłoby zaszczyt znawcom. Artysta ma prawo mówić o wszystkim, pod warunkiem, że jest szczerzy i staje przed widzem jakby przed samym sobą... A w życiu — możliwe jest absolutnie wszystko. I w sensie wejścia w duszę ludzką, w głąb serca, ale także — w sensie mechanizmów zdarzeń. Należy często człowieka się po ziemi i dlatego nie latamy. A przecież nie ma takiego człowieka, któremu by się kiedyś nie śniło, że lata.

Trasa Stupia Wielka — Poznań. W samochodzie pytam reżysera — w jaki sposób człowiek może obronić w sobie swój autentyzm. Zastanawia się: Obronić? Najwyżej zatracić potrafi. Ale po namyśle dodaje: Czasem w człowieku budzą się wszystkie jego podstawowe siły duchowe. One właśnie są gwarancją naszej ludzkiej wartości.

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Ziemie zawsze polskie

ra przetrwała lata germanizacji. Po przełamaniu początkowych uprzedzeń i nieufności jedni i drudzy doszli do porozumienia. Autochtoni otrzymali w końcu 1945 roku, na podstawie uchwały KRN, pełne prawa obywatelskie.

Konglomerat ludzi z różnych części Polski, z odmieniami nieraz tradycjami i przyzwyczajeniami — co tu ukrywać — o różnym przecież poziomie kultury, stopniowo, lecz w sposób widoczny przekształcać się zaczął w jednolite społeczeństwo, dla którego ambicją była nie tylko sprawa własnego gospodarstwa, ale i przywrócenie do nowego życia tych ziem w możliwie najkrótszym czasie. Czynnikami przyspieszającym proces integracji była likwidacja w Polsce dawnych przedziałów klasowych i ustanowienie ustroju demokracji ludowej, opartego na założeniach socjalizmu i — co ważniejsze — wspólna praca przy odbudowie i rozbudowie zniszczonych fabryk,

hut, kopalń, gospodarstw rolnych.

Pierwszy okres zasiedlania i zagospodarowywania tych ziem cechowała żywiołowość i improwizacja, pionierska działalność często nie zsynchronizowana z poczynaniami władz centralnych. Wszystko to jednak zapoczątkowało i uformowało organizacyjne ramy systematycznej pracy, a przede wszystkim pozwoliło na zapoznanie się z konkretnymi pragnieniami i interesami ludności z dawną tu osiadłą i napływającą.

Wielkopolska położyła szczególne duże zasługi w organizowaniu i scalaniu tych ziem z Macierzą. W pierwszym rzędzie zasiedlone zostało w krótkim czasie pogranicze śląskie, pomorskie i środkowego Nadodrza. Przez Poznań szły w większości ekipy rządowe zmierzające na północ i zachód. Tutaj uzupełniały swoje siły o specjalistów z różnych dziedzin, tutaj też czerpały wiedzę m. in. od pracowników

działającego już Instytutu Zachodniego. Żywiołowa początkowo organizacja ustąpić miała systematycznemu i planowemu działaniu.

W marcu 1945 roku dokonano podziału Ziemi Odzyskanych na cztery okręgi administracyjne. W niedługim czasie, bo w lipcu tegoż roku przemianowane zostały one na województwa. Tylko Ziemia Łubuska została podporządkowana województwu poznańskiemu, a w listopadzie 1946 roku utworzono ekspozyturę poznańskiego Urzędu Wojewódzkiego z siedzibą w Gorzowie. W 1950 roku poczyniono dalsze zmiany w podziale administracyjnym, tworząc nowe województwa: w Opolu, Koszalinie i Zielonej Górze. Ślady dawnych granic zatraciły się jednak dopiero po ostatnim podziale administracyjnym w roku 1975.

W końcu listopada 1945 roku powołane zostało do życia Ministerstwo Ziemi Odzyska-

1944
POLSKA
1979

W cyklu publikacji „Polska 1944—1979” przedstawiamy problemy i dokonania trzydziestu pięciu lat Polski Ludowej. Dotychczas wydrukowaliśmy teksty ludzi nauki — profesorów Adolfa Dobieszewskiego, Stanisława Kubiaka, Władysława Markiewicza, Czesława Mojsiewicza i Zbigniewa Tyski, docentów Marceliego Kosmana i Józefa Orczyka oraz doktorów Lesława Kańskiego, Andrzeja Redelbacha, Kazimierza Robakowskiego, Marka Żurowskiego i dziennikarzy „Głosu Wielkopolskiego”. Autorem prezentowanego dzisiaj artykułu jest prof. dr hab. Jan Wąsicki, rektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze, kierownik Zakładu Historii Państwa i Prawa Polskiego XIX i XX wieku w Instytucie Historii Państwa i Prawa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Wśród przemian, jakie w Polsce dokonały się w minionym 35-leciu, o państwowym bycie zdecydowała między innymi zmiana granic i wielkie przemieszczenie ludności z tym związane.

Na początku tego procesu trzeba było przekonać Polaków, którzy na te ziemie przybywali, że są to dawne, historycznie polskie ziemie, teraz na nowo Polsce przywrócone. Stąd początkowo obiegowo używana była nazwa „Ziemie Odzyskane”. To gigantyczne dzieło, dokonane zaraz po wojnie przez zniszczone państwo i wynędzniałe po latach okupacji naród

nie ma sobie równego w całej naszej tysiącletniej historii.

Można było go dokonać, bowiem brało w nim udział całe społeczeństwo, a zdolność improwizacji w trudnych (zdałoby się beznadziejnych) warunkach podniesiona została do organizacyjnej perfekcji; 4,5-milionowa rzesza osadników, w trudach długotrwałej wędrówki dotarła do swych nowych, a przecież polskich ziem. Wraz z liczbą prawie jednego miliona ludności autochtonicznej dawało to w roku 1948 63 procent przedwojennego stanu zaludnienia. Wobec potwornego zniszczenia po tencjaku gospodarczego i sub-

stancji mieszkaniowej wyczerpywało to w zasadzie ówczesne możliwości osiedleńcze.

Ziemie Odzyskane i dzieło ich zespolenia z Macierzą stało się symbolem jednności Polaków, osią, wokół której formował się nowy polski patriotyzm. Naród zwierzał tym bar dziej swe szeregi, im bardziej odzywały się głosy zmierzające do korekty czy rewizji naszych granic. Dowodem politycznej akceptacji nowych granic i nowych ziem były wyniki referendum przeprowadzonego w 1946 roku. Był to olbrzymi sukces młodej władzy ludowej.

Osiedleńcy spotkali się z ludnością autochtoniczną, któ-

W dorobku edytorskim Wydawnictwa Poznańskiego współczesna polska literatura piękna zajmuje dominujące miejsce. W latach 1977 — 1979 autorami ponad połowy wydanych tytułów byli polscy pisarze współcześni, a nakłady tych książek stanowiły około 75 procent ogólnej liczby egzemplarzy. W obecnym 1979 roku, ukaże się 56 książek literackich w wysokim, jak na aktualne możliwości papierowego ruchu wydawniczego, łącznym nakładzie 1 620 000 egzemplarzy.

W minionych trzech latach z dużą satysfakcją odnotować należy podejmowanie przez literaturę istotnych tematów naszego życia politycznego i społecznego. Wychodząc temu zjawisku naprzeciw, uruchomiono w Wydawnictwie Poznańskim serię wznowień szczególnie wartościowych utworów beletrystycznych polskiej literatury współczesnej. Chodzi tu o kanon utworów literackich, o publikowanych w ciągu wielu lat pracy Wydawnictwa Poznańskiego, zrywów w świadomości społecznej. W dorobku tym znajdują się nadto unikalne zbiory baśni, legend i podań, z regionów objętych mecenatem wydawnictwa, które funkcjonowały w obrębie naszej kultury narodowej wydaje się również ze wszelkich miar konieczne. Poważna rolę odgrywają w nim również publikacje krytyczne i historyczno-literackie.

Dorobek ten z każdym rokiem powiększa się o nowy księgozbiór utworów literackich, reprezentujących wszystkie gatunki twórczości artystycznej. Zatrzymując się tylko na dokonaniach wydawniczych najnowszej daty, warto w tym miejscu przypom-

Z dorobku Wydawnictwa Poznańskiego

Książka towarzyszką życia

nieć o przygotowanym na 60 rocznicę Powstania Wielkopolskiego zestawie książek, które spotkały się z szerokim uznaniem społecznym.

O ciagle żywych w pamięci naszego narodu doświadczeniach najnowszej historii, a co się z tym wiąże oczekiwaniu na utwory ten temat podejmujące, świadczą sukcesy książki Jerzego Korczaka „Cóż ty za pani...”, wydanej na 40 rocznicę agresji hitlerowskiej na Polskę. Tematykę wojny i okupacji podejmuje znaczną część naszej współczesnej literatury. Z tematem tym częstokroć nierozdzielnie związane jest bogactwo przeżyć i doświadczeń społeczno-politycznych, ideowo-moralnych i obyczajowych, egzemplifikowanych w utworach o problematyce współczesnej. Książka literacka towarzysząca naszej pracy, mobilizująca społeczna świadomość, ukazująca całość humanistyczne cele naszego rozwoju cywilizacyjnego, dojrzała artystycznie — okazuje się wartościowa budząca wysoki szacunek i prestiż społeczny. W 35-letnim dorobku polskiej literatury powojennej znalazło się wiele takich książek, a wśród nich także dzieła pisarzy publikujących swoje utwory w Wydawnictwie Poznańskim, by wymienić książki Arkadego Fiedlera, Michała Choromańskiego, Kazimierza Iłakowiczówny, Romana Brandstaettera, Eugeniusza Pauksty, Bogusława Ko-

guta, Jerzego Mańkowskiego, Jerzego Korczaka, Ryszarda Liskowackiego, Czesława Chruszczewskiego, Józefa Rajtacza, i Bogdana Ruthy. Warto w tym miejscu przypomnieć, że na liście 10 najlepszych książek wydanych w Polsce w ubiegłym roku, znalazły się dwie publikacje Wydawnictwa Poznańskiego: monografia prof. Antoniego Czubalskiego „Powstanie Wielkopolskie 1918 — 1919” i książka Wilhelm Szewczyka „Anioły z lodu”.

Okazją do zaprezentowania części tych dokonań jest obecny rok 35-lecia Polski Ludowej. Współczesne realia wielkopolskie, nadodrzańskie i pomorskie, powiązane z charakterystycznymi dla tych regionów procesami społeczno-politycznymi i socjologicznymi, jakie wystąpiły w okresie pierwszych lat władzy ludowej, późniejszy etap industrializacji i doskonalenia form demokracji socjalistycznej wraz z obecnymi przemianami społeczno-gospodarczymi stanowią wartościowe źródła artystycznej ekspresji literackiej. W tym kierunku też zmierzają najbliższe i perspektywiczne plany edytorskie Wydawnictwa Poznańskiego, które realizowane są w dobrej współpracy z Poznańskimi Zakładami Graficznymi im. M. Kasprzaka. Drukarni tej, według opinii Wydawnictwa Poznańskiego, pracującym w niej znakomitym mistrzom sztuki drukar-

skiej zawdzięczać należy dobrą jakość i solidność produkowanych książek.

Temu celowi podporządkowane zostały także podjęte przez wydawnictwo działania programowe w obrębie twórczości literackiej. Trwający aktualnie konkurs literacki, ogłoszony w związku z jubileuszem 35-lecia PRL, związany jest ściśle z dotychczasowym profilem zainteresowań tematycznych Wydawnictwa Poznańskiego.

Istotny wydaje się także wzrost liczby debiutów literackich. Większość autorów publikujących swoje książki w poznańskiej oficynie to właśnie rozpoczynali swoją karierę literacką, a 8 debiutów wydanych w tym roku stanowi liczącą najwięcej w dotychczasowym bilansie rocznym wydawnictwa. W przyszłym roku wydany zostanie pierwszy album prozy, w którym swoje utwory zaprezentują 19 młodych autorów z wielkopolskiego środowiska literackiego.

Autorami około 60 procent książek literackich Wydawnictwa Poznańskiego są pisarze wielkopolscy. W latach 1977 — 1979 wydawnictwo to opublikowało 95 książek literackich pisarzy wielkopolskich (w tym 30 wznowień), w łącznym nakładzie 2 350 tys. egzemplarzy. Wiele z tych książek doczekało się licznych nagród i wyróżnień oraz zdobyło sobie uznanie krytyki literackiej i czytelników.

Z. J.

Ambicje i rzeczywistość

„Płytoteka narodowa”

dobre nagrody. Dziś są to rzewne wspomnienia, pozwalające naszym płytom gramofonowym z ledwością uplasować się poniżej europejskiego poziomu. Również w dziedzinie sprzedaży płyt zajmujemy odległe miejsce w tabeli.

W tej sytuacji PP „Polskie Nagrania” z trudem usiłujące pełnić funkcje wiodące w polskim przemyśle fonograficznym, nie rezygnują z ambitnych zamierzeń. Szeroko zakrojony plan perspektywiczny przewiduje m.in. cykl nagrań muzyki poważnej dokumentujących najważniejsze wydarzenia muzyczne w kraju, nagrania młodych talentów wybitnych dzieł literatury polskiej i światowej folkloru pol-

skiego i materiałów pomocniczych do lekcji wychowania muzycznego. Niezwykle istotny dla muzycznej i kulturalnej edukacji społeczeństwa wydaje się cykl nagrań zatytułowany „Płytoteka narodowa” który będzie zawierał dzieła najwybitniejszych kompozytorów

polkich, arcydzieła literatury pięknej, historię polskiego dramatu. Inicjatywa godna poparcia, ale — jak na razie — raczej w sferze pobożnych życzeń. Gdy w styczniu 1976 roku wiceminister Władysław Lorański przedstawiając na posiedzeniu sejmowej Komisji Kultury i Sztuki problem rozwoju fonografii stwierdził, że „stan techniczny bazy produkcyjnej jest zły wobec czego podjęto radykalne kroki, aby w bieżącym 5-leciu sytuacja uległa poprawie” — większość zebranych oddechnęła z ulgą. Alści bieżące 5-lecie ma się właśnie ku końcowi, a krytyczna sytuacja fonografii niewiele się zmieniła. Planowana

budowa nowoczesnej wytwórni nagrań płytowych i taśmowych — mimo zapewnionych funduszy — nie ruszyła z miejsca.

W sferze projektów pozostać również zarządzenie kierownika resortu kultury z 1961 roku określające wiodącą rolę PP „Polskie Nagrania” w kompleksowo traktowanym przemyśle fonograficznym (chemia, poligrafia itp.). Widoczny przykładem sporów kompetencyjnych z telewizją jest to, że od trzech lat nie dopuszcza się „Polskich Nagrań” do sopockiego festiwalu. Z drugiej strony wiadomo, że poszczególne wytwórnie jak tylko mogą wymigują się od obowiązku rozpowszechniania muzyki poważnej, uganijając się za doraźnym zyskiem. Niełatwo pełnić PP „Polskie Nagrania” roli wiodącej także dlatego, że w ciągu 5 lat trzykrotnie zmieniano np. dyrektora artystycznego.

Doświadczenia naszej fonografii sugerują rozwiązanie najprostsze i bezkompromisowe, ponieważ wszelkie inne nie zdają egzaminu. Bezwzględnie konieczna stała się więc budowa nowoczesnej fabryki płyt gramofonowych i kaset z nagraniami dźwiękowymi.

JERZY PAWLAS

nych. Skupiło ono uwagę na realizacji planowej akcji osiedleńczej oraz na odbudowie gospodarczej tych ziem. W sierpniu 1945 roku toczyły się już we Wrocławiu (a następnie w Jeleniej Górze) obrady Zjazdu Przemysłowego Ziem Odzyskanych nad gospodarczym ich podźwignięciem. Drugi Zjazd odbył się w 1947 roku i na nim to wytyczone zostały zadania na najbliższy czas. Powołanie nowego resortu podległych mu urzędów oraz budowa organów administracji z góry wykluczała możliwość drobniejszej reglamentacji po czynach urzędów i instytucji społecznych, zajmujących się sprawami tych ziem. Nie można było przewidzieć wszystkich okoliczności, jakie towarzyszyły temu przemieszczaniu wielomilionowych mas ludności. Nie dało się też oprzeć całej tej akcji, mimo powołania Rady Naukowej dla spraw Ziem Odzyskanych, na przesłankach naukowych. Pozostał szeroki margines na społeczne działanie i to chyba przesądziło o jej powodzeniu.

I znowu trzeba tu podkreślić aktywność Wielkopolan. Z całego dawnego Poznańskiego

szli na Ziemię Odzyskaną osadnicy wartościowi pod względem moralnym i zawodowym. Zorganizowano stałą opiekę miast wielkopolskich nad miastami Ziem Odzyskanych, w postaci patronatów. Tworząc się na tych ziemiach władza państwowa, słaba i nieokrężna, borykająca się z trudnościami wewnętrznymi, zaufała patriotycznej postawie ludności jej obywatelskiemu poczuciu odpowiedzialności za kraj, jej postawie politycznej. Powołano do życia w kwietniu 1945 roku Państwowy Urząd Repatriacyjny coraz pełniej, korzystając z pomocy społecznej, mógł wywiązać się ze swych trudnych zadań. Sytuacja zewnętrzna Polski stawała się w tym czasie bardziej klarowna, szczególnie gdy Układ Poczdamski (podpisany 2 sierpnia 1945 roku) dał podstawę prawną dla poczynów władz polskich w stosunku do pozostałej tu jeszcze ludności niemieckiej. Systematycznie, pod nadzorem aliantów opuszczała ona przynależne Polsce Ziemię Odzyskaną, włączając teraz do planów gospodarczych Polski. Plan trzyletni na lata 1947—1949 zakładał m.in.

zbudowanie podstaw scalenia gospodarczego tych ziem z resztą Polski. Wystawa Ziem Odzyskanych, zorganizowana we Wrocławiu w 1948 roku, była najlepszym dowodem postępującej odbudowy gospodarczej. Równocześnie we wrześniu 1946 roku wydany został dekret o ustroju rolnym, na mocy którego w ręce chłopów przeszły na własność tysiące hektarów ziemi. Tworzyć się zaczęły załogi PGR w postaci Państwowych Nieruchomości Ziemskich. Wraz z tym postępowała budowa oświaty i szkolnictwa wyższego.

Starano się, by całe społeczeństwo zapoznawało się z sytuacją na Ziemiach Zachodnich. Weszło do tradycji organizowanie „Tygodnia Ziemi Zachodnich”, którego pierwsze centralne uroczystości odbyły się w Szczecinie w 1947 roku. W maju tegoż roku otwarto w Warszawie wystawę przemysłu Ziem Odzyskanych.

Wszystkie te wysiłki doprowadziły do tego, że na przełomie lat 1949/50 Ziemię Zachodnią stanowiły integralną część Polski. Zniesione też zostały wszystkie urzędy i instytucje, które wykazywały ich odręb-

ność. Ustal też napływ na te ziemie ludności z innych regionów Polski. Ale wśród społeczeństwa polskiego sprawa tych ziem, dbałość o ich stan nigdy nie pozostawała obojętna.

Mimo że dorastało pokolenie tu już urodzone, mimo że w rozwoju gospodarczym wysuwały się one na czoło przed wieloma innymi województwami w Polsce (w szczególności zaś były one dostarczycielami dóbr wytwórczych i konsumpcyjnych dla całego kraju), to jednak raz jeszcze oddolna inicjatywa społeczna dała znać o sobie. Powstała w 1957 roku Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich poprzez swą działalność raz jeszcze problemy województw zachodnich zbliżyły do reszty kraju, pozwoliło na wymianę doświadczeń z różnych dziedzin życia społecznego i gospodarczego.

I choć w 35-leciu województwa zachodnie zintegrowały się z resztą kraju i osiągnęły wysoki stopień rozwoju we wszystkich dziedzinach życia, nadal jednoczą one myśli i uczucia wszystkich Polaków, są miernikiem patriotyzmu i jedności Polaków.

JAN WĄSICKI

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

DLA WANDALI — DOBRE BARAKI

Mieszkamy w starej, czynszowej kamienicy, która niedawno została poddana generalnemu remontowi. Związane z tymi robotami utrudnienia i kłopoty trwały długo, ale warto było pocierpieć, bo doczekaliśmy nie tylko rozdzielenia wspólnego poprzednio mieszkania na dwa samodzielne, lecz — co jeszcze ważniejsze — mamy wreszcie łazienkę i ubikację (dawniej ustęp był jeden na kilka rodzin na półpiętrze). To wszystko cieszy, ale tym bardziej denerwuje taka sprawa: nad nami zajmuje mieszkanie rodzina, którą zaliczyć trzeba do tzw. marginesu społecznego. Nie wiadomo, kto tam i gdzie pracuje, co jednak nie przeszkadza, by na wódkę pieniężny nie brakowało. Libacje i hałasy trwają często do późnej nocy, zdarzają się interwencje milicyjnego pogotowia, jak to u pijaków.

Nie o to jednak mi chodzi, lecz o sprawę niszczenia przez tych ludzi mieszkania, niemalym przecież kosztem doprowadzonego do ładu. Co dnia można słyszeć odgłosy rąbania drewna na podpałkę, nie mówiąc już o złośliwym hałasowaniu i o takim traskaniu drzwiami, że u nas klosze u lamp dzwonią. Powtarza się zalewanie sufitu w łazience itp. Jak mówi dozorca, mieszkanie to wygląda obecnie tak samo skandalicznie, jak przed remontem, bo lokatorzy „bezmądrze” czy też złośliwie wszystko niszczą.

Na zebraniu w pracy przy omawianiu Wytycznych na VIII Zjazd partii zaznaczono także zwiększenie troski o lepszą konserwację budynków mieszkalnych i stan mieszkań. Czy jest jednak sposób na takich, którzy dopuszczają się ich niszczenia? Uważam, że administracje domów wspólnie z komitetami obwodowymi FJN powinny wobec takich lokatorów wyciągać wnioski, aż do przymusowego ich wykwatowania włącznie. Dokąd? A choćby na zamianę z rodzinami, które mieszkają jeszcze w trudnych warunkach w barakowych pomieszczeniach. Porządnym mieszkań dla wandalizacji szkoda! (3200)

WACŁAW L. — Poznań

OTO PODEJŚCIE DO KLIENTA

20 X br. jechałem samochodem „Fiat” 126p z Pity do Głogowa. W Poznaniu zauważyłem szyld „POLMOZBYT” przy ul. Wojciechowskiego 3/17 Stacja Obsługi nr 15. Wstąpiłem tam w nadziei nabycia akumulatora, którego bezskutecznie poszukiwałem od dłuższego czasu. Samochód mój użytkuję 3 lata i ostatnio w okresie jesienno-akumulator był praktycznie nie do użytku. W stacji obsługi powiedziano mi, że mają kilka akumulatorów, ale tylko do wymiany w ramach gwarancji. Udałem się do zastępcy kierownika (nazwiska nie znam) i po przedstawieniu sprawy ów wyraził zgodę na wymianę, której dokonano. Z takim bezinteresownym i naprawdę ludzkim podejściem do sprawy nie często się spotykam. Byłem autentycznie wzruszony. (3215)

ADOLF OLSZEWSKI — Głogów

4 LATA W MAGAZYNIE

W „odGŁOSach” z 7 XI poruszyliście problem równowagi rynkowej, stwierdzając, że wzrostowi produkcji rynkowej powinna towarzyszyć dyscyplina wydatków pieniężnych — i słusznie. Należałoby jednak zwrócić uwagę na jeszcze jeden czynnik, niezbędny dla zachowania tej równowagi, a mianowicie konieczność jak najszybszego sprzedawania tego, co się wyprodukowało. Piszę to pod wpływem mojego przedwczorajszego zakupu: do „samu” spożywczego (I) przy ul. Młynowej „rzucano” do sprzedaży szereg artykułów odzieżowych z zakresu bielizny, trykotażu i ubiorów dziecięcych, w tym wiele przecenionych. Były to artykuły proste i podstawowe, lecz atrakcyjne w tym sensie, że rzadko spotykane i bardzo poszukiwane w sklepach. Kupiłem kilka rzeczy. Nic w tym nie byłoby aż tak dziwnego (do całkowitej przypadkowości dostaw w naszym handlu już się przyzwyczailismy), lecz spojrzalem na metkę kuponioną przeze mnie szalik — rok produkcji: 1975. A więc poszukiwany wyrób (za wyprodukowanie którego już dawno wzięto pieniądze) przeleżał w magazynach ok. 4 lata, zanim trafił do sklepu. I jak w tym kontekście można mówić o równowadze rynkowej? (3188)

STEFAN KIEN — Poznań

MOŻNA DOWOZIĆ DO SROCZEWA

W odpowiedzi na wyjaśnienie Kuratorium Oświaty i Wychowania w Poznaniu, zamieszczone w „Głosie” z 27. 10. 1979 r. a dotyczące naprawy drogi Zaborowo-Sroczewo, Rejon Dróg Publicznych w Środzie Wlkp. informuję, że 27. 10. 1979 r. wybrano i sprofilowano nawierzchnię wymienionej w notatce drogi. (2637)

mgr BARBARA STEFAŃSKA
wicekurator

OD REDAKCJI: Nie już teraz nie przeszkadza, by dzieł ze Sroczewa były dowożone do Szkoły Zbiorczej w Książu i z powrotem do miejsca zamieszkania, nie zaś tylko do Zaborowa.

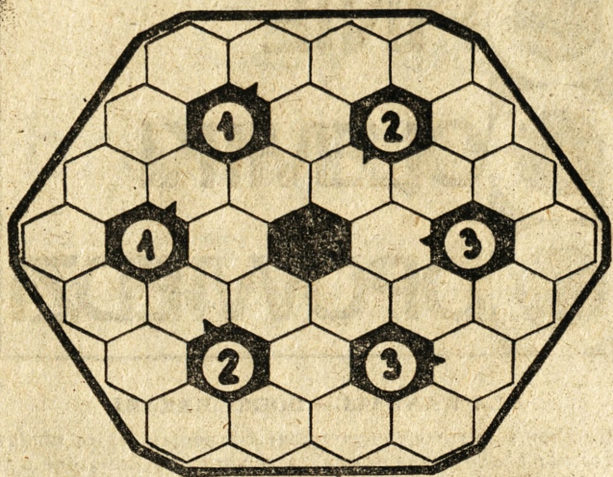
WYSTARCZAŁA POLEWACZKA BEZ SITKA

Swego czasu jakiś człowiek chory na serce zwrócił się z prośbą o Waszą interwencję do WPK, aby zapobiegli hałasom (gwizdom, piskom), jakie powodują tramwaje na łaskach szyn. A WPK ponosi milionowe koszty, ponieważ zdarzają się koła i szyny i trzeba częściej wymienić całe łuki szyn i komplety kół w tramwajach. Na Waszą interwencję WPK odpowiedziało, że jest bezradne. A jest takie proste rozwiązanie: przed wojną „tramwaje” zatrudniały dwóch pracowników, którzy mieli polewaczkę (bez sitka), czepkami pobierali płyn ze studzienek zwrotniczych, nim polewali łuki szyn (lewy i prawy) i nie było żadnych hałasów. A wymiany łuków nie wykonywano latami. (3006)

KAZIMIERZ BRUCH — Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959. Poznań.

KRZYŻÓWKA nr 41



Każda para wyrazów 6-literowych posiada jedno wspólne określenie. Początek wpisywania wyrazów oznaczony kreską kierunek wpisywania — prawoskrotny. W nawiasach podano pierwsze litery odgadanych wyrazów.

Prawoskrotne: 1 — ropne zapalenie gruczołów łojowych i potowych skóry, wrzód (C.R), 2 — nonsens, brednia (B.P), 3 — przeskoda (Z.Z).

Opr. Władysław Firlik

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 39

Hasło brzmi: „Nie ten jest uczciwym człowiekiem, co nie robi źle, ale ten, co robi dobrze”.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: Janina Mądra, Poznań; Irena Lewowicka, Poznań; Jerzy Drzewiecki, Wągrowiec.

Nagrody wysłać pocztą Wielkopolska Księgarnia Wysyłkowa.

Na rozwiązania niniejszej krzyżówki — przesyłane wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka nr 41” — czekamy do piątku, 23 listopada br. Wśród czytelników, którzy nadesła prawidłowe brzmienia hasła rozlosujemy 3 książki po 100 zł. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-559 Poznań.



„Wyznanie miłości” — film produkcji radzieckiej, reżyseria — Ilya Awerbach.

Melodramat, którego akcja rozgrywa się na tle 60-letnich dziejów ZSRR. Nad historią dominuje jednak postać głównej bohaterki, Filipki, który też nadaje utworowi wymiary wieloznaczne. Filipek jest inteligentem nieprzystosowanym do świata i w tym swoim oderwaniu od rzeczywistości — momentami jest śmieszny. Ma dwie wielkie miłości: kobietę, którą kocha przez całe życie i literaturę. Oba te uczucia się spełniają: Zina (grana przez polską aktorkę Ewę Szykulska) pozostaje w końcu na zawsze przy swoim mężu; utwory pisane przez Filipka przez 60 lat — zostały wydane w tomiku o

powiadał. Awerbach powiedział o swoim bohaterze, że „nie uwznioślił swego życia, ale też i nie roztrwonili”. Główną rolę w tym filmie wspaniale zagrał Jurij Bogatyrz.

(gra)

„Aria dla atlety” — film produkcji polskiej, reżyseria Filip Bajon.

Pełna niebywałego rozmachu wyobraźni, bogactwa fantazji opowieść o polskim zapaśniku epoki fin de siecle, zdobywcy sławy, pięknych kobiet, wielkich pieniędzy. Film pełen nostalgii, tęsknoty za prawdziwym sensem życia. „Aria dla atlety” jest zaskakującym debiutem fabularnym absolwenta poznańskiego UAM, prozaika Filipa Bajona. Film jest świetnie grany. Występują m. in. Roman Wilhelm, Wojciech Pszoniak, Pola Raksa, Krzysztof Majchrzak a także poznański aktor Wiesław Komasa.

(bran)

Tam, gdzie leżały zwłoki Margaret Brookover na rysowano kredą na podłodze zarys jej postaci. Zmarła została odtransportowana, ale czerwona twarz i czarne śluzki na szyi miały nadal przed oczyma. Mimo dokładnych badań nie odnaleźliśmy żadnych odcisków palców, poza odciskami Margaret. Nie uległo wątpliwości, że morderca wytartł wszystkie ślady po sobie. Wziąłem widelec i zacząłem przetrząsać śmiecie w kubie. Na skorupkach jajek i zgniecionych serwetkach leżała jakaś zielona masa, prawdopodobnie resztki warzyw, nie wiem zresztą co.

— A tu jest coś? — zapytał Benson, wchodząc do sy-pialni.

— Tak, dziesiątki odcisków. Na słuchawce telefonicznej, na szufladach — wszędzie i wsty-skie były własne. Łódźko było nie posłane. W pokoju panował bałagan. Zmarła, 25-letnia Margaret Brookover zatrudniona jako modelka, była nieźle flegmatyczna.

— Czy udało się panu dowiedzieć coś o tej Cindy Wilder? — zapytał Benson.

— Tylko to, co panu mówiłem. Znalazła zwłoki, kiedy przyjechała, aby zabrać Margaret swym autem do pracy. Powtórzyła również, że Margaret miała nie jednego bogatego przyjaciela, a trzech.

— Nazwiska?

— Mam. Wszystko solidnie obywateli. Carlson, dziennikarz, specjalista od bru-kowych informacji, nieźle zarabia. Richard Pennybaker, prokurent, stanowisko oparte na zaufaniu w średniej wielkości firmie, wysoki dochód. Jam-mesh Beck, generalny dyrektor okręgowego towarzystwa ubezpieczeniowego. Slogan: „Wszystkie rzeczy Beck ubezpieczają”.

Kiedy staliśmy przed drzwiami numer 2C w wielkim domu „Apartamenty — Gazebo”, słychać było stukot maszyny do pisania. Naciśnięcie przycisku dzwonka. Stukot nie ustał. Dopiero po chwili w drzwiach stanął Vaughan Carlson.

— Policja — powiedziałem — potrzebne nam są od pana pewne informacje.

— Proszę wejść — Carlson opróżnił dla nas dwa krzesła, zwalając na podłogę całe rzyz papieru.

— Czy zna pan dziewczynę o nazwisku Margaret Brookover? — rozpoczął Benson.

— A jeżeli ją znam? Dlaczego pan pyta?

— Ponieważ ona nie żyje.

KARCZOCHY

Zamordowana. Wczoraj wieczorem między godziną 18 i 20. Co pan robił w tym czasie?

— Margaret nie żyje? — Zupelnie nie żyje?

Benson skinął głową i wte-dy Carlson powiedział:

— Prima. Jeżeli panowie

znajdą mordercę, osobiście mu

podziękuję.

— Kiedy pan widział Marga-

ret po raz ostatni?

— Przed trzema dniami i

jeżeli chodzi o mnie, był to o-

statni raz. Byliśmy w „Im-

perialu” na kolacji, była bar-

dzo czuła. Cieszyłem się na

noc z nią. Odprowadziłem ją

do domu zaprosiła mnie na

drinka. Wszystko wyglądało

bardzo obiecująco, już myśla-

łem, że będą... że ona... no

rozumiecie panowie. I nagle

otworzyła drzwi i oświadczy-

ła, że już najwyższy czas abym

sobie poszedł. A więc po-

szedłem.

Benson wskazał na magneto-

fon.

— Używa pan tego?

— Bardzo często. Najpierw

nagrywam moje książki na taś-

mę, a dopiero po tym przepisuję.

— Dziękujemy panu, panie

Carlson. Możemy będziemy mu-

sieli porozmawiać z panem

jeszcze raz. Nie powiedział

nam pan tylko, co robił pan

wczoraj wieczorem?

— Siedziałem tu, przy ma-

szynie. Co najmniej trzech są-

siadów zezna, że pisałem na

niej do północy.

— Magnetofon — mruknął

Benson, kiedy siedzieliśmy już

w aucie.

— Tak jest, mógł nagrać

na taśmę stukot maszyny,

włączyć magnetofon, aby się

dziś słyszeć stukot maszyny,

zabić Margaret i wrócić do

domu...

Richard Pennybaker siedział

nad długim papierem zapelnio-

nym liczbami. Kiedy się przed-

stawiliśmy, odłożył papiery,

wyciągnął chusteczkę i dokład-

nie wytarł ręce.

— Co mógłby zrobić dla

panów? — zapytał.

— Znał pan niejaką Marga-

ret Brookover?

— Naturalnie, to moja na-

rzeczona.

— Mam dla pana złą wia-

domość. Ona... pańska narze-

czona nie żyje. Została za-

mordowana.

— Mój Boże — pobladł, a jego wargi zaczęły drżeć. — Dlaczego ktoś zamordował tak przemiłą dziewczynę, jak Margaret?

— Tego właśnie chcemy się dowiedzieć. Co pan robił wczoraj wieczorem?

— Najpierw długo pracowa-łem, a następnie byłem u swej matki. Prawdopodobnie widział mnie portier oraz dozorca w domu mojej matki.

— Dobrze już — powiedziałem, udając, że nie widzę też w jego oczach.

Wieżowiec Becka znaleźli-my szybko, a pan James Beck był na miejscu.

— Co się stało? zapytał.

— Chodzi o Margaret Brookover.

— Moje nazwisko nie może być w to zaplątane — powiedział sprawiając wrażenie czło-wieka, z którego wypuszczono powietrze. — Moja żona nie wie o Margaret. To byłby ko-niec mego małżeństwa.

Spojrzelśmy na siebie z Bensonem. Gdyby zamordo-wał Margaret, musiałby liczyć się z tym, że jego nazwisko wypłynie.

— Wiem, że ona nie żyje. Została uduszona. Było o tym w ostatnich wiadomościach. Biedna, to straszne.

— Czy ma pan coś wspólnego ze śmiercią tej damy?

— Naturalnie nie.

— Nie miałem najmniejszego powodu zabić Margaret.

Wyglądał jak człowiek, który się trochę boi. Może nas, może swej żony. Poprosiłem go, aby powiedział, co robił w krytycznej chwili.

— O godz. 18 byłem na ze-braniu Izby Handlowej w ho-telu „Mayer”. Siedziałem tam do godz. 20. Następnie posze-dłem do klubu, gdzie widziało mnie co najmniej pięćdziesiąt osób.

Mieszkanie Margaret Brookover leżało po drodze z hotelu „Mayer” do klubu. Dokładny czas przyjazdu Becka do klubu nie był możliwy do ustalenia. Morderstwo mogło zostać dokonane w ciągu 15 minut.

— Wszyscy trzej znajomi dziewczyny mieli motyw, moż-liwość i silne rece. Morder-cą mógł być jeden z nich. A żaden nie ma pewnego alibi.

— Wiem już kto zamordo-wał Margaret Brookover, ale

nie mogę tego udowodnić — powiedziałem.

— Nie zdradzi pan kolegę tej małej tajemnicy? — zapytał Benson, ale odpowiedziałem, że dowie się o wszystkim później.

Posłaliśmy potem do biura, gdzie znalazłem na swym biurku lekarskie oświadczenie. Śmierć przez uduszenie nastąpiła wczoraj wieczorem między godziną 19 a 20. Przeczy-tałem orzeczenie dwukrotnie, a potem powiedziałem do Ben-sona:

— Niech pan przyprowadzi Carlsona, Pennybakera i Becka tu, do nas. Czekam na nich w ciągu godziny.

Kiedy trzej panowie przyszli, poprosiłem, aby zajęli miejsca na trzech krzesłach przed moim biurkiem. Każdemu z nich da-łem kawałek papieru, nie więk-szy od karty do gry. Papier złożony był na pół, a w środku znajdował się kawałek kalki.

— Proszę panów, ponieważ w mieszkaniu zamordowanej nie znaleźliśmy odcisków pal-ców, będziemy musieli pomóc sobie odciskami zębów. Proszę przeciągnąć ten papier przez zęby, mocno go przygryzając...

— Dlaczego odciski zębów? — zapytał Carlson. — Myślałem że Margaret została uduszona.

— Panowie, zrozumcie, że w ten sposób mogę wykryć morder-cę, jeżeli jeden z was istot-nie jest mordercą. Proszę prze-ciągnąć papier przez zęby tak, jakby panowie jedli karczochy... Pennybaker przyglądał się chwi-lę leżącemu na biurku papierowi, następnie rzucił swój na podłogę i skoczył w stronę drzwi. Benson był jednak szybszy. Schwylił go i natchnął mu kaj-danki.

— Orzeczenie lekarskie — po-wiedziałem potem do Benson-a — naprowadziło mnie na ślad. Resztki w kubie na śmieci, to były resztki karczochów, które morderca wyrzucił do kubka.

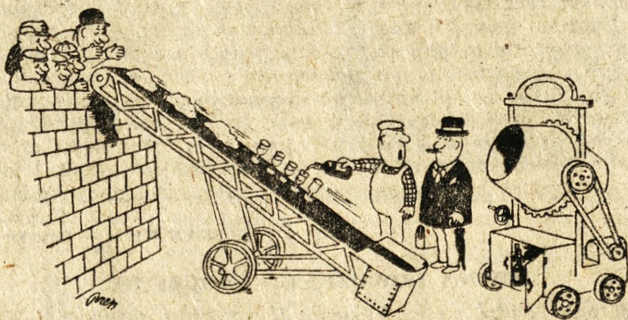
— A więc rozpoznał go pan po śladach zębów na papierze?

— Bzdura. To był bluff. Li-czyłem na to, że morderca, kie-dy usłyszy o karczochach, po-mysli, że wiem wszystko i zala-mie się...

VIRGINIA LONG

* Karczochy — bylina warzywna z rodziny złożonych, z obszarów śródziemnomorskich. W Polsce rzadko uprawiana.

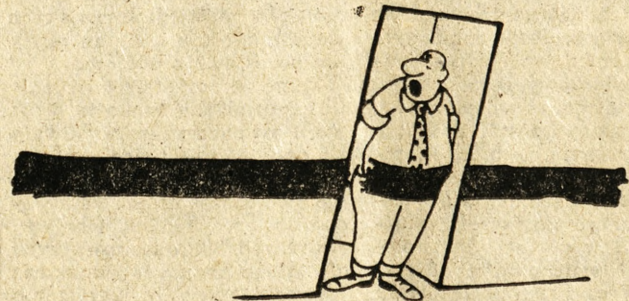
Coś o pracy



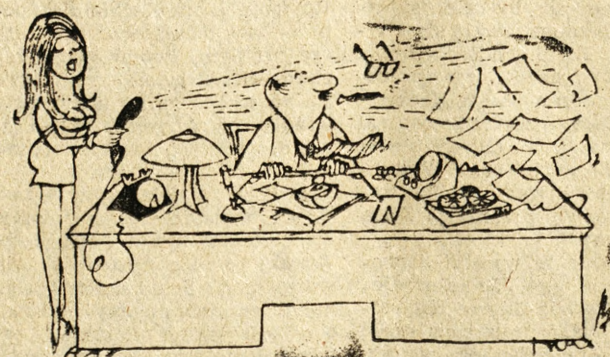
— Stosunek mieszanki — 1:1, to znaczy jeden kubek betonu do jednej kolejki wódki. Wtedy trzyma jak należy...



— Gdyby ktoś pytał o mnie, to za pięć lub sześć lat będę z po-wrotem...



— Widzę, że pan pracuje na okos!



— Byłoby lepiej, Kowalski, gdybyście waszą poduszkę do stempli zamykali!

— To telefonuje pańska żona, szefie!

między WIERSZAMI

„DOŚWIADCZONY” INSTRUKTOR

Brał udział w tysiącach wypad-ków samochodowych, setki ra-zy znajdował się o włos od śmierci, 100 razy lądował w szpi-talu. Oto interesująca wizytów-ka 55-letniego instruktora i egza-minatora nauki jazdy samocho-dem — Bucka Briena z miejscowości Louisville w stanie Ken-tucky w USA.

„Gdy ma już dojść do wypad-ku nigdy nie krzyczę, wtedy jest już za późno” — do takiego wniosku doprowadziły go nie-siochanie bogate doświadcze-nia. Swoją drogą podczas 30-let-niej pracy pan Brien nie miał szczęścia do utalentowanych kierowców.

ŚNIADANIOWY REKORD

Nowojorski restaurator, któ-ry już wiele widział w swo-im życiu, oświadczył, że abso-lutnym rekordzistą świata w jedzeniu śniadania jest jego klient Jim Brady. Zjada on 3 jajka, prawie pół bochenka chleba, wielki stek wołowy z pieczonymi kartoflami, talerz kaszy z szynką, dwie bułki i kilkanaście paczków, a popija to wszystko 4 litrami soku po-marańczowego.

„OPLACALNE” HOBBY

W miejscowości Puchheim koło Monachium 13-letni chło-piec zobaczył interesujący czer-wony samochód, jakiego nigdy przedtem nie widział w tej oko-licy. Ponieważ miał on hobby notowania numerów rejestracy-j

nych, zapisał numer również i tego samochodu.

W kilkanaście godzin później dwójka gangsterów obrabowa-ła bank i uciekała takim właś-nie samochodem z łupem około 18 000 marek. Na apel policji chłopiec zgłosił się i podał nu-mery rejestracyjne wozu. Poz-woliło to na błyskawiczne uję-cie sprawców napadu. Młody hobbista otrzymał 1500 marek nagrody.

SWOISTY REKORD

Była żona jednego z restau-ratorów w Monachium, w nie-spełna 2 godziny uzyskała roz-wód, wyszła powtownie za mąż i urodziła dziecko. Tego jeszcze nie było. A było to tak,

35-letnia kobieta już parę lat żyła z dala od swego męża i znajdowała się w bardzo za-awansowanej ciąży z innym mężczyzną. Gdy rozwiązanie było już tuż, tuż, postanowi-ła za jednym zamachem uregu-łować swoje sprawy.

Adwokatowi męża wytłuma-czyła, że lada godzina urodzi dziecko, nieślubne. Ten w i-mieniu swego klienta nie sta-wiał przeszkód, sprawa była sądownie dobrze znana i rozwód był załatwiony w 15 minut. Podobnie poszło w urządzie stanu cywilnego, gdzie zawar-ła związek małżeński z ojcem swego dziecka. Po ślubie „pa-ni młoda” musiała natych-miast udać się do kliniki, gdzie po pół godzinie urodziła zdrową córeczkę.

Praca

**Dzienniczy do zbioru nie-
czarek z zakwaterowa-
niem przyjmie.** Juszczak,
Ostrowska 338. 11335g

**Pracownika z prawem jaz-
dy na Stara przyjmie.** Of-
erty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 11447g.

**Przyjmie prace chłupni-
czą, szycie.** Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
11521g.

**Do szycia staników przy-
jmie.** Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 11703g.

Przyjmie parkieciarza, tel.
261-304. 11614g

**Przyjmie ucznia w zawo-
dzie blacharz samochodowy.** Pizemysłowa 21.
11635g

**Przyjmie szycie chłupni-
czą, szycie.** Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
11847g.

**Przyjmie szycie konfekcji
lekkiej w domu.** Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 11711g.

**Przyjmie mycie konfekcji
lekkiej (w zakładzie wzię-
cia chłupniczo).** Tel.
725-90 godz. 17-19. 11659g

**Opiekunka do dziecka po-
trzeba.** Saperska 97 m. 3
po godz. 18, tel. 320-520.
11603g

**Mężczyzna przyjmie prace
w godzinach popołudnio-
wo-wiecznych lub do
domu.** Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 11722g.

**Potrzebny pracownik fi-
zyczny do pracy w ogrod-
nictwie oraz ogrodnik, mo-
że być kobieta.** Poznań -
Podolany, ul. Straży Lu-
dowej 36. 11745g

**Potrzebni murarze i po-
mocy, praca stała, tel.**
330-975 po godz. 17. 11755g

**Potrzebna opiekunka do
15-letniego dziecka.** Os.
Rusa 107 m. 6, po godz. 18.
11785g

**Młody ogrodnik podejmie
prace w pleczarkarni, sz-
karni, blisko Poznania.**
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 11886g.

**Murarzy natychmiast za-
trudnie, warunki bardzo
dobre.** Tabaka, Jackow-
skiego 31 m. 1. 11947g

Nauka

**Korepetycje z matematy-
ki, fizyki, chemii.** Kołacz-
kowski, tel. 636-89. 11673g

Kupno

**Konstrukcję namiotu fo-
liowego kupię,** tel. 20-04-50.
11450g

**Ciagnik C-330 nowy lub
używany kupię.** Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 11573g.

Zenit TTL, tel. 665-819.
11774g

Sprzedaz

Zagraniczny kożuch. Asny
ka 9 m. 7. 11444g

**Sprzedam ławę, stół okrąg-
ły i kuchenną, kanapę, ta-
paczan, tapczan, toalet-
kę, stoliki.** Dubowik, Po-
znań, ul. Swoboda 34 m.
6. 10832g

**Sprzedam rozrzućnik do
obornika jednoosiowy i
przyczepę wywrotkę na
dwudziestkach Stanisław
Jacaszek, 64-553 Grzebie-
nisko, woj. poznańskie.**
11501g

**Sprzedam czapki, kołnier-
ze z lisów hodowlanych i
tchórzofretek.** Poznań,
Dziwanny 7. 11332g

**Taksometr radziecki sprze-
dam.** Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 11557g.

**Kożuszek do 2 lat i chio-
płcy na 4 lata sprzedam.**
Poznań, Nowy Świat 9 m.
1 po godz. 16. 10962g

**Kożuch (męski) oraz fu-
tro z królików i płaszcz
skórzany (damskie), tel.**
79-12-12. 11585g

**Sprzedam nowe futro ka-
rakulowe na średnią fi-
gurę, tel. 33-17-30.** 11601g

**Ciagnik Ursus C 323 sprze-
dam.** Stanisław Grabow-
ski, Mikolajewice, p-ta
Niechanowo koło Gniez-
na. 11609g

Mebie różne sprzedam,
tel. 67-16-46. 11681g

**Kożuch damski i męski
sprzedam,** tel. 206-760.
11690g

Sprzedam fortepian. Szcze-
pankowsko, Owocowa 21.
11712g

**Futro nowe karakulowe,
brązowe, tel. 333-198.**
11716g

**Sprzedam młodą, dobrą
krowę zacieloną.** Poznań-
Podolany, ul. Straży Lu-
dowej 36. 11745g

**Mebie jugosłowiańskie
sprzedam.** Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
11758g.

**Elegancki szczyplowy ko-
żuch, tel. 665-819.** 11773g

Bony PeKaO sprzedam,
tel. 67-38-94. 11830g

**Ciagnik C-355 po remon-
cie kopaczki Kap2 sprze-
dam.** Kołaczkowo 41 koło
Wrześni. 11835g

Przyceń 3,5 t sprzedam.
Andrzej Wawrzyniak, Po-
znań, Głuszyna 143. 11850g

**Szybę przednią Zastawy
1100, tel. 628-58.** 11881g

**Silnik Mercedes 200D.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 11882g.**

Poltax 2 sprzedam. Ski-
biński, Kamienna 3 O-
strzeszów. 11890g

**Matecznik chryzantem —
sprzedam.** Wiadomość: tel.
418-537. 11896g

**Kożuch, kożuszek damski
sprzedam.** Dzierżyńskiego
281 m. 3. 11923g

Samochody

**Sprzedam samochód VW
mikrobus w bardzo do-
brym stanie, wersja ame-
rykańska oraz części za-
pasowe.** Wiadomość: Po-
znań, tel. 736-28 wieczorem.
11373g

**Warszawę 204 rok produk-
cji 1968 sprzedam.** Stani-
sław Jacaszek, 64-553 Grze-
bienisko, woj. poznańskie.
11502g

**„Polonez” odbiór natych-
miast Polmozyt sprze-
dam.** Ratajczaka 20 m. 9.
8172gpr

**Trabant-combi, rocznik
1968 sprzedam.** Telefon
138-459. 9504g

**BMW 1600 rocznik 1969,
stan idealny sprzedam,**
tel. 67-27-85. 10912g

**Warsztat blacharstwo —
samochodowe wykonuje
usługi w krótkim termi-
nie dla wszelkich typów
samochodów.** Ireneusz
Szał, Stęszew, ul. Nowa 6
11534g

**Fiat 1500 przebieg 60000,
rocznik 1975 zamienię na
nową Syrenę Bosto lub
sprzedam, tel. 201-323.**
11581g

**Syrenę Bosto okazanie
sprzedam,** tel. 133-298.
11584g

**Mercedesa 200 D trapez,
rocznik 1966 oraz motor
200 D po remoncie sprze-
dam.** Mieczysław Kala-
wierz, 64-553 Grzebie-
nisko, gm. Duszynki Wlk.
11593g

**Syrenę Bosto rocznik 1979
sprzedam,** tel. 527-26 po
godz. 16. 11700g

**Fiat 127p, rocznik 1974,
sprzedam,** tel. 590-04.
11803g

Zuka sprzedam. Czerwiń-
skiego 18 Poznań. 11823g

**Ladę nową sprzedam lub
zamienię na Wartburga.**
Fiat 126. Władysław
Gniot, Poznań, Omańkow-
skiej 70. 11889g

Fiat 126p sprzedam, tel.
208-710. 11940g

**Fiat 127p, grudeń 1973
rok sprzedam.** Poznań,
Bonin 26 m. 16 po godz.
16. 11892g

**Sprzedam pilnie Volvo
combi, rocznik 1972, Mer-
cedesa 220D, rocznik 1973.
Ceny do ugodnienia.** Fi-
zyk, Buk, tel. 372. 11919g

**Fiat 125p, 1977 sprzedam,
tel. 636-06 wieczorem.**
11941g

**Syrenę nową premię PKO
sprzedam.** Poznań, Urba-
nowska 52. 11891g

**Dacie, rocznik 1974 sprze-
dam.** Poznań, ul. Zeylan-
da 10 m. 3. 11914g

**Volkswagena 1200, opony
155 SR 15 sprzedam.** Zba-
szyńska 9 m. 3, godz. 17-
20. 11916g

**Sprzedam lub zamienię
Fiat 125p na 128.** Poz-
nań, Wielichowska 34.
11921g

**Skodę 100S, rocznik 1974
sprzedam,** tel. 200-105.
11925g

**Sprzedam dobrze utrzy-
manego Fiat 125p, 1500,
rocznik 1974, kolor oliwko-
wa zielen, tel. 743-50.**
11926g

**Skodę S-100, Fiat 1500
sprzedam.** Poznań, ul. Gro-
bia 6 m. 10, godz. 16.30 —
20. 11957g

**Wolę M 21 stan dobry
sprzedam,** tel. 67-37-85.
11405g

**Okazja! Fiat 850 Sport
sprzedam.** Os. Piastow-
skie 40 m. 49. 11365g

Lokale

**M-2 własnościowe, Osie-
dle Kopernika sprzedam.**
Tel. 67-96-15. 11383g

**Pan poszukuje niekrepu-
jącego pokoju.** Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 11493g.

**Poszukuję kawalerki lub
M-2 na rok.** Opłata mie-
sieczna, tel. 67-17-18 lub
oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 11495g.

**Kupię mieszkanie własno-
ściowe M-4 lub M-5.** Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 11537g.

**Mieszkanie własnościowe
3-pokojowe w willi (Jez-
ce) sprzedam.** Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
11564g.

**Mieszkanie własnościowe
w willi kupię.** Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
11596g.

Filnie poszukuję pokoju.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 11637g.

**Poszukuję lokalu na ciche
rzemiosło — Winogrody
lub Piątkowo.** Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 11687g.

**Oddam w dzierżawę trzy-
pokojowe mieszkanie z u-
żywalnością kuchni — la-
zienki, c.o., lub zamienie
na dwa pokoje, tel. 594-88
godz. 7.30-15. 11692g**

**Poszukuję kawalerki na
rok, płatne z góry.** Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 11767g.

**Panna pracująca poszuku-
je jednoosobowego poko-
ju.** Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 11798g.

**Kupię 3-pokojowe miesza-
nie wyłączone w willi
w rozliczeniu M-3 wło-
nościowe.** Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 11820g.

**Sprzedam mieszkanie wła-
nościowe M-4 w Zielonej
Górze, tel. kier. 868 794-36
po godz. 16. 11821g**

**Pokój dwuosobowy do wy-
najęcia, tel. 466-05.** 11823g

**Oddam lokal na warsztat
rzemieślniczy, ul. Wino-
grady 54a. 11837g**

**Atrakejny, własnościowe
3-pokojowe sprzedam.** Of-
erty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 11877g.

**Artysta malarz poszuku-
je pomieszczenia na pra-
cownię.** Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 11905g.

**M-2, Grochowska do wy-
najęcia. Szczegółowe ofer-
ty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 11922g.**

Nieruchomości

**Parcele budowlana w Po-
znaniu kupię,** tel. 674-991
10515g

**Konin — działkę budowa-
ną na 600 m² uzbrojoną z ora-
wem zabudowy sprzedam.**
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 11358g.

**Sprzedam działkę budo-
wlaną 1000 m², budynek so-
podarczy mieszkalny —
Os. Pilewska, 10 m² od
tramwaju, tel. 33-17-30.**
11609g

**Szklarnię 700 m² w rozbu-
dowie, tunel sprzedam,
wydzierżawie, przyjmie
współnika lub pracowni-
ka — fachowca do samo-
dzielnej prowadzenia.** Of-
erty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 11616g.

**Kupię działkę 1000 — 2000
m², może być bez prawa
budowy. Natychmiast No-
wa Wieś Dolna, Jolonek
Suchy Las, Przemysłowo-
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 11737g.**

**Sprzedam dom w stanie
surowym, działka 2000 m²
koło Poznania, komunika-
cja miejska.** Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
11766g.

Parcele kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 11770g.

**Działkę budowlaną pod
warsztat do 1200 m² ku-
pię,** tel. 67-33-94. 11829g

pracownicy poszukiwani

**UWAGA! „SPOŁEM” WSS Oddział Produk-
cji w Poznaniu, ul. Grunwaldzka nr 55 zatrud-
ni zaraz w placówkach produkcyjnych na tere-
nie Poznania pracowników na stanowiska;**

- PIEKARZY
- CIASTKARZY
- MASARZY
- KUCHARZY
- POMOCE W PRODUKCJI
- ROBOTNIKÓW MAGAZYNOWYCH
- ŚLUSARZY
- ELEKTROMONTERÓW
- PALACZY
- PRACOWNIKÓW do produkcji napojów
bezałkoholowych.

Pracownikom gwarantujemy:
— ulgowe żywienia,
— dofinansowanie do wynajętych kwater pry-
watnych,
— świadczenia socjalne w szerokim zakresie.
Istnieje możliwość podjęcia pracy w niepeł-
nym wymiarze czasu pracy.

Szczegółowych informacji udziela i zgłosze-
nia przyjmuje: Dział Służb Pracowniczych Od-
działu, Poznań, ul. Grunwaldzka nr 55, barak
18, pokój nr 10, telefon 675-681 wewn. 42.
3745-K1

**Wytwórnia Wyrobów Tytoniowych w Poznaniu
ul. Wojskowa 5 tel. 674-051 wewn. 80 zatrudni
zaraz: męczczyzn na stanowiska**

REWIDENTÓW — PORTIERÓW w peł-
nym i niepełnym wymiarze czasu pracy
(rencistów i emerytów). 3723-K1

**OSRODEK DOSKONALENIA KADR KIE-
ROWNICZYCH MINISTERSTWA ADMINI-
STRACJI, GOSPODARKI TERENOWEJ
i OCHRONY ŚRODOWISKA — zatrudni zaraz
następujących pracowników:**

- REFERENTA d/s ZAKWATEROWANIA
do pracy w Recepcji Osrodka.
- ST. POKOJOWA
- POMOC KUCHENNA

Zgłoszenia przyjmuje: Dział Ekonomiczny
Osrodka, Poznań, ul. Wiśniowa 13, tel. 32-10-49.
3794-K1

Matrymonialne

**Jeżeli czujesz się zawie-
dziona, samotna, bardzo
brosze napisz do mnie —
kawaler po czterdziestce,
Cel matrymonialny. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 11777g.**



UWAGA - PT KLIENCI!

**W usługach dla ludności
w dniach od 15. XI — 31. XII 79 r.
wprowadza się**

SEZONOWĄ OBNIŻKĘ CEN na:

- ◆ Pranie bielizny — o 10%
 - ◆ Chemiczne czyszczenie odzieży — o 20%
- OBNIŻKA CEN NIE OBEJMUJE:**
usług farbiarskich i renowacji odzieży ze
skór welurowych.

ZAKŁADY PIWOWARSKIE w POZNANIU

ZATRUDNIĄ:

- ◆ **PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH** —
kobiety i mężczyźni na stanowiska techniczne i ad-
ministracyjne,
- ◆ **PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH** —
kobiety i mężczyźni niewykwalifikowanych w peł-
nym oraz niepełnym wymiarze czasu pracy oraz
wykwalifikowanych, a w grupie tej palaczy kotłów
wysokoprężnych.

**Dla pracowników zamiejscowych z a p e w n i a m y
zakwaterowanie.**

Informacji o warunkach pracy i płacy oraz zgłoszenia
przyjmuje Dział Służb Pracowniczych w Poznaniu, ul. Dzier-
żyńskiego 42, tel. 598-62. 3782-K1

POZNAŃSKA FABRYKA MASZYN PAKUJĄCYCH „S P O M A S Z” w Poznaniu

ZATRUDNI ZARAZ

w pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy:

- **PALACZY KOTŁOWYCH,**
- **POMOC. PALACZA,**
- **SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH.**

**Wynagrodzenie płatne wg Układu Zbiorowego dla
Przemysłu Maszynowego.**

Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji udziela
dział spraw pracowniczych Poznań, Smoluchowskiego 1/9,
pok. 20, tel. 67-44-61 wewn. 290 lub 267. 3778-K1

CZAS PRACY HANDLU W WOLNĄ SOBOTĘ 17 LISTOPADA 1979 R.

● SOBOTA, 17 LISTOPADA 1979 R.

- czynne będą wszystkie sklepy ogólnospożywcze w tym
również mięsne, warzywno-owocarskie, rybne,
piekarnicze i nabiałowe (z wyjątkiem sklepów jed-
noosobowych)
od godz. 7 do godz. 11,
- sklepy winno-cukiernicze i spirytusowe
od godz. 10 do 14,
- punkty sprzedaży drobnodetalicznej „Ruchu”
od godz. 6 do 20,
- sklepy w przejściu podziemnym pod Rondem Ko-
pernika
od godz. 9 do 20,
a placówki „Ruchu” w tym przejściu przemienne
od godz. 5 do 14 i od godz. 14 do 22,
- targowiska czynne będą:
od godz. 6 do 16
a punkty sprzedaży owoców i kwiatów na targowis-
kach do godz. 19,
- zakłady gastronomiczne czynne będą jak w każdy
dzień powszedni,
- dyżurne sklepy spożywcze
Pl Wolności 10
Os. Przyjaźni
Dąbrowskiego 20
Dąbrowskiego 51
Głogowska 78
Swoboda 21
Gwardii Ludowej 27
Dzierżyńskiego 134
Os. Powstań Narodowych
Os. Piastowskie 101
od godz. 11 do 13,
- wyznaczone kwiaciarnie
„Krotka” — Garbary 50
„Łoża” — Dąbrowskiego 97
„Lotos” — 27 Grudnia 11
„Orchidea” — Dąbrowskiego 56
„Śnieżka” — Głogowska 53
„Lewkonie” — Armii Czerwonej 63
od godz. 10 do 13
- targi miejskie na terenie MTP
od godz. 10 do 14
- PDT „Okrągłak”
od godz. 10 do 15

● NIEDZIELA, 18 LISTOPADA 1979 R.

- czynne będą wyznaczone sklepy ze sprzedażą pie-
czywa i mleka w folii:
Szkołna 8
Lampegio 8
Głogowska 85
Rycerska 35
Limbowa 5
od godz. 7 do 11
- sklepy delikatesowe:
Dąbrowskiego 41a
Osiedle Powstań Narodowych
Os. Kosmonautów „Megasam”
— stoisko z pieczyw

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ZIELENI W POZNANIU

ZAPRASZA W DNIACH:

17 listopada — sobota i 18 listopada — niedziela
w godzinach 8.00 — 14.00

DO PUNKTU SPRZEDAŻY
drzew i krzewów ozdobnych liściastych

na terenie Zakładu Produkcji Roślinnej, ulica Słup-
ska 75/80. (Krzyżownicy — dojazd autobusem WPK
nr 61 z ul. Szpitalnej).

ZAPRASZAMY MIESZKAŃCÓW POZNANIA
I WOJ. POZNAŃSKIEGO.

3790-K1

Praca

Potrzebna samotna pani do prowadzenia domu na stałe z mieszkaniem, Poznań, tel. 705-16. 12102g

Tapicera do prac samochodowych i uczniów przyjmie tapicerstwo samochodowe. Wł. Kasprzyk, Poznań, ul. Głogowska 267. 12035g

Stolarzy przyjmie Poznań, Zeglarska 53. (Zamieszko-
wych z mieszkaniem). 12051g

Przyjmę proste szycie do domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12184g

Technik dentystyczny podejmie prace zleczone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12195g

Potrzebny czeladnik szewski do damskiego obuwia. Kluczyński, Poznań, Czerwonej Armii 39. 11969g

Panią do prowadzenia domu w godz. 9-15 zatrudni malarka z matką. Dobry warunki. Cegielnińskiego 8 m. 6, Poznań. Zgłoszenia: godz. 10-12. 12181g

Przyjmę szycie do domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12119g

Potrzebna pani do prowadzenia gospodarstwa domowego, bardzo dobre warunki. Tel. 20-00-86. 12203g

Panią do prowadzenia domu lekarza (3 osoby) zatrudnię. Tel. 200-197. 12230g

Kupno

Traktorek ogrodniczy kupię. Poznań, Omaszowskiej 70. 12037g

Szafę trzydrzwiową powojenną kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12043g

Blam lasek karakulowych kupię, tel. 400-10. 12111g

Nowy kożuch damski kupię. Tel. 32-15-11. 12137g

Maszynę do pieczenia gofrów kupię. Jerzy Chadał 81-300 Nowy Tomyśl. II Armii Wojska Polskiego 19 m. 3. 1352p

Kupię skórki nutril lub blam, duży rozmiar. Poznań, tel. 33-15-15 wieczorem. 12202g

Piec elektryczny z piekarnikiem do gotowania kupię. Tel. 130-121. 12193g

Kupię garaż blaszany oraz ramię do żuka. Tel. grzeckościowy 67-25-97. 12198g

Sprzedaż

Rolnicy! Jakiś wysoko cennie sprzedam. Wysoce towo 31. 11963g

2 materace jugosłowiańskie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11978g

Każda ilość suchego piekna z kurczaków sprzedam. Wiadomość: Krzysztof Rekić, 72-200 Nowogard, ul. Reymonta 4, tel. 784. 11984g

Clanik C-330, rok produkcji 1973 sprzedam. 64-514 Pamiątkowo, ul. Przecławowska 2, gm. Szamotuły. 12106g

Doberman rodowodowy, szczeniaki sprzedam. Przecławowo, Ogrodowa 18. 12025g

Blam — lasek karakulowe (brązowe) sprzedam. Tel. 67-19-73 po godz. 16. 12028g

Bony PeKaO sprzedam. Poznań, Omaszowskiej 70. 12036g

Futerko bułgarskie sprzedam. Tel. 204-998. 12060g

Kożuch damski, kożuch haftowany, zegarek kwarcowy męski, damski, pierścionek złoty, tel. 613-73. 12094g

Nowe kożuszki damskie sprzedam, tel. 487-06. 12024g

Piec c.o. 20 m² sprzedam. Ul. Kopanina 83, telefon 674-614. 12107g

Betoniarke sprzedam. Poznań, Głębowa 19a, tel. 708-97. 12130g

Wtryskarki z formami na atrakcyjne artykuły z surowcem oraz folię poliuretanową 3 mm sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10830g

Norki pastele, platyny sprzedam. Derpiński, Kórnik, ul. Patriotów 8. 10489g

Lentex pilnie sprzedam. Tel. 536-87 po godz. 16. 12168g

Garaż blaszany sprzedam. Poznań, Niestachowska 50 m. 120 (Bonin), Błażewski, godz. 19-21. 12178g

Większą ilość selera sprzedam. Tel. 790-214 po godz. 16. 12185g

Atrakcyjny kożuch damski. Traugutta 27 m. 17, tel. 33-01-05 po godz. 16. 12302g

Mateczniki chryzantem białe, kolorowe sprzedam. Zofia Budnik, Poznań, Słupska 60 m. 2. 12224g

Samochody

Fiat 125 MR 1500 rocznik 1975 sprzedam. Łukaszczyca 29 m. 12. 11961g

Okazyjnie sprzedam Fiat 125p 1500 combi. Traugutta 33, tel. 33-36-54. 12222g

Fiat 128p nowego sprzedam, tel. 33-21-14. 11997g

Poloneza, silnik wzmocniony, odbiór natychmiastowy. Polmozbyt sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12166g

BMW 2002 w dobrym stanie sprzedam. Bogdanowo 36 koło Obornik. 11972g

Ford Capri 1600, rocznik 1974 zieleń metalik sprzedam. Wolsztyn, tel. 625. 11975g

Fiat 126p rocznik 1973, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11979g

Wartburga 1000 sprzedam. Wronki, Os. Zamość 22. 12005g

Syrenę 105S odbiór Polmozbyt sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11999g

Sprzedam Warszawę combi i nadwozie Fiat MR combi. Poznań, ul. Rozozińska 8. 12304g

Fiat 127p sprzedam. Mazurkiewicz, Poznańska 44 m. 33. 11607g

Nysę towos, rocznik 1975 sprzedam, tel. 618-60. 12015g

Fiat 132 okazjnie sprzedam. Luboń 4, Sobieskiego 96. 12031g

Fiat 125p 1500, odbiór Polmozbyt kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12089g

Fiat 126p fabrycznie nowego i Fiat 126p 1977. Za mnie nie większy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12095g

Kupię nową Zastawę 1100p. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12096g

Trabant combi, rocznik 1972 sprzedam, tel. 464-72. 12119g

Fiat 125p nowego sprzedam. Wiadomość: telefon 67-99-42. 12127g

Okazja! Z powodu choroby tania sprzedam Warszawę M-20 po silniku, białe, tel. 22-28-52, po godz. 17. 12132g

Sprzedam Mercedesa 220D, rocznik 1975, w rozliczeniu może być mieszkanie własnościowe. Rzeźnik, 64-820 Szamocin, Pl. Wolności 20. 12121g

Zamienię przyczepę samochodową 6-tonową na 8-tonową, tel. 32-13-78. 12133g

Zaporożca w bardzo dobrym stanie sprzedam. Tel. 66-52-96. 12336g

Fiat 126p odbiór Polmozbyt sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12243g

Kabinę Żuka nowy typ po remoncie sprzedam. Promienista 90 w podwoziu 12174g

Nowego Fiat 126p kupię. Tel. 66-57-82. 12138g

Moskwicza 412 okazjnie sprzedam. Niedośląk, Głogowska 85 m. 3. 12134g

Fiat 125p 1300 rocznik 1973 biały w bardzo dobrym stanie sprzedam. Tel. 203-709. 12175g

Mercedesa 250 rocznik 1972 sprzedam. Luboń 1, Dzierżyńskiego 12. 12194g

Fiat 1300 sprzedam lub zamienię na Skodę lub Trabant. Poznań - Umilowo, ul. Urocz 11 godz. 8-17. 12153g

Lokale

M-4 lub M-3 własnościowe na Os. Kopernika kupię, tel. 673-629. 11964g

Mieszkanie komfortowe piętrowe w Poznaniu wynajmę cudzoziemcom. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11974g

Poszukuję pokoju, ewentualnie pustego, tel. 618-56. 11939g

Wynajmę pokój, najchętniej studentom, telefon 20-21-05. 12026g

Małżeństwo z 5-letnią córką poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12054g

Małżeństwo lekarskie przyjmie kulturalną panią do dwóch chłopców (4 i 5 lat) bez żadnych prac. Os. Rusa 99 m. 8. 12244g

Poszukuję wolnostojącego pomieszczenia produkcyjnego, wysokość min. 3 m. Poznań lub najbliższa okolica. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12215g

Nowe spółdzielcze M-3 Tychy zamienię na Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12219g

Wynajmę pokój panienkom. Stanisława 46 (Winiarski). 12239g

Oczekujący dziecka pilnie poszukują pokoju lub mieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12234g

Odstąpię pokój z kuchnią. Opłata za rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12228g

Poszukuję 1-2 pokoi, konieczne z telefonem, bardzo dobrze płatne. Poznań, Dolna Włda 30a m. 4. 12047g

Małżeństwo z dwuletnim dzieckiem poszukuje M-2 lub M-3 na okres 2 lat. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12049g

Obokrajowiec wynajmie M-2 lub M-3 na rok, ul. Gólcowska 11. 12088g

Kupię M-2 lub M-3. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12091g

Nieruchomości

Działkę budowlaną 622 m² sprzedam. Wiry, ul. Łęczycka 60. 11895g

Komfortową willę w Poznaniu kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11950g

Dom z działką 0,5 ha sprzedam. Miłosław, ul. Poznańska 14. 12065g

Działkę 0,5 ha sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12129g

Kupię domek nowszej architektury — stan surowy w Poznaniu lub okolicy do 25 km. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12185g

Kupię działkę budowlaną w Poznaniu lub okolicy, najchętniej uzbrojoną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12187g

Sprzedam czynną piekarnię z mieszkaniami, zabudowaniami gospodarczymi i ogrodem 1500 m². Aleksander Pawlak, 63-023 Sulęcinek, k. Środy Wlkp. 12190g

Komunikaty

WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY GAZOWNICTWA I GÓRNICICTWA NAFTY I GAZU — zawiadamiają odbiorców gazu ziemnego m. Kórnik, Środa Wlkp., Pobiedziska, Gniezno, że: w dniach od 19 — 20 listopada br. — będzie prowadzone:

PRZEWONNIENIE GAZU ZIEMNEGO dla celów sprawdzenia

SZCZELNOŚCI SIECI GAZOWEJ oraz wyczerpania mieszkańców na zapach gazu. Intensywność zapachu gazu ziemnego będzie bardzo silna i będzie występowała w momencie włączenia odbiorników gazu. W związku z powyższym o nieszczelności instalacji gazowej decyduje pojawienie się zapachu gazu ziemnego w pomieszczeniach budynku przy wyłączonych odbiornikach gazu. Przypominamy administratorom i właścicielom nieruchomości o obowiązku kontroli szczelności instalacji gazowej zgodnie z rozporządzeniem Ministra Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z 20 lutego 1975 r. publikowanym w Dz. U. nr 8 z 19 marca 1979 r. Kontrole te prosimy przeprowadzić w wyżej podanym okresie przewonienia gazu. 3822-K1

BIURO OGŁOSZEŃ CZYNNE BĘDZIE W NIEDZIELĘ, 18 XI BR. w godzinach 10-13

† Dnia 13 listopada 1979 roku zakończyła swoje pracowite życie, po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 60, opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, najukochańsza, troskliwa mamusia, teściowa i babcia, śp.

JADWIGA ROSZYK
z domu Garstkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 17 bm. o godzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pogrążony
mąż z rodziną
Ul. Bosa 26a m. 3. 12238g

† Dnia 14 listopada 1979 roku zmarł mój kochany mąż, nasz tatuś i dziadek, śp.

STANISŁAW WIZA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 19 bm. o godz. 9 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążony
żona z dziećmi i rodziną
Ul. Nowowiejskiego 20 m. 7. 2729-U3

† Dnia 14 listopada 1979 roku zmarła po krótkich cierpieniach, nasza najdroższa ciocienka, śp.

JADWIGA KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 19 br. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Siemiradzkiego 11 m. 9. 12311g

† Dnia 14 listopada 1979 roku zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., w 79 roku życia, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradiadek, śp.

JAN ZARANEK

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, 17 bm. o godz. 14 w kościele św. Józefa w Obornikach, po czym pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

† Dnia 13 listopada 1979 roku zginął śmiercią tragiczną nasi najdrożsi rodzice, śp.

HALINA I JERZY KAWECZY

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 16 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
dzieci z rodziną
Osinowa 4C m. 2. 2751-U3

Wszystkim Krewnym, Znajomym, Sąsiadom, Lokatorom za wyrazy współczucia, życzliwość i okazaną pomoc w ostatnim pożegnaniu drogiej nam Zmarłej, śp.

MARIU CIEŚLEWICZ

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa
rodzina

Z żalem żegnamy Kolegę KAZIMIERZA LIPIŃSKIEGO

długoletniego kierownika Biura Wydawniczego w Poznaniu, zmarłego w dniu 12 listopada 1979 r.

W Zmarłym tracimy wybitnego fachowca i życiowego kolegę.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy współczucia.

Państwowy Instytut Wydawniczy
2713-K3

WŁADYSŁAW PUTOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 listopada 1979 r. o godzinie 15.15 na cmentarzu Junikowo.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, KZ PZPR
oraz współpracownicy
Kombinatu Budowlanego Poznań — Wschód
2745-K3

W dniu 13 listopada 1979 roku zmarł tragicznie nasz pracownik

JANUSZ MAŚLAK

Pogrzeb odbędzie się 16 listopada br. o godzinie 13 na cmentarzu w Kakawie Starej, woj. kaliskie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP
oraz pracownicy
Przedsiębiorstwa Robót
Instalacyjno - Montażowych
Budownictwa Rolniczego Poznań - Pokrzywno
2735-K3

W dniu 10 listopada 1979 roku zmarła w wieku 75 lat, nasza była długoletnia pracownica

ANIELA STEMPNIEWICZ

Rodzinie Zmarłej wyrazy szczerzego współczucia składają:

Zarząd Spółdzielni, Rada Spółdzielni,
Rada Zakładowa, Koło Emerytów i Rencistów
oraz współpracownicy
Spółdzielni Pracy Usług Pralniczo-Farbiarskich
„SWIT” w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 listopada br. (sobota) o godz. 9 na cmentarzu junikowskim.
2742-K3

Przewielebnemu Duchowieństwu, Lekarzom, Krewnym, Przyjaciółom i Znajomym, którzy okazali nam wiele serca i życzliwości, złożyli kwiaty oraz wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych naszej ukochanej matki, śp.

MARIU SIUDA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa
rodzina

Ul. Owsiana 17a m. 5, dawniej Grodzisk. 12039g

Drogiem Krewnym, Przyjaciółom, Kolegom, Znajomym, Sąsiadom oraz Radzie Zakładowej W-6 przy HCP i Wszystkim, którzy uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych mojego kochanego męża, ojca, teścia i dziadka, śp.

ALOJZEGO GRONOWSKIEGO

a także za okazaną pamięć oraz za złożone wieńce i kwiaty

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
składa
żona z rodziną

11742g

Dnia 12 listopada br. zmarł nasz były długoletni i zasłużony pracownik

inż. TADEUSZ CIESIELSKI

były zastępca dyrektora Stadniny Koni

Pogrzeb odbędzie się dnia 18. 11. o godz. 12.00 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja i pracownicy
Stadniny Koni Posadowo

2719-K3

Dnia 14 listopada 1979 roku zmarła po ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, synowa i szwagierka, przeżywszy lat 59, śp.

ANIELA KOZIERAS

z domu Reich

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 17 bm. o godzinie 15 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W nieutulonym smutku i żalobie pogrążony

MAZ

12330g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 listopada 1979 roku zmarł w wieku 66 lat

STANISŁAW PRZYBYLSKI

długoletni główny księgowy Zakładów Stolarski Budowlanej „Stelbud” w Gnieźnie.
Odznaczony Złotą Odznaką
Zasłużony dla Budownictwa i PMB.

W Zmarłym straciłmy zasłużonego pracownika, wspianego człowieka, szczerze oddanego naszemu Zakładowi.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 listopada 1979 r. o godz. 14 na cmentarzu św. Krzyża.

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i pracownicy
Z

LISTOPAD	Edmunda, Gertrudy
16	Grzegorz, Salomei
Piątek	
17	Anieli, Romana
Sobota	
18	Słońce: 7.14-16.00
Niedziela	

TEATRY

POZNAN

OPERA — piąt., sob., niedz. g. 19 „Joanna d'Arc na stosie”
MUZYCZNY — piąt., sob., niedz. g. 19 „Wesela Fonia”
POLSKI — piąt., sob., niedz. g. 19 „Ufo-oni”
NOWY — sob. g. 19 premiera „Wierne bliźny”, niedz. g. 19 „Wierne bliźny”
LALKI I AKTORA — piąt. g. 10, 17, sob., niedz. g. 11, 17 „Tymoteusz”

KINA

Piątek, sobota, niedziela
KDF MUZA — piąt. g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, sob., niedz. g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Ojciec Sergiusz” (radz. 15.1), piąt. g. 20 KIF (s. zamkn.), sob., niedz. g. 17, 30 „Quo viva Mexico” (radz. 15.1 — wersja oryginalna)
KDF PALACOWE — piąt. g. 15 „W drodze na Kaspel” (radz. b.o.), piąt., sob., g. 17, 30 „Pieśń wieców” (radz. 15.1), piąt., sob., g. 20, niedz. g. 17, 30 „Klincz” (pol. 15.1), niedz. g. 11 „Spotkanie Niedzieliach Przyjaciół z bajkami”
APOLLO — g. 10, 12, 30 „Największy koni” (radz. b.o.), g. 15, 17, 30 „Dramat na polowaniu” (radz. 15.1)
BALTYK — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Racja stanu” (fr. 15.1), g. 22 „Kon woj” (amer. 18.1)
GWIAZDA — piąt., sob., g. 9, 30, 11, 15, 17, 30, niedz. g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Okupacja w 25 obrazach” (jug. 15.1), piąt., sob., g. 14, 16, niedz. g. 16 „Zaklęte rewiry” (pol. 15.1), niedz. g. 10, 12, 14 „Wódz Indian Tecumseh” (NRD b.o.)
JAGIELLONKA — niedz. g. 15 „Kasia i Baśka w dyskotekach” (pol. b.o.), g. 16 „Gwiezdne wojny” (amer. 12.1), g. 18 „Bez znieczulenia” (pol. 18.1)
KOSMOS — piąt., sob., niedz. g. 17, 30, 20 „Mistrz kierownicy ucieka” (amer. 15.1), niedz. g. 11 „Proszę słońca” (pol. b.o.)
MALTA — piąt., sob., g. 18 „Normandia Niemen” (radz. b.o.), g. 13, 20 „Ballada o żołnierzu” (radz. 12.1), niedz. g. 16 „Srebrna i księżka” (radz. b.o.), g. 18, 20 „Dowódca łodzi podwodnej” (radz. 15.1)
MINIATURA — piąt. g. 15, 30 „Siedem nianiek” (radz. b.o.), g. 17, 19, 30 „Żywy trup” (radz. 15.1), sob., niedz. g. 15, 30 „Upadek czarnego konsula” (radz. b.o.), g. 17, 30 „Bracia Karamazow” (radz. 15.1)
OSIEDLE — piąt., sob., niedz. g. 18 „Kajki” (piąt. g. 18 „Cichy Dół” cz. II (radz. 15.1), sob., niedz. g. 17 „Griza i koni Zefir” (radz. b.o.), g. 18 „Hamlet” cz. I (radz. 15.1)
PANCERNIAK — piąt., sob., niedz. g. 18 „Do krwi ostatniej” cz. I i II (pol. 12.1), sob., niedz. g. 16 „Przerwany lot” (pol. 15.1), niedz. g. 17, 30 „Cyryl w cyrku” (radz. b.o.)
RIALTO — piąt. g. 10 — s. zamkn., 12, niedz. g. 10, 12 „Sterowy rułak” (radz. 12.1), piąt., sob., niedz. g. 15, 17, 30 „Przygody Picassa” (szweiz. 15.1)
RUSALKI (Swarzędz) — piąt., niedz. g. 15 „Płacówka” (pol. 12.1), g. 17, 19 „Jabberwocky” (ang. 15.1)
SŁONCE (sala mała) — g. 15, 30 „Płacówka” (pol. 12.1), (sala duża) — g. 15, 30, 17, 30 „Przygody malpki Nuki” (radz. b.o.), g. 19, 30 „Pann w Wilku” (pol. 15.1)
TECZA — g. 15, 17, 30 „Bliskie spotkanie trzeciego stulecia” (amer. 12.1), g. 20 „Chinatown” (amer. 18.1)
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 15, 15 „Ali Baba i 40 rozbójników” (radz. b.o.), g. 16, 15 „Julia” (amer. 15.1), g. 18, 30 „Bestia” (pol. 18.1)
WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Lot nad kukulczym gniazdem” (amer. 18.1)
WRZOS (Mosina) — piąt., g. 17, niedz. g. 15 „Córka króla wieszcz-mórz” (czek. b.o.), piąt. g. 19 „Ostatnia dwójka” (radz. b.o.), niedz. g. 17, 19 „Skłane paciorki” (radz. b.o.)
ZOO (stare) ul. Zwierzyniecka i (nowe) ul. Krawcowa od g. 9 do zmroku.

KONCERTY

AULA UAM — sob. g. 19, niedz. g. 11 — 15 Koncert Poznański (zespół instrumentalny) — dyrygent: H. Czerny-Stefańska — fortepian.
RIAKA SALA (Urząd Miejski) — sob. g. 19 — Recital wokalisty Adela Stoltze (NRD) — sopran, Andrzej Tatarski — fortepian.

DYZURY

SZPITAL: PIĄTEK — interna — ul. Lutycza; chirurgia, okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca — ul. Krzywiewicza 7; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49.
SOBOTA — interna, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49.
NIEDZIELA — interna, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; chirurgia dziecięca — ul. Szpitalna 27/33; okulistyka — ul. Garbary 17; neurologia — ul. Walki Młodych 7.

Piątek, sobota, niedziela
Wojewódzka Stacja Porozumienia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20. Wypadki uliczne i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66.

Podstacja (czynna cała doba): Os. Piastowskie 16, tel. 72-24; ul. Borkowa 1, tel. 29-12-51; Uroki 16, tel. 20-54-31; Kościuszki 103, tel. 54-44; Swarzędz, ul. Wianowa, tel. 544-44 i 127-93; Lubiń, pl. Wolności 6, tel. 544-44 i 130-339.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia, ul. Marcinkowskiego 21 — czynny codziennie g. 7-22, tel. 989 — udziela informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmuje skargi, interwencje.
Telefon Zaufania 988, porady prawne, tel. 522-51. Obie placówki czynne w dni powszednie g. 15.30-7.30, dni świąteczne — cała doba.
Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 32, Kórnicka 24, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Słowiańska, Ostrołęcka 1, Głogowska 107/109, Os. Przyjaźni paw. 141, al. Marcinkowskiego 11 (cała doba).
UWAGA: W sobotę, 17 bm. czynne będą następujące apteki: Głogowska 72, Mickiewicza 22, Dzierżyńskiego 349, Rynek Śródceki 1, Strzelcka 2/6, Słowiańska, (Ratajczaka 21 g. 10-13).

RADIO

PIĄTEK PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia: 9.05 Czwórka pory roku: 11.40 Tu radio kierowców: 12.25 Muzyka polska: 13.01 Probiego święta: 13.20 Parada jazzu tradycyjnego: 13.40 Kącik Melomana: 14. Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierowców): 14.20 Studio Relaks: 14.25 Studio „Gama”: 15.05 Korespondencja z zagranic: 15.10 Studio „Gama” (ok. g. 15.45 — inf. dla kierowców): 16. Tu Jedyndka: 17.30 Radiokurier: 18. Tu Jedyndka c.d.: 18.25 Nie tylko dla kierowców: 18.33 Konec zyczeń: 19.15 Warszawska Ork. PR i TV: 19.40 Tańce z różnych stron świata: 20.05 Soliści i zespoły w repertuarze popularnym: 20.30 Melodie, do których chętnie wracamy: 21.18 Muzyka K. Szymanowskiego: 22.23 Zielona Góra na muzycznej antenie: 23 Wita Was Polska — mag. słowno-muz.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 6, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 21, 22.

PROGRAM II: 8.35 Dialogi i zbliżenia: 9.30 My 79 — aud. S.M.: 9.40 Dla przedzłotki: „Deszczowe zabawy”: 10. „Maria Rodziewiczówna”: 10.30 Jazz lat 40: 10.40 Sprawy codzienne: 11 Miedzynar. Festiwal Muzyki Organowej — Oliwa 79: 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym: 11.45 Muzyka spod strzechy: 12.05 Muzyka dawnej Warszawy: 12.25 S. Prokofiew — II Konec skrzypcowy g-moll op. 63: 13. Wokół spraw naszego stołu: 13.15 R. Wagner: Duet Seny i Holendra oraz scena finałowa z II aktu opery „Holender Tulacz”: 13.38 Ze wsi i o wsi: 13.51 L. Kontner gra fortep. parafrazę konc. Fr. Liszta: 14.10 Wiecej leniej nowocześnie: 14.25 Tu Radio — Moskwa: 14.45 Muzyka Haydna: 15.20 Popołudnie dzwoni: 15.40 Konec zyczeń: 16. Probiego film: 16.10 Konec zyczeń: 16.15 Muzyka: 16.40 „Święta Studnia” fr. pow.: 17 Spotkanie z piosenką radziecką: 17.20 Rolnicy razem z Nia: A Rymkiewicz: 17.40 „Wyrośliśmy z tej ziemi” — rep. literacki: 18 Recital organowy: 18.25 Plebiscyt „Studio Gama”: 18.40 Ludzie wśród których żyjemy: 19.05 Początek i muzyka: 19.30 Wiersze Johna Keatsa: 19.30 Muzyka kameralna: 20.40 Rozmowa z kłosem: 21 W. Chłopotowski: 21.30 Nowa płyta A. Rubinsteina: 21.40 Busoni i dwa studia do op. „Doktor Faustus”: 22 Teatr PR — Impreza: 22.30 słuch.: 23 Granice jazzu: 23.35 Co słyszał w świecie: 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą: 8.40 Co kto lubi: 9 Człowiek o dwóch twarzach — odc. pow.: 9.10 Impresje fortepianowe — George’a Duke’a: 9.45 Nasz rok 79: 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Balkanton: 11 Życie rodzinne: 11.30 Antologia standardów Aria Tatu-ma: 12.05 W tonacji Trójki: 13. Powt. z rozrywką: 13.50 „Wujek Mitia” — odc. pow.: 14 Mistrzowie batuty: K. Böhm: 15.05 Jesień idzie przez park: i inne wspomnienia Czerwonych Gitar: 15.40 Tyłko po hiszpańsku: 16 Rep. pt. „Nadaj się imię”: 16.20 Muzykowanie: 16.45 Nasz rok 79: 17.05 Muzyka z UKF: 17.40 Studio nagrań: 18.10 Polityka dla wszystkich: 18.25 Czas relaksu: 19 Pow w wyd. dźwię.: „Zbrodnia i kara”: 19.35 Opera tygodnia — H. Rabaud — „Marouf”: 19.50 Człowiek o dwóch twarzach — odc. pow.: 20 Interdado — aktualności: 20.40 Pisarz miesiąca — L. Buczkowski: 21 Saksofon. fortepian i smyczki: 21.20 „O ogniu dzwielek”: 22.05 Gwiazda siedmiu wieców Joe Pass: 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dyskografia: 23 Nowe tomiki poetyckie — Z. Ziłkowski: 23.05 Między dniem a snem.

Wiadomości: 6.15, 7, 10.30, 12.15, 13, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8 Klasycy inacej: 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Metodyka — sem. III „Myślenie — logika — wywołanie”: 8.25 Konec barokowe: „Mieć dla ci IV (wych. muz.): 9.20 W miłości kraj — ojczysty”: 9.20 Podróż muzyczne po kraju: 9.40 Dla przedzłotki — „Deszczowe zabawy”: 10 Dla ci VIII (wych. oboj. walejski): „Nasza konstytucja”: 10.30 Estrada przyjaźni: H. Dla szkół średnich (wych. muz.): „Alchemia współbrzmień”: 11.30 G. Verdi — Sceny z „Traviaty”: 12.05 Czas. dobrych gospodarzy: 12.25 Głębokość: 13 J. Rosyjski: 13.13 Melodie z musicali: 13.25 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach — Mazurek Dąbrowskiego: 13.30 Tu Studio Stereo (ogólnop.): 14 Naukowcy — rolnikom: 14.15 Tu Studio Stereo (ogólnop.): 14.45 Ballady polskie ludowe: 15.05 Wizerunki ludzi myślących: 15.40 Książki, do których wracamy — „Wyspiarski” — fr. pow. L. Proroka: 16.05 J. Janczyński: 16.25 D. dala od utartych szlaków — „Śladami Sienkiewicza”: 16.40 Aud. sport.: 16.50 Radioexpress: 17 Stereo: Śpiewa U. Sipińska: 17.15 Aud. oświatowa: 17.25 Stereo: Dwie wersje jednego utworu: 17.35 Pozn. Konec zyczeń: 17.25 Twórcy pięknego słowa — T. Sliwiak: 19 Skąd wieje wiatr? — geneza huraganów i prognozowania: 19.15 J. angielski: 19.30 Trans. konc. z sali Filharmonii Narodowej: 20 Sylni ludzie w anegdotce — S. Diagilew — (w przerwie konc.): 20.20 C.d. transm. konc.

22.15 Kraje i wydarzenia — Brazylia: 22.35 Lekture i przemyslenia. Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.
SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia: 9.05 Czwórka pory roku: 11.40 Tu radio kierowców: 12.25 „Na południe od Czarnobyl”: 13.01 Z. fonieki Studia „Gama”: 13.40 Kącik Melomana: 14 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierowców): 14.15 Studio Relaks: 14.25 Studio „Gama”: 15.05 Korespondencja z zagranic: 15.10 Nielaska Cyprydy — słuch.: 16 Tu Jedyndka: 17.30 Radiokurier: 18 Tu Jedyndka c.d.: 18.25 Budujemy nowy dom: 19.15 Z. poznajskiego studia: 19.30 Podwiceczek przy mikrofonie: 21.05 Muzyczne premiery Studia „Gama”: 21.35 Przy muzyce o sporcie: 22.23 Rzeszów na muzycznej antenie: 23 Wita Was Polska — mag. słowno-muz.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 21, 22.

PROGRAM II: 8.35 Dialogi i zbliżenia: 9.30 Teatr PR — „Dewajtis” — słuch.: 10.40 Groch z kapustą: 11 Konec chopinowski: 11.35 Radio-problemy: 11.45 Muzyka spod strzechy: 12.05 Miniatury muzyczne: 12.25 F. C. Neubauer — Symf. op. 11 „La Battaglia”: 12.55 „Dubbing” — gra Pozn. Ork. Rozrywka: 13 Mag. wędzarski: 13.15 Estrada Małych Muzyków: 13.36 Ze wsi i o wsi: 13.51 Spotkanie z folklorem: 14.10 O zdrowiu, dla zdrowia: 14.40 Dla dzieci: „Hamak”: 14.50 „Czeta” — mag. wojskowy SM.: 15.05 Muzyka Haydna: 15.20 Popołudnie dzwoni: 15.40 Konec zyczeń: 16 Wiersze Gałczyńskiego śpiewają M. Grechuta i M. Umer: 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia: 16.40 Czy znasz te książki?: 17 Z archiwum jazzu: 17.20 „Sady nieostateczne” czyli nie-poezi i poezji i poetach: — J. Zakrzewski: 17.40 Rep. literacki pt. „Kibice praworządności”: 18 Muzyczne archiwum PR: 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”: 18.40 „Czas i ludzie”: 19 „Matysiałowie”: 19.30 Arie i sceny z opery G. Bizeta „Polawiacze pereł”: 20 Wiersze M. Grzeszczaka: 20.15 XVII Bydgoski Festiwal Muzyczny: 21.45 Nowe nagrania radiowe R. Smendzińskiego: 22 „Nadmiar szczęścia” — aud. rozrywk.: 23 Mistrzowie interpretacji muzyki dawnej: 23.35 Co słyszał w świecie: 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.35, 23.30.

PROGRAM III: 8 Polityka dla wszystkich: 8.35 Co kto lubi: 9 Człowiek o dwóch twarzach — odc. pow.: 9.10 Impresje fortep. O. Petersona: 9.45 The Eureka Brat’s Band: 10 W tonacji Trójki: 11 Pow w wyd. dźwię.: „Zbrodnia i kara”: 11.30 Trebacze z Nowego Orleansu: 12 J. Conrad: „Rzeczywistość i zmyślenie”: 12.30 Złote przeboje Rada Stewarda: 13 Powt. z rozrywką: 13.50 „Wujek Mitia” — odc. pow.: 14.05 Mistrzowie batuty: Karl Böhm: 15.05 Było gita-rzystów wielu: 15.30 Zgrzyt — mag.: 16.30 Dawnych wspomnień cz. II: 16.45 Nasz rok 79: 17 „Ballada dla Alicji”: 17.40 Muzyka: 17.05 Muzyka z UKF: 17.40 „Elvis, jakim go pamiętamy”: 18.10 Polityka dla wszystkich: 18.25 Koncert jakiego nie było: 19.05 Opera H. Rabaud „Marouf”: 19.50 „Obied” — odc. pow.: J. Krzysztonia: 20 Baw się razem z nami: 22.05 Gwiazda siedmiu wieców Joe Pass: 22.15 „Słuk w przepaść” — słuch.: 22.49 „Okolo północy” — gra Trio Billa Evansa: 23 Nowe tomiki poetyckie — A. Szymańska: 23.05 Jam session w Tróje.

Wiadomości: 7, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 7 Stereo: Muzyczne promocyje — E. Mikolajewski: 8 Mini — recital Marii Jędrzejewskiej: 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia — sem. I „Wyrwiny przed sądem”: 8.25 B. Marcello: Introdukcja, Aria i Presto: 8.35 Sport — nauka i technika: 8.55 Graj kapelo: 9 Nam 6 lat — Gdzie ten klucz? — słuch.: 9.25 Poranek piosenki: 10 Dla ci VII-VIII (wych. muz.): 10.30 Piosenki mistrzów romantyzmu: 10.50 Estrada Przyjaźni: 11 Dla szkół średnich (chemia) — „Laboratorium przestępstwa”: 11.30 R. Wagner: Sceny ze „Śpiewaków Norwimberskich”: 12.05 Czas. dobrych gospodarzy: 12.25 Bydgoszcz: 12.35 Głębokość: 13 J. angielski: 13.20 Mam 6 lat — Gdzie ten klucz? — słuch.: 13.50 Tu studio Stereo (ogólnopolskie): 14.45 Amerykańskie ballady ludowe: 15.05 Teatr PR — Studio Klasyczne — Humor rosyjski — „Cudza żona i mąż pod łóżkiem”: 16.05 Transm. II pol. meczu koszykówki kobiet AZS — Lech: 16.40 Felieton literacki: 16.50 Radioexpress: 17 Stereo: Gra Ork. W. Ludwikowskiego: 17.15 Public. zagran.: 17.25 7 samotki spikera: 17.40 Obow. Cz. Chrystuszkowskiego: 18 Stereo: Grająca szafa: 18.25 Paję podroże przygody: 19 Czy znasz swoje prawo? Prawo pracy — odpowiedzi na listy słuchaczy: 19.15 J. francuski: 19.30 Stereo: 1) Nowości muz.: 2) W rytmie disco: 22.15 Radiowe portrety Polaków — prof. W. Tokarz: 22.35 Radiowo-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — J. polski — sem. III „Korzyści i Bohaterowie”: 22.50 D. Scarlati. Sonata G-dur.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 6.21 Muzyka z Poznania: 9.05 Magazyn wojskowy: 10.05 Z albumu polskiej piosenki: 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci „Romek”: 11 Relacje ze spotkań pilk o mistrz I ligi: 12.05 Relacje ze spotkań o mistrz I ligi: 13 Dla Studio „Gama”: 14.30 W Teżorianach: 15 Konec zyczeń: 16.05 Teatr PR — Premiera Miesiąca „Synpnie”: 16.50 Muzyka: 17.15 Studio Młodych: 19.15 Przy muzyce o sporcie: 20 Konec zyczeń: 21.05 Z dziełow kabaretu: 22 Telegramy muzyczne ze świata: 22.30 Moja audycja muzyczna: 23.05 Inf. sport.: 23.15 Rewia piosenek: 23.45 Big Band Buddy Richa.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 12.05, 16, 19, 21, 23.

PROGRAM II: 8.35 Niedzielne spotkanie — pr. literacko-muz.: 12.05 Poranek muz. symf.: 13 Teatr PR „Zaloty”: 14.15 J. S. Bach: II Sonata D-dur na wiele dla gamba i klawesyn: 14.35 Rymy Polwyspu Ibe ryjskiego: 15 Radiowy Teatr dla Młodych „Z nikim” — cz. II, 16 Konec chopinowski: 16.30 Trzecia strona medalu — łódzki serial estradowy: 17.35 Muzyka Manuela de Falli, 18 Panorama wokalistyki

polskiej: 18.35 Felieton publicystyki międzynarodowej: 18.45 Moda i piosenka: 19 Recital Zesp. „Emotion”: 19.20 S. M.: Rozgłosnia Harcerska: 20 Wiele artystów estrady i kabaretu: 21 Wojsko, strategia, obronność: 21.15 Piosenki żołnierskie: 21.30 Rozmaitości muzyczne: 22 N. Purcell — Muzyka na smyczki: 22.30 Odrodzenie słowa — mag.: 23 Arcydzieła muzyki dawnej: 23.35 Public. miedzynar.: 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 18.30, 23.30.

PROGRAM III: 8 Komu piosenka... 8.35 Co kto lubi: 9 „Obied” — fragm. pow.: 9.10 Ragminy na fortepian: 9.30 Niedziela, godzina 9.30, 9.50 Ragminy na skrzypce: 10.40 minut na godzinę: 11 Ragminy na orkiestrę: 11.15 Niedziela szkolka muzyczna: 12 Ostatni lot Halifaxa — I odc. słuch. dokum.: 12.25 Muzyka z sal koncertowych: 13.20 Przeboje z nowych płyt: 14.05 Perryson — przegląd wydarzeń: 14.30 Z nowych nagrań: 15.30 Rep. pt. „Bocia fałszyka i jej syn”: 15.50 Czuje noc — nowa płyta L. Ritenoura: 16 Słuch. pt. „Uczelnia na podomki”: 16.30 Nieustający koncert na estradzie C. Richard: 17 Zaprawa my do Trójki: 19 Nieustający koncert na estradzie J. Feliciano: 19.35 — Opera H. Rabaud — „Marouf”: 19.50 Obied — pow. J. Krzysztonia: 20 Jazz piano forte: 20.40 „Porozmawiamy o Hamlecie”: 21.05 Musica Humana: 22.08 Gwiazda siedmiu wieców — Joe Pass: 22.15 H. Balzak „Fizjologia małżeństwa” — wieczór drugi: 22.30 Nieustający koncert na estradzie Aretha Franklin: 23 Nowe to miki poetyckie — B. Kiere: 23.05 Wieczorne spotkanie z G. Becaud: 23.45 Między dniami a snem.

Wiadomości: 7, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 Niedzielne spotkanie: 8.45 Poranek muzyczny: 9 Studio 630-51 10 Klub Młodych Miłośników Muzyki — Koncert dla młodzieży „Śladami muzyki Chonina”: 11 J. Janczyński: 11.20 Wokale folkloru: 11.35 Zgadnij, sprawdź, odpowiedź: 12.05 Teatr dla Młodych „Kuchnia mistrza Rabelaisa”: 13.10 Klub Olimpijczyków aud. dla uczestników Olimpiady Historycznej: 13.30 Konec z gwiazd: 14.10 Lowcy dźwięków: 14.50 Muzyka: 14.40 Muzyka z jednej strony (stereo ogólnop.): 15 Teatr PR — studio stereo, „Uczeń diabła” — cz. I sztuki G. E. Shawa (stereo ogólnop.): 15.45 Muzyka: 16.05 Studio 630-51 17 Stereo: W co się bawie: 17.30 Warszawska Tygodnik Radiowy: 18 Radiotarnia — program o najnowszych osiągnięciach naukowo-technicznych: 18.23 D. Scarlati: Sonata E-dur: 18.30 Teatr: Złota diem enoki — wielki reformator G. C. Craig: 19.00 Kiril Molezanow „Tak tu dicho o zmierzchu” — opera w 2 cz. (1-szy raz w PR) stereo ogólnop. 21.05 Mozart — Sim-fonia de G-moll: 21.30 G. R. Strauss: 22.05 „Płaczący”: 22.30 Wielkopolski Kaleidoskop Sportowy: 23.10 Miedzynarodowa Trybuna Kompozytorów — Pariz 1979.

Wiadomości: 7, 12, 16, 22.55.



W niedzielę i dni poświęcone wszystkim muzeom z wyjątkiem HISTORII M. POZNANIA I RZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH — są nieczynne.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-16.

FORT VII — do 22. II 1980 r. — zamknięte.

HISTORII M. POZNANIA (St. Rynek) — g. 10-15, śr. i piąt. g. 12-18, sob., dni przedśw. 16 i 17 XI — zamknięte.

HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 3) — g. 9-17, niedz. i św. g. 10-18; wystawa: „Współdziałanie polskiego i niemieckiego ruchu rewolucyjnego” 18 XI g. 12.15 filmy: „Akcja B-2”, „Ekonoma bohaterstwa”.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9-15, śr. i piąt. g. 11-18, niedz. i św. g. 10-15.

NARODOWE (al. Marcinkowskiego 9) — Galeria: Malarstwa Obcego, Sztuki Średniowiecznej, Malarstwa Polskiego; wystawa: „35 lat malarstwa w Polsce Ludowej” (od 15 XI) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

PRZYRODNICZE (ul. Świerzeżewskiego) — g. 10-15, śr. g. 15-18.
RZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — wt., czw. piąt. g. 9-15, pon., śr. g. 15-18, niedz. i św. g. 10-15, sob., dni przedśw. — zamknięte, wolne sob. g. 10-15 do odwołania zamknięte.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE — od 16 do 27 XI zamknięte.

MUZEUM ADAMA MICKIEWICZA (w Śmiełowie) — g. 10-16.

MUZEUM W KÓRNIKU — g. 9-14.

MUZEUM ŁOWIECTWA WIELKOPOLSKIEGO (w Uzarzewie) — g. 9-17.

SKANSAN PSZCZELARSKI (Swa rzędz) — g. 7-17.

WYZWOLENIA M. POZNANIA (CYTADELA) — g. 9-16, niedz. i św. g. 10-16.

MUZEUM b. obozu karno-śledczego 1943-45 w Zabikowie (ul. Niezłomnych 2) — g. 9-16, niedz. g. 10-16.

TMMP (St. Rynek) — g. 10-13 i 16-18, niedz. i św. — nieczynne, od 15 XI do 9 XII: „Poznań w dokumentacji technicznej”.

BIBLIOTEKA E. RACZYŃSKIEGO (pl. Wolności 19) — „Radziecka literatura piękna w Polsce” — pon., śr., piąt. g. 8-19, wt., czw. g. 8-15, sob. g. 8-13, niedz. i św. — nieczynna.

PTP (Paderewskiego 7) — Wystawa indywidualna Z. Staszyszy, członka ZPAF z wypraw w Himalaje — g. 10-19, niedz. i wolną sob. g. 10-15 (od 13 do 26 XI).

PALAC KULTURY (Sala Marmurowa) — „Współczesne rękodzieło tkackie — g. 12-20 (do 21 XI), PK (hall parterowy) — Przegląd nowości wydawniczych miesiąca listopada — g. 10-12 (do 9 XI), od 10 do 27 XI — „Ludzie polnictwa wielkopolskiego”.

Dni kultury UAM



Piątek 16 XI

PROGRAM 1

15.10 — Redakcja Szkolna zapowiada;

Sobota 17 XI

PROGRAM 1

9.00 — „Czerwony, rewolucyjny, warszawski” — wojewódzki film dok.;
9.30 — „Poranek z kulturą” (kol.);
11.00 — Rytm czasu — prezentacja ośrodków telewizyjnych Związku Radzieckiego (kol.);
11.20 — Na spotkanie z przysięgą „Pilot lotowców” — film dok. (kol.);
11.50 — „Pierwszoklasiści” — radz. film fab. (kol.);
13.00 — Radzimy rolnikom. O uśmiech dziecka. Czas wolny wiejskiego dziecka (kol.);
13.10 — STUDIO 2, w tym:
13.10 — Studio-2 na dobry początek;
13.20 — Republika Słońca — Uzbekistan — film dok.;
14.10 — Dokumentacja do wspólnego myślenia — cz. 1;
14.25 — Gdzie diabeł nie może — „Najwyższy maszt świata”;
14.40 — 5 minut dla rozrywki;
14.45 — „Zimne światło” — przedstawia zespół Soudy;
15.00 — Dokumentacja do wspól-

15.30 — NURT — Psychologia: „Konflikty między uczniami na terenie klasy”. Wykl.: dr Hanna Rykka;
16.00 — Obiektowy;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Dla dzieci: „Kółko gła-niaste” (kol.);
16.55 — Magazyn motoryzacyjny (kol.);
17.25 — Dzień dobry, w kregu rodzin (kol.);
17.55 — „Najmłodszy z rodu Ham-rów” — odc. 10 pt.: „Brzemie” — film fab. TV CSRS;
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Magazyn Studia Gama — I liga Studia Gama (kol.);
20.25 — „Tori” — program rozryw-kowy (kol.);

21.35 — „Fonogama” — lista prze-bojów (kol.);
22.00 — „Dziwowski mówi Mro-ka”;
22.10 — Felieton ilustrowany — ko-lejny odcinek „Magazynu” Krzysztofa Jasłara i Zepora Łaskowika (kol.);
22.40 — Dziennik (kol.);
22.50 — Dc „Magazynu”;
23.00 — „Marc Seaberg” — recital piosenkarzy (kol.);

PROGRAM 2

12.50 — Z koszar i poligonów;
13.10 — Studio Sport (powt.);
13.40 — „Szularda” — dr Felician Loth (powt.);
14.00 — „Nad Vivaldim” film mu-zyczny (powt.);
14.25 — „Ex libris” (powt.);
14.50 — „Skarbiec” (powt.);
15.15 — „Mechanizatorzy” — rep.

wojskowy (powt.);
15.40 — „Pegaz” (powt.);
16.05 — Z koszar i poligonów;
16.30 — Język francuski — Kurs podstawowy. I. 6 (kol.);
17.00 — „Kino Najmłodszych: „Czip” — film radz. (kol.);
17.25 — Studio Sport: „Poradnik turysty” — turystyka górską (kol.);
17.55 — Pegaz młodych (kol.);
18.25 — Klub jazzowy Studia Ga-ma — Festiwal „Jazz Jambo-ree 79” (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Teatr Wspomnień 1969 — Aleksander Ostrowski: „Bu-rza”;
21.55 — 24 godziny (kol.);
22.05 — Wieczór filmowy.

Niedziela 18 XI

PROGRAM 1

7.30 — „Alarm przeciwpożarowy trwa”;
7.40 — Nowoczesność w domu i za grodzem (kol.);
8.10 — Emerytury dla rolników — „Poradnia” (kol.);
8.20 — Studio Sport — Telewizja-da (kol.);
9.00 — „Teleranek”. W programie m. in. film fab. TV angielskiej „Niezwykła pątka” odc. pt.: „Tajemnicze wrzaski” — (kol.);
10.20 — „Antena” (kol.);
10.45 — „Samoloty i ludzie”, odc. pt.: „Bariera dźwięku” (ostatni) film dokumentalny TV fran-cuskiej (kol.);
11.40 — Dziennik (kol.);
11.55 — Rolnicze rozmowy (kol.);
12.25 — Klub Sześciu Kontynen-tów — szlakiem Odysosa;

13.15 — „Piórkami i węglem” — „Przynośca odnowy” cz. 3;
13.40 — Dla dzieci: „Znacie? to o słuchaczu” — wszystkie przy-darższe się może inscenizacja wierszy L. J. Kerna (kol.);
14.15 — Losowanie Dużego Lotka (kol.);
14.30 — Telewizyjny koncert ży-czeń (kol.);
15.10 — „Komedia omyłek” — dys-kusia na temat inscenizacji ut-worów Williama Szekspira — (kol.);
15.55 — Studio Sport — finał Pu-charu Świata w piłce ręcznej mężczyzn (kol.);
17.20 — „Tele-echo” (kol.);
18.20 — „Jesienny dzień z Jerzym Milianem” — program rozryw-kowy (kol.) Wst.: Halina Ku-nicka, Anna Janina, Irene San-tor, Ewa Snieżanka, Kazimierz Kowalski, Krzysztof Krawczyk oraz Orkiestra Rozrywkowa PRITV w Katowicach pod dyr. Jerzego Miliana;
19.00 — Wieczórówka (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem

(kol.);
20.15 — „Korzenie” odc. 11 filmu fab. TV USA (kol.);
21.10 — Studio Sport (kol.);
21.30 — Przeboje mistrzów” w programie utworów: Henryka Wieniawskiego, Ruggero Leon-cavallo, Fryderyka Chopina, Georga Friedricha Haendla i in. Wst.: Konstanty Andrzej Kulka, Wiesław Ochman, Piotr Paleczny, Andrzej Hiolski, Teo-ry Marchwiński, orkiestra i chór PRITV w Krakowie pod dyr. Jana Krenza (kol.);
22.10 — „Na estradach świata” — „Burt Bacharach zaprasza do parku” (kol.);

PROGRAM 2

8.55 — Teatr Telewizji: August Strindberg — „Eryk XIV” — (powt.);
10.55 — „Interstudo przedstawia...” — „Nad Wolgą i Kamą” — (powt.);
11.40 — „Estrada Folkloru” (powt.);
12.10 — „Popołudnie wiedzy i fan-

tażni” (powt.);
13.10 — Studio Sport — Moskwa 80 (kol.);
13.40 — „W kregu kultur i obyczaj-ów” — „Spotkanie z Afryką” (kol.);
14.25 — Studio Sport — auto-moto-sport (kol.);
15.25 — „Telewizyjny Music-Hall — widowiskowe rozrywki. Wyst.: balet TV NRD, Emma Sarkis-sjan (ZSRR), chór Ork. Kom-icznej w Berlinie, solistki ba-letu Leningradzkiego Teatru: Małgo i in. (kol.);
16.25 — W Starym Klinie — „Upa-dek domu Usherów” — franc. film fab.;
17.10 — „Z Nana Mouskouri” — program rozrywkowy (kol.);
17.55 — Kino „Oko” — „Kalejdos-kop filmowy”;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Opera miesiąca: Modest Musorgski — „Borys Goda-now” cz. 2;
21.05 — „Rzeźnik” — franc. film fab. (kryminalny — kol.);

Poniedziałek 19 XI

PROGRAM 1

15.30 — NURT — Nauczanie ro-zczatkowe, kl. III — „Praca i technika” Nauczanie elemen-tów materiałoznawstwa i tech-nologii;
16.00 — Obiektowy;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Zwierzyniec” (kol.);
16.55 — Dzień dobry, w kregu ro-dziny (kol.);
17.20 — „10 minut” — teleturniej (kol.);
17.30 — „Snooem” (kol.);
17.45 — „Baszan” — reportaż fil-mowy;
18.00 — „Zakład” — czechosł. film fab. (kol.);

19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Teatr Telewizji: Lesław Bajier i Andrzej Chranowski wg powieści Al Morgana „Wiel-ki człowiek” (kol.);
22.25 — „W trosce o zdrowie” — program publicystyczny.

PROGRAM 2

12.50 — Studio Sport — Moskwa 80 (powt. z 18 XI);
13.20 — Studio Sport — Auto-moto-sport (powt. z 18 XI);
14.20 — „Piórkami i węglem” (powt. z 18 XI);
14.45 — Klub Sześciu Kontynentów (powt. z 18 XI);
15.35 — Nowoczesność w domu i

zagrodzie (kol.);
16.05 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 8;
16.30 — Poradnia młodzieżowych organizatorów sportu (kol.);
17.00 — „Korespondenci” — pro-gram składa się z trzech częś-ci: „Cerkasow” (radziecka); „Sen o domu” (węgierska); „Tamte dni” (jugosłowiańska);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — WIECZÓR SYRYJSKI w TP, w tym:
20.20 — „Piosenka z Damaszku”;
20.25 — Rozmowa z gościem pro-gramu o udziale Polaków w pracach archeologicznych na terenie Syrii;
20.30 — „Pismo z Ugarit” — film TV syryjskiej o pracach ar-

cheologicznych na terenie Syrii;
20.50 — Taniec syryjski;
20.55 — Rozmowa z gościem pro-gramu o polskich budowach w Syrii;
21.00 — „Dzień dzisiejszy Syrii” — felieton filmowy;
21.15 — „Zapora na Eufracie” — reportaż filmowy;
21.25 — Taniec ludowy;
21.30 — Rozmowa z gościem pro-gramu o zabytkach Syrii;
21.35 — „Podróż w historię” — re-porterska podróż do najstar-szych miast Syrii, słynących z zabytkowych budowli;
21.50 — „Dachy Damaszku” — fe-lietn filmowy;
22.05 — Piosenka na zakończenie;
22.10 — Studio Sport — historia olimpiad.

Wtorek 20 XI

PROGRAM 1

15.30 — Telewizyjny Klub Senio-raz;
16.00 — Obiektowy;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Studio Telewizji Młodych (kol.);
17.00 — „Klinika Zdrowego Czło-wieka” — anatomia i fizjolo-gia człowieka a zasady profi-laktyki (kol.);
17.30 — Sonda — „Mechaniczny dreszcz” (kol.);

17.55 — Dzień dobry, w kregu ro-dziny (kol.);
18.25 — Miedzy nami jaskiniowca-mi — odc. pt. „Szczęśliwa ra-ni domu” — film animowany (kol.);
19.50 — Radzimy rolnikom (kol.);
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Sam i Sally” — odc. pt. „Weekend w Deauville” — film fab. TV francuskiej (komedia kryminalna) (kol.);
21.10 — Studio Sport;
21.55 — Album z piosenkami: „W

jesiennym pejzażu” — spotka-nie i Wystąpienie aktorzy Teatru „Wybrzeże” w Gdańsku;
22.20 — Dziennik (kol.);
22.35 — „Camerata” — magazyn muzyczny (kol.);

PROGRAM 2

16.05 — Język angielski — kurs podstawowy, lekcja 8;
16.35 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 8;
17.00 — Dla dzieci: „Cudaczek” — fabularzowany reportaż fil-mowy (kol.);
17.30 — Poradnia „Zaufanie”;

„Polska przed Piastami”;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Wtorek melomana — wie-czór wspomnień o Bolesławie Szabelskim (kol.);
21.15 — 24 godziny (kol.);
21.25 — Premiera w Dwójce — „Dom na skraju miasta” — film fab. TV CSRS (kol.);
22.20 — Studio Sport — historia olimpiad — Olimpiada w Lon-dynie w 1948 r. (kol.);

Środa 21 XI

PROGRAM 1

15.30 — NURT — Matematyka — „Częstość zdarzenia”;
16.00 — Obiektowy;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Dla dzieci — „Skakanka” (kol.);
16.55 — Studio Sport (kol.). W przerwie meczu ok.
17.45 — Losowanie Małego Lotka

i Express Lotka (kol.);
18.45 — „Dom i my” (kol.);
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Stracone złudzenia” — ang. film fab.;
21.50 — Dziennik (kol.);
22.25 — Studio Sport;
22.45 — „Trybuna krytyków” — program publicystyki kulturalnej (kol.);

15.55 — Język rosyjski — kurs pod-stawowy, lekcja 7;
16.25 — Język angielski — kurs podstawowy, lekcja 8;
16.55 — Dla młodych widzów: Ki-no „Obiektowy” (kol.);
17.25 — Towarzystwo Wiedzy Pow-szechnej „Tak się podobać”;
17.55 — Wszystko już było „Kom-pozycja” — program publicy-styki kulturalnej;
18.30 — Dla zainteresowanych hi-storią: „Wieczory historyczne”

„Polska przed Piastami”;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Wtorek melomana — wie-czór wspomnień o Bolesławie Szabelskim (kol.);
21.15 — 24 godziny (kol.);
21.25 — Premiera w Dwójce — „Dom na skraju miasta” — film fab. TV CSRS (kol.);
22.20 — Studio Sport — historia olimpiad — Olimpiada w Lon-dynie w 1948 r. (kol.);

Czwartek 22 XI

PROGRAM 1

15.30 — „Decyzje piętnastolatków” (kol.);
16.00 — Obiektowy;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Dla młodych widzów Czwartek Telewizji Dziecięcej i Chłopców — w programie m. in. film TV szwedzkiej „Pippi Langstrumpf” (kol.);
17.30 — „Skarbiec” — tygodnik hi-storyczny (kol.);
17.55 — Dzień dobry, w kregu ro-

dziny (kol.);
18.25 — Z wizytą u pancernia-ków” — reportaż wojskowy (kol.);
18.50 — Radzimy rolnikom (kol.);
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Aniolki Charliego”, odc. pt. „Panienki do towarzyswa” film fab. TV USA (kol.);
21.10 — „Pegaz” — aktualna publi-cystyka kulturalna (kol.);
21.55 — Dziennik (kol.);
22.10 — „W minutę po premierze” — program publicystyczny (kol.);

16.15 — „Dom i my” (kol.);
16.30 — Język francuski — kurs podstawowy, lekcja 7 (kol.);
17.00 — Język rosyjski — kurs pod-stawowy, lekcja 7 (kol.);
17.30 — „Klasy” — przewodnik ki-nomana (kol.);
17.55 — „Tydzień” — program eko-nomiczny;
18.25 — Studio Sport — stadiony kraju i świata (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

20.15 — NURT — Nauki polityczne „Gospodarcze miejsce Polski w Europie i na świecie”. Wykl.: prof. dr Paweł Bożyk;
20.45 — NURT — Matematyka, kl. 5 — „Pole wielokąta”. Wykl.: prof. dr hab. Adam Bielecki;
21.13 — 24 godziny (kol.);
21.25 — NURT — Psychologia — „Atmosfera panująca w grupie jako ważny proces wewnątrzgrupowych. Wykl.: dr Hanna Rykka;
21.55 — Teatr Faktu — „Idea i miecz” — cz. 3 widowiskowy hi-storyczny.

Sport-sport

Derbowe mecze w lidze koszykarek

W niedzielę zespoły koszyka-rek ekstraklasy zakończy pier-wszą rundę rozgrywek. W ostat-nich spotkaniach, w Poznaniu dojdzie do derbowych pojedy-nków AZS z Lechem i Olimpią. Oba mecze zapowiadała się szale-nie interesująca i ich rezulta-ty mogą mieć duży wpływ na układ tabeli po pierwszej run-dzie.

Akademiczkom nie wiedzie się w bieżących rozgrywkach zbyt dobrze. Zespół ten odniósł dotychczas tylko dwa zwycie-stwa, ale oba z drużynami zaliczanymi do najsilniejszych w lidze — ŁKS i Sołomia. W sobo-tę AZS zmierzy się w pojedyn-ku z Lechem. Zacznie akademiczki „prawia kolejną niespodziankę? Teoretycznie Lech powinien rozstrzygnąć to spotkanie na swoją korzyść, lecz AZS z nową postaćą zmobilizuje na to spotka-

nie wszystkie siły i nie można wykluczyć, że kolejny zespół plasujący się w czołówce tabeli wyjedzie z sali przy ul. Miłyńskie” bez zwycięstwa.

W niedzielę AZS grać będzie z Olimpią. Oba zespoły mają obecnie ten sam dorobek punk-towy — dwa zwycięstwa i pięć porażek, i zajmują końcowe miejsca w tabeli. Drużyna, która przegra to spotkanie znaj-dzie się w bardzo niekorzystnej sytuacji i będzie jednym z kandydatów do spadku z ekstraklasy. Trudno wskazać na fa-woryta w tym pojedynku.

Lech i Olimpia oprócz me-czów z AZS zmierzają się rów-nież w wyjazdowych spotka-niach ze Sołomia. Chociaż gdań-szczanki ostatnio przegrywały swoje pojedynki odniesienie sukcesu w Gdańsku będzie bar-dzo trudne. (wił)

Konsekwencje

Kilka dni przed meczem pol-skiej reprezentacji piłkarskiej, która zupełnie nieskutecznie u-biegła się o prawo gry na przy-szłorocznej Olimpiadzie, Pol-ski Związek Piłki Nożnej ukar-zał bramkarza Widzewa, Stani-sława Burzyńskiego, odsunie-miem do 15 grudnia br. od spra-wowania funkcji kapitana w je-go zespole klubowym. Ale w środę na boisku w Miskolcu ten sam zawodnik wystąpił w roli kapitana drużyny reprezentacji i w tej roli tak się po-

piisał, że sędzia ukarał go żółtą kartką. Gdyby zaś był bardziej konsekwentny, mógłby go na-wet usunąć z boiska, choćby za rzucenie piłki w plecy zawod-nika węgierskiego.

Tak oto wygląda jeszcze je-den przyczynek do sytuacji wy-chowawczo-moralnej w naszej piłce nożnej, sytuacji, której nie smaczny wyraz dali niedoszli kandydaci na olimpijczyków, zbierając w jednym meczu w sumie trzy żółte kartki i jedną czerwoną. (t)

Zwycięstwo polskich piłkarek ręcznych

W kontynuowanym w Hol-landii międzynarodowym turnieju o puchar tego kraju w piłce ręcznej kobiet, Polki po-kończyły w miejscowości Schie-dam w swym drugim występie Holenderki 17:15 (8:8).

Bramki dla Polki zdobyły: Barbara Krefft — 5, Urszula Zurawska 5 (4 z karnych), Li-dia Siódka — 2 oraz Małgo-rzata Trafalska, Ewa Włodar-czyk, Elżbieta Sukpin, Lucyna Galus i Anna Janicka — po 1.

Najwięcej bramek dla Holan-dii zdobyły: Hanne van Kok — 9 (2), oraz Miep van Beek — 4.

W drugim spotkaniu Węgier ki pokonały Czechosłowaczki 12:11 (9:4).

Tabela turnieju:

1. Węgry	4:0	32—25
2. CSRS	2:2	32—27
3. Polska	2:2	31—36
4. Holandia	0:4	29—36

Kolejny mecz Polki rozegra-ją z Węgierkami. (PAP)

Duńscy piłkarze pokonali Hiszpanów

Przygotowująca się do elimi-nacyjnego meczu mistrzostw Europy z Cyprzem reprezenta-cja piłkarzy Hiszpanii, zdecy-dowany faworyt grupy III ME rozegrała towarzyski mecz z drużyną Danii w Cadiz. Nie spodziewane zwycięstwo 3:1 (1:0) odnieśli Duńczycy, zdo-bywając bramki ze strzałów Lar-sena — dwie (38 i 77 min.) o-ras Bethelsena (55 min.). Bram-ke dla Hiszpanów strzelił w 57 min. Mesa. (PAP)

Puchar Świata Sukces Polaków

Polscy piłkarze ręczni wy-grali ostatni pojedynk elimi-nacyjny turnieju o Puchar Świata i zakwalifikowali się do finału. W czwartek Polacy zwyciężyli Szwedów 19:18 (11:9). (PAP)

Rajd AW

W sobotę o godz. 13 sprzed sie-dziół Automobilkłuba Wielkopolskiego przy ul. Mielżyńskiego 16 wstąpił III eliminacja rajdowych samochodowych popularnych mis-trzostw okręgu. Zapisy przyjmo-wane będą jeszcze dzisiaj w lo-kalu AW — tel. 552-55. (—)

Stermierze walczą o Puchar CRZZ

Bardzo interesująca impreza szermierza rozegrana zostanie w Poznaniu od piątku do nie-dzieli. Będzie nią drużynowy turniej o Puchar CRZZ. Wy-startują w nim reprezentacje 10 związków zawodowych: Górnik Hutniczy, Kolejowy, Sołomia, Energetyk, Ogniwo, Ru-dowlani, Metalowiec, Start, Im-preza, zgrupowani na starcie wie-lu znanych zawodników: A Go-dela, J. Kondrata, K. Malmur-wicza, P. Jabłkowskiego i cała czołówka szermierzy poznań-skiej. Warty w piątek rozgry-wane będą walki w szabli i szyn-dzie, w sobotę we florecie ko-biet, a w niedzielę we florecie mężczyzn. (wił)

W. Fibak w II rundzie londyńskiego turnieju

Wojciech Fibak awansował do drugiej rundy londyńskie-go turnieju tenisowego Grand Prix. W środę b. późnym wie-czorem Polak spotkał się z Austriakiem Peterem Feiglem i zwyciężył w trzech setach 4:6, 6:3, 6:0.

W II rundzie międzynarodowe-go turnieju „Grand Prix” w tenisie, Wojciech Fibak pokonał Martę Riessena (USA) 6:1, 6:4 i awansował do dal-szych gier. (PAP)

KTO Z KIM GDZIE?

AKROBATYKA SPORTOWA: So-bota, godz. 10, sprawdzian kadry narodowej w skokach na trampolinie, sala AWF w Parku Kasprzaka.

GIMNASTYKA SPORTOWA: Nie-dziela, godz. 10, zawody o Puchar Poznania, sala SP nr 51, Osiedle Lecha 37.

KOSZYKÓWKA: Sobota, godz. 15 — AZS — Lech, niedziela, godz.

17 AZS — Olimpia, mecze kobiet o mistrzostwo I ligi, sala przy ul. Młyńskiej.

PIŁKA NOŻNA: Sobota, godz. 11 Olimpia — Pogon Szczecin, mecz o mistrzostwo II ligi, boi-sko na Golecinie; niedziela, godz. 11 Lech — Górnik Zabrze, mecz o mistrzostwo I ligi, boisko na De-bcu; godz. 13.30 Warta — Dab De-bno, mecz o mistrzostwo klasy mie-dzwojewódzkiej, Stadion im. 22 Lipca.

SZERMIERKA: Piątek, sobota i niedziela, godz. 9, drużynowy tur-niej o puchar CRZZ, nowa sala WOSIR przy ul. Chwiałkowskiego.